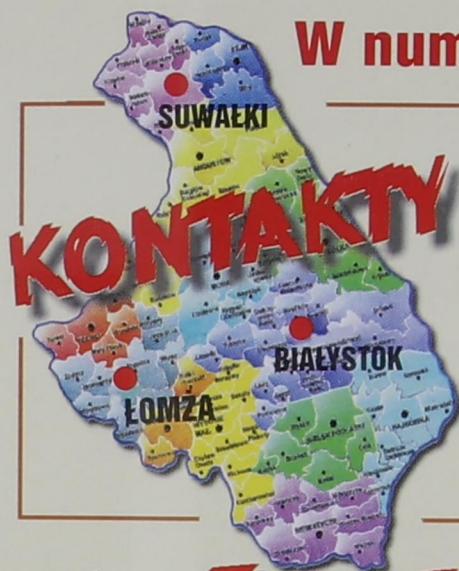


W numerze: plan lekcji



Wspomnienia z westchnieniem

Krzysztof Musiński

Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17REGIONALNY PRZEDSTAWICIEL
HANDLOWY PHU ILASZCZYK
ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 54
tel. (0-86) 216-69-60

KONTAKTY

Nr 36 (1192)

7 WRZESNIA 2003

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)

Do Europy wniesiemy
dożynki

Smak

chleba

Co dalej
z Łomżą?

OKNA o podwyższonej sztywności
DELTA drzwi antywłamaniowe
SUPER PROMOCJA!
Tylko u nas - 10 rat na 0% Zapraszamy do zakupów!
Raty 0%
• bez odsetek
• bez prowizji
• bez pierwszej wpłaty
Dla promoci "3x0%" (bez odsetek, prowizji i pierwszej wpłaty) roczna rzeczywista stopa oprocentowania wynosi 0%
PROMOCJA NIE TRWA WIECZNIE - SKORZYSTAJ!
BIURA HANDLOWE PRODUCENTA
Łomża, Aleja Legionów 52 ☎ 219 95 55
Ostrów Maz., Ul. Płk. K. Piłata 19 ☎ 746 86 80

mj

JEDWABNE

kostka brukowa

Zakład Produkcji Elementów Budowlanych
i Kruszywa
18-420 Jedwabne, ul. Szosa do Łomży,
tel./fax (0 86) 217 25 42

**KUPIĘ KAŻDE
ROZBITE
AUTO 1994-2003**
602 666 111
602 852 682

Europejska jakość! Polskie ceny!!!



TERRAZYT

Okna i drzwi na całe życie...

**OKNA
DRZWI**

Specjalna **PROMOCJA** cenowa!

UWAGA! WYKORZYSTAJ OKAZJĘ! Promocja tylko do 30 września 2003r



OKNO

1465 X 1435

już od

584 zł

cena netto

PROFESJONALNE DORADZTWO • KRÓTKIE TERMINY REALIZACJI • ATRAKCYJNE SYSTEMY RATALNE
POMIAR, WYCENA, TRANSPORT - *Gratis!*

Już w naszej ofercie... **WITRYNY • DRZWI • PRZEGRODY
OGNIODOPORNE**

Tylko u nas **UBEZPIECZENIA** *Gratis!*

www.terrazyt.pl

BIURO OBSŁUGI KLIENTA

• ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37

SKŁAD FABRYCZNY

• ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)

TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44

• ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 PAW. 7, TEL./FAX (086) 219-83-65

• ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 54, TEL./FAX (086) 218-73-19

• ŚNIAĐOWO, UL. RYNEK 9, TEL./FAX 086/473-80-17

• NOWOGRÓD, UL. MIASTKOWSKA 17, TEL./FAX 086/217-56-51

• JEDWABNE, UL. JANA PAWŁA II 4, TEL./FAX 086/217-20-04

• ZAMBRÓW, UL. KOŚCIUSZKI 9 TEL./FAX (086) 271-86-26

• KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19 TEL. (086) 278-10-08

• GRAJEWO, UL. ELCKA 6 TEL./FAX 086/273-85-46

• SZCZUCZYN, UL. KILIŃSKIEGO 12 TEL./FAX 086/272-55-88

• CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX (086) 277-22-11

• WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 14, TEL./FAX 086/275-02-55

• SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29 TEL./FAX (086) 274-14-55

• CZYŻEW, UL. ZAMBROWSKA 4, TEL./FAX 086/275-57-87

• RUTKI - KOSSAKI, UL. RYNEK 5, TEL./FAX 086/270-11-15

• SZUMOWO, UL. 1 MAJA 37, TEL./FAX 086/476-96-00



profesjonalna obróbka szkła, lustra z oświetleniem,
meble szklane sklepowe i użytkowe, szkła antywłamaniowe
(kuloodporne), ogniodporne szkło do kominków.



Szkło i lustra

wszystko ...

Ostrołęka, ul. Przemysłowa 1,
ul. Zaciszna 4, tel. (29) 760 45 96

ramy-oprawa, wyposażanie w elementy szklane w/g projektów
i najnowszych technologii np. drzwi, schody, podłogi, zadaszenia,
barierki, zabudowy ze szkła hartowanego.



KURSY JĘZYKA

**ANGIELSKIEGO
NIEMIECKIEGO
FRANCUSKIEGO**

Dla dzieci, młodzieży
i dorosłych

Mówią,
że jesteśmy najlepsi!

Patronat
Oxford University
Press



Szkoła Językowa

www.britishschool.pl

Łomża, ul. Ks. Janusza I/1 (budynek TP S.A.)

Tel. (0-86) 218-60-55, 218-59-90

Klub Escorta



**W eskorcie
ekspertów**



Masz Forda Escorta? Zapraszamy do Klubu Escorta! W każdym Autoryzowanym Serwisie Forda znajdziesz wszystko, czego potrzebuje Twój Escort. Zebys mógł polegać na Nim w każdej sytuacji drogowej.
Tylko w Klubie Escorta: oryginalne części profesjonalne usługi od lipca do września 20% rabatu na wybrane usługi

Stworzony, by cieszyć
Zaprojektowany, by trwać



SPECTRUM Białystok, Al. Jana Pawła II 88 tel. (0 85) 651-69-11

**STUDIO DEKORAL
ZAPRASZA**



**ZRÓB ZAKUPY
I WYGRAJ
ATRAKCYJNE
NAGRODY**

- ROWERY
- APARATY FOTOGRAFICZNE
- CZAJNIKI BEZPRZEWODOWE



dekorAl

Łomża ul. Farna 3

Jako jedna z największych szkół w Polsce oferujemy:

- najwyższy poziom nauczania za najlepszą cenę
- profesjonalny zespół lektorów
- wszystkie poziomy zaawansowania
- certyfikaty ukończenia kursów
- najwyższa zdawalność egzaminów Cambridge

słownik z płytą multimedialną **gratis!**

TYGODNIK REGIONALNY
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczęśna, tel. (0-86) 215-35-69,
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70,
Władysław Tocki (red. naczelny) tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Kozłara,
Janusz Niczyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenanty Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Minciewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgownia: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67,

Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska

Przedstawiciele:

Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Cezary Lemański, tel. kom. 0-602-748-099
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

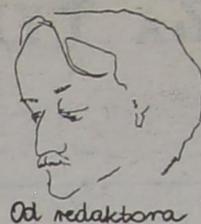
SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Rozpoczęcie roku szkolnego wywołało falę apeli do dziatwy i młodzieży. Pedagogów o solidne zabranie się za naukę od pierwszego dnia. Policji o zachowanie bezpieczeństwa w drodze do i ze szkoły. Organizacji charytatywnych o wsparcie akcji „darmowy zeszyt dla biednego ucznia”. Rodziców o niezadawanie się z tym „typem” poznany w wakacje...

Gdy fala dosięgła mi brody i poczęła zalewać usta, zgodnie z literaturą lekturową („Książka twoim najlepszym przyjacielem, nie zasmuci, nie zdradzi, a nauczy wiele”), jak na taśmie filmowej zobaczyłem całe swoje życie. Zapamiętałem zwłaszcza niezwykle zatroskanego Czytelnika, który tak przeżył falę przekleństw, wykrzykiwanych przez grupę nastolatków, w tym dziewczyny, że od razu przyszedł do redakcji. „Trzeba coś z tym zrobić. Może redakcja zamieści apel, aby młodzież się tak brzydko nie wyrażała?”, zapytał prosząco. „Obawiam się, że żaden apel nic, k..., nie pomoże!”, odpowiedziałem machinalnie. Nie dlatego, że lubię „przecinki”. To była prawie podświadoma reakcja na bezsilność. Bo apel jest wyrazem bezsilności skrzyżowanej z pozorancstwem, że nie byliśmy obojętni.

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

DACH

od
16,99 zł*

SALONY FIRMOWE:

Łomża, Al. Legionów 52, 0 600 926 795, (0-86) 473-05-62

Elk, ul. Wojska Polskiego 89, 0 502 093 972, (087) 621 33 49

Hajnówka, ul. Armii Krajowej 5/3, (085) 682 32 62

Suwałki, ul. Wojska Polskiego 112 H, 0 602 227 313, (087) 566 22 99

Wysokie Mazowieckie, ul. Białostocka 2, 0 501 262 141, (086) 275 91 04

Zambrów, ul. Białostocka 48, tel. (086) 271 23 00

* cena promocyjna, szczegóły w salonach sprzedaży

Blachodachówka

DACHÓWKA CERAMICZNA

Jungmeier — Niemcy

Trapez T-18, T-20, T-35, T-55

Gonty, Teglass — Włochy

TRAFFIC

— DACHY & BLACHY

fax (085) 676 13 44

www.traffic-blachy.pl



Rynny — gratis

REKLAMA

KONTAKTY
TYGODNIK REGIONALNY

KUPON RABATOWY

Rabat 10%

WAŻNY 0015.10.2003 R.

A&J

KSIĘGARNIA

podręczniki szkolne
materiały do nauki
języków obcych

Łomża, ul. Piękna 1 (przy Pl. Kościuszki)
tel. (86) 216 67 05

REKLAMA

ABSOLWENCI SZKÓŁ ZASADNICZYCH
PRZED WAMI ŻYCIOWA SZANSA — wykształcenie średnie i „stara” matura

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH

Miastkowo, ul. Łomżyńska 9 (budynek gimnazjum)

Wyjątkowo zaprasza do:

• 2-letniego liceum ogólnokształcącego po szkole zawodowej
Uprawnienia szkoły państwowej w pełnym zakresie! Przyjazna
atmosfera, sprawdzone metody dydaktyczne i organizacyjne.

WYSTARCZY TYLKO CHCIEĆ

Uwaga! Bezplatny kurs komputerowy. Język obcy do wyboru: angielski,
niemiecki, francuski, rosyjski, włoski.

KONTAKT: Dyrektor szkoły, tel. (029) 760-44-45; kom. 0-608-042-412

fak. 4388

Bezpłatne zamawianie taksówek: 0-800 400-400

My Klientów rozpieszczamy,
nim zadzwonisz już czekamy.

96 21 lub 218 10 26

fak./k-mc



O STATUS OŚRODKA O CHARAKTERZE PONADREGIONALNYM ubiega się Łomża (w Podlaskiem mają taki Białystok i Suwałki). Zdaniem władz miasta oczywiste jest, że taką rolę pełni od lat, a błędem jest brak odpowiedniego zapisu w strategii rozwoju województwa. Na szczęblu samorządu podlaskiego odpowiednie wnioski zostały już przedstawione. Ponadlokalny charakter Łomży potwierdził także rząd, wydzielając w województwie podregiony białostocko-suwański i łomżyński (szerzej: str. 6).

UNIEWAŻNIŁO PRZETARG na dokończenie porządkowania ulicy Rybaki, które miało być realizowane z udziałem pieniędzy z unijnego funduszu PHARE, polskie przedstawicielstwo Komisji Europejskiej. Powodem były błędy w dokumentacji. Według przedstawicieli Urzędu Miejskiego oznacza to, że w tym roku prace nie będą się praktycznie mogły rozpocząć, a inwestycja opóźni się co najmniej o rok. Zadanie pod nazwą „Rybaki” od kilku lat obciążone jest jakimś fatum. Już kilkakrotnie było wstrzymywane m.in. z powodu odkryć archeologicznych po rozkopaniu ulicy wiodącej nad brzegiem Narwi.

NIE POWSTANIE W ŁOMŻY regionalne centrum spedycyjno-rozdzielcze Poczty Polskiej, co dawało nadzieję na około 600 miejsc pracy. Centrum powstanie w Białymstoku.

STRATY SPOWODOWANE SUSZĄ szacuje specjalna komisja, złożona z przedstawicieli Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego, Ośrodka Doradztwa Rolniczego oraz gminy Turośl. Susza szczególnie dotknęła gospodarstwa na kurpiowskich „piachach”. Ze wsi Ksebski, Cieciorzy, Charubin, Krusza i innych miejscowości gminy wpłynęło do PUW przeszło 300 wniosków, dotyczących 4 tysięcy hektarów użytków zielonych (w Turośli dominują gospodarstwa nastawione na produkcję mleka). Po ocenie, rolnicy będą mogli ubiegać się o niskooprocentowane kredyty „klęskowe”.

WSPARCIA BADAŃ ARCHEOLOGICZNYCH na wzgórzu świętego Wawrzyńca koło Łomży nie wykluczył wojewo-

da Marek Strzaliński. Uznał, że potwierdzenie faktu wzniesienia w tym miejscu jednej z pierwszych świątyń chrześcijańskich na ziemiach polskich, byłoby ogromnym wydarzeniem dla całego regionu.

REMONT DROGI krajowej nr 61, na odcinku Grajewo — Rajgród, zakończony. Trwał od maja 2002 roku.

DOŻYNKI CENTRALNE odbyły się trzydzieści lat temu w Białymstoku.

„NIE DALEKO OD RAJGRODU. Polski Sybir” to tytuł opublikowanego scenariusza filmowego Joanny Wierzbickiej, poświęconego pacyfikacji wsi Grzędy w sierpniu 1943 roku. Realizację filmu uniemożliwił stan wojenny.

I MIEDZYNARODOWY SPŁYW KAJAKOWY Służb

ras z Polski, Białorusi, Czech, Estonii, Litwy i Rosji spotkało się na 30. Wystawie Psów Rasowych w Białymstoku.

SZKOŁA RODZENIA powstała przy parafii Krzyża Świętego. Przyszłe matki pod opieką położnych, psychologów i lekarzy przygotowują się do porodu za pomocą ćwiczeń poprawiających ich stan psychiczny i fizyczny.

POGRANICZNIK NARKOTYKOWY: ze Szwecji i Finlandii przyjechali do Białegostoku eksperci Unii Europejskiej, szkolący służby graniczne w zwalczaniu przestępczości narkotykowej.

PIELĘGNIARKI WRACAJĄ DO SZKÓŁ: 90 szkół w Podlaskiem otrzyma w tym roku pieniądze na adaptacje gabinetów. To pierwszy etap ogólnopolskiego programu przywracania pielęgniarek do szkół.

TRUDNIEJ PRZEJECHAĆ będzie przez Łomżę: rozpoczyna się modernizacja głównej ulicy, al. Legionów.



Pierwszy jesienny... przymrozek w środę, 3 września, tuż przed brzaskiem delikatnie „pomalował” w Łomży szyby w niektórych (od północy) samochodach i trawę w parku przy Zespole Szkół Drzewnych.

Granicznych „Kanał Augustowski 2003”, z udziałem załóg Polskiej, Białoruskiej i Litwy, zorganizował Podlaski Oddział Straży Granicznej w Białymstoku.

ZWYCIEŻYŁ W MISTRZOSTWACH Województwa Podlaskiego Strażaków Płetwonurków starszy ogrodnik Dariusz Bukrajewski z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Augustowie. W roku 2002 był wicemistrzem, a w 2001 mistrzem Polski.

LABRADOR, COTON DE TULEAR, MASTIF PIRENEJSKI: w sumie psów 730, 130

• 137 tysięcy mniej uczniów niż przed rokiem rozpoczęło rok szkolny w szkołach podstawowych i o 64 tysiące mniej niż przed rokiem w gimnazjach.

• Klub PSL zgłosił do marszałka Sejmu propozycję, aby za pomówienia i obelgi, padające z sejmowej mównicy, karać posłów w ciągu 24 godzin, a przeprosiny żeby były wypowiedziane publicznie przed kamerami.

• Kilkanaście tysięcy cudzoziemców, którzy od lat mieszkają w Polsce nielegalnie, może zalegalizować pobyt, gdyż od 1 września obowiązuje wyjątkowa w polskim systemie abolicja wizowa.

• Z 15 tysięcy ton półtuszy wieprzowych, znajdujących się w zapasach Agencji Rynku Rolnego, zostaną wyprodukowane konserwy na potrzeby pomocy społecznej. W magazynach ARR przechowywane są około 160 tys. ton nadmiernych zapasów mrożonej wieprzowiny.

• Polska jest na 47. miejscu w rankingu państw najbardziej skorumpowanych: łapówki są w urzędach, służbie zdrowia, w prywatnych firmach. Główne przyczyny to nieprzestrzeganie ustawy o służbie cywilnej i luki w prawnych regulacjach.

• Aż 76 proc. ankietowanych źle ocenia pracę Sejmu, a 71 proc. dobrze ocenia pracę prezydenta.

• Posłowie PSL chcą, aby w drukach sejmowych podawane były nazwiska autorów projektów ustaw, uchwał i poprawek oraz nazwiska ekspertów nad nimi pracujących. „Tworzenie prawa w Polsce jest anonimowe”, uważa wicemarszałek Sejmu Janusz Wojciechowski.

Pepes w Łomżyczce

Pianę u wylotu kolektora wód opadowych do Łomżyczki stwierdziły późnym popołudniem w miniony poniedziałek służby dozoru Pepes w Łomży. Wstępna ocena: możliwość przedostania się ścieków technologicznych do kolektora. Natychmiast zatrzymana została produkcja i „zrzut” ścieków, przystąpiono do lokalizacji awarii, zamknięto spiętrzenie Łomżyczki przez zamknięcie jazu i dodatkowe zabezpieczenie workami z piaskiem w pobliżu ulicy Nowogrodzkiej.

Przyczyną przedostania się ścieków technologicznych do studni wód opadowych okazało się pęknięcie rury przesyłowej. Awaria została usunięta we wtorek.

„Dzięki szybkiemu jej wykryciu i odpowiednim działaniom zabezpieczającym ze strony Pepes nie doszło do zanieczyszczenia Narwi, a zanieczyszczenie środowiska praktycznie nie wystąpiło”, poinformował nas prezes zarządu firmy Krzysztof Marek Piotrowski.

SMUTNE WAKACJE

Wyjątkowo tragiczne w skutkach okazały się w województwie minione wakacje. Od 23 czerwca do 31 sierpnia w najróżniejszych wodach Podlaskiego utonęło 19 osób (w ubiegłym roku 25); ofiar mogło być dużo więcej, gdyby nie policjanci, którzy uratowali 37 amatorów kąpieli i wodnych sportów (rok temu 5). Na drogach województwa zdarzyło się 341 wypadków (308 w czasie wakacji 2002 roku), w których zginęły 72 osoby (33), a 468 zostało rannych (413).

„MLEKOVITA” W ZAKOPANEM

Zarząd Podhalańskiej Spółdzielni Mleczarskiej w Zakopanem przyjął warunki prezesa Dariusza Sapińskiego: zmniejszył o połowę zatrudnienie i sprzedał zbędny majątek w postaci nieczynnych punktów skupu mleka, co pokryło straty podhalańskiej firmy. Umożliwiło to fuzję obu firm.

Zdaniem Dariusza Sapińskiego, transakcja zawarta 1 września 2003 roku (to oficjalna data przyłączenia zakopiańskiej spółdzielni do „Mlekovity”) przyniesie wiele korzyści obu przedsiębiorstwom i konsumentom wyrobów „Mlekovity”, gdyż ich dostępność w południowej części kraju znacznie wzrośnie.

Przypomnijmy: „Mlekovita” to największa i najnowocześniejsza spółdzielnia mleczarska w Polsce, z całkowicie rodzimym kapitałem. Pracuje zgodnie z międzynarodowymi systemami jakości ISO i HACCP, a obecnie wprowadza tzw. system zarządzania środowiskiem ISO 14001.

DROGA DO MARZEŃ

Estetyczne fryzury i odświeżone kreacje siedmioletnich pań.

Białe koszule, muchy i krawaty, eleganckie garnitury siedmioletnich panów.

Oto wielki, jeden jedyny w życiu dzień.

— Do szkoły trzeba chodzić po to, żeby nauczyć się czytać, pisać, liczyć, rysować, malować — wylicza Paula Filipkowska, pierwszoklasistka Szkoły Podstawowej im. Jadwigi Dziekońskiej w Konarzycach (gm. Łomża).

— Na lekcjach trzeba uważać i odpowiadać na pytania pani — mówi Wojtuś Wałkuski.

A czego nie należy?

— Bić się i szaleć, żeby nie nabici sobie guza! — stwierdza Bartek Łuba.

Szkoła to także przerwy.

— Wtedy będę grał w piłkę i jadł kanapki, ale jeszcze nie wiem, ile — przyznaje Patryk Wiktorzak.

Patrycja Hil będzie piosenkarką.

Beata Gemborys będzie nauczycielką muzyki.

Bartek Łuba będzie policjantem.

Wojtuś Wałkuski będzie strażakiem.

Droga do marzeń zaczyna się z pierwszym w życiu szkolnym dzwonkiem. I w Konarzycach, i wszędzie!

Na zdjęciu: pierwszoklasiści z Konarzac ze swoją panią Małgorzatą Jagielską



ZADYMA

Podczas uroczystego rozpoczęcia roku szkolnego w Szkole Podstawowej nr 1 w Wysokiem Mazowieckiem, w hali sportowej nagle buchnął dym i płomień! Na szczęście Dominik Roszkowski, uczeń klasy III c, nie stracił głowy. Uruchoił stojący przed halą wóz strażacki, wjechał do hali i...

W tak niebanalny (ogień, dym, wóz strażacki to, na szczęście, inscenizacja) sposób Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej w Białymstoku oraz dyrekcja Szkoły uczciły III miejsce Dominika Roszkowskiego w Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym „Zagrożenia — tego można było uniknąć”, zorganizowanym przez Komendanta Głównego Straży pożarnej.

Po udanej „akcji ratowniczej”, Dominik otrzymał nagrodę.

Serdecznie gratulujemy strażakom oryginalnego pomysłu. Udowodnili, że ceremonie rozpoczęcie roku wcale nie muszą być nudne i sztampowe.

Może pobudzą dyrekcje i nauczycieli, by w przyszłości tak nie było w ich szkołach?

PRAWO A JAKBY BEZ

Starosta Franciszek Wiśniewski i przewodniczący Rady Powiatu Roman Krzyżopolski są niewinni, stwierdził suwalski wymiar sprawiedliwości.

Ich oświadczenia majątkowe, choć nie są wypełnione zbyt rzetelnie, nie zawierają też żadnego kłamstwa.

Zeznaniami majątkowymi obu panów organy ścigania zajęły się na wniosek mieszkańca Augustowa, który nie bardzo wierzył w to, że przewodniczący nie ma gdzie mieszkać, a starosta pracuje za „dziękuję”. W wyniku drobiazgowego śledztwa okazało się, że Roman Krzyżopolski, w rubryce „domy — mieszkania” mógł nie zawrzeć informacji o jednorodzinny domu, w którym mieszka z rodziną, gdyż należy on do jego żony. Nie udało nam się ustalić, czy Krzyżopolscy mają rozdzielność majątkową. Natomiast starosta popełnił tzw. prezydencką pomyłkę. Informację o dochodach czerpanych z wykonywania funkcji szefa powiatu zamiast w jawnym zeznaniu, podał w dołączonym do niego PIT, który nie jest dostępny dla „przeciętnego zjadacza chleba”.

W świetle prawa Wiśniewski i Krzyżopolski nie popełnili przestępstwa. Prokuratura odmówiła wszczęcia postępowania. (RM)

WAKACJE... JUŻ ZA ROK!

Ponad 220 tysięcy uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i ponadgimnazjalnych w Podlaskiem usłyszało pierwszy po długich wakacjach szkolny dzwonek.

Wojewódzka inauguracja odbyła się w Zespole Szkół w Mielniku.

W uroczystości rozpoczęcia nowego roku w Zespole Szkół Drzewnych w Łomży uczestniczyli znani absolwenci: poseł Mieczysław Czerniawski i wiceprezydent Krzysztof Choński.

Poseł Czerniawski „Drzewną” skończył trzydzieści lat temu. Wspominał, jak przyjechał do Łomży pociągiem (jeszcze wtedy kursowały pociągi) i nie znał tu nikogo.

— Tu był początek, tej szkoły bardzo wiele zawdzięczam.

Życzę wam szóstek i piątek i jak najmniej problemów z radą pedagogiczną — powiedział młodzieży.

„Stoimy przed nieznanym.

Nie wiemy, co przyniesie nam ten rok, czy sprostamy wszelkim wyzwaniom, które na nas czekają. W imieniu uczniów Zespołu Szkół Drzewnych życzę wszystkim wytrwałości w realizacji celów, uczniom ukończenia z dobrymi wynikami kolejnej klasy, a nauczycielom dużo siły, cierpliwości i satysfakcji. Kolegom i koleżankom sześciu klas pierwszych — dobrego startu w nowej szkole”, mówiła Dorota Sitar z II klasy Liceum Profilowanego Kształcenia Środowiska.

Za rok znów będą wakacje.

SIĘ UKARAŁ

Dobrowolnie chce poddać się karze były komendant policji w Sejnach Józef B., którego suwalska prokuratura oskarża o niedopełnienie obowiązków, związanych z zabezpieczeniem amfetaminy, odebranej handlarzom narkotyków, oraz poufnego dokumentu o rozmieszczeniu posterunków straży granicznej, a ponadto nakłanianie podwładnych do poświadczenia nieprawdy. Sprawa stała się głośna, gdy okazało się, że z sejneńskiej komendy zniknęło 1,7 kilograma narkotyku o rynkowej wartości około 100 tysięcy złotych. Józef B. twierdził, że amfetamina została zniszczona, ale brakuje w tej sprawie świadków i dokumentów. Nie ma jednak również dowodów, że z policji substancja odurzająca trafiła na rynek. Prokuratura zgodziła się na wyrok 1,5 roku pozbawienia wolności w zawieszeniu oraz 3,5 tysiąca złotych grzywny. Warunki musi jeszcze zaakceptować sąd.

Łomża się zmienia. Na korzyść. A jednak nie widać w tym przemysłanej koncepcji, wizji miasta za lat kilkanaście, wypływającej z odpowiedzi na pytanie: jaką funkcję chce spełniać?

Zadyszka

Łomża ubiega się o umieszczenie w strategii rozwoju województwa podlaskiego zapisu, że jest ośrodkiem ponadregionalnym. Zdaniem władz, miasto taką rolę pełni od lat.

Łomża ubiegała się o utworzenie regionalnego centrum spedycyjno-rozdzielczego Poczty Polskiej.

Łomża ubiegała się o wyższą uczelnię państwową.

Łomża ubiegała się o regionalne biuro programu Sapard.

Łomża ubiegała się o Via Baltica.

To „bieganina” Łomży tylko w tym roku.

Co „wybiegała”?

Centrum spedycyjno-rozdzielcze Poczty Polskiej będzie w Białymstoku!

Państwowe uczelnie warszawskie i białostockie nie są zainteresowane tworzeniem w Łomży bezpłatnych dziennych wydziałów!

Regionalne Biuro Sapard zostanie w Białymstoku!

Via Baltica, jeżeli w ogóle dojdzie do jej budowy, ominie Łomżę i przejdzie szusem przez Białystok!

W tym momencie należałoby wznieść pięść i paluchem wskazać, czyja to sprawa: „śledzików”? Tyle że podgrzewanie animozji łomżyńsko-białostockich nie jest ani mądre, ani poparte faktami.

Centrum spedycyjne Poczty Polskiej powstanie w Białymstoku, gdyż Łomża nie ma węzła kolejowego, a Białystok ma.

Regionalne biuro Sapard zostanie w Białymstoku. Biuro ma się zajmować rozdzielaniem unijnych pieniędzy w Podlaskiem, a tam przecież jest Urząd Wojewódzki i marszałkowski.

Można wyliczać dalej, ale nie zmieni to faktu, że jedyne, co Łomża dostała za swe „zabieganie”, to zadyszki!

Przykrość

Władze miasta mylą się, że Łomża jest ośrodkiem ponadregionalnym. Trzeba wreszcie powiedzieć sobie przykrość: była! Wyraźnie w czasie przeszłym! Od chwili utraty „województwkości” niczym, poza wielkością, nie różni się od Zambrowa, Grajewa, Kolna lub Wysokiego Mazowieckiego. Nie jest już dla nich ani ośrodkiem administracyjnym, ani oświatowym (choć ma dwie prywatne uczelnie), ani przemysłowym, ani handlowym, ani kulturalnym, ani turystycznym. Je-

dyny ponadregionalizm Łomży to Kuria Diecezjalna.

Zapis w strategii rozwoju województwa, że miasto jest ośrodkiem ponadregionalnym (jakkolwiek nie zaszkodzi, a może nawet się przydać) będzie w roku 2003 pusty!

Szkoda łez

Przykrość z przeklętego balonu wielkości Łomży duża, ale szkoda łez na ciągle uchodzące z niej powietrze. Lepiej zabrać się za zaklejenie dziury i spokojne pompowanie.

Zanim padnie odpowiedź na pytanie, jaką funkcję Łomża w nowej rzeczywistości chce pełnić, należy przemyśleć możliwości.

Łomża na pewno nie będzie znaczącym ośrodkiem przemysłowym, nawet przetwórstwa rolno-spożywczego. W zasadzie teza nie wymaga uzasadnienia.

Łomża na pewno nie będzie w dającej się przewidzieć przyszłości ponadregionalnym ośrodkiem administracyjnym. I ta teza nie wymaga uzasadnienia.

Łomża nie będzie, przyciągającym tysiące z kraju i zagra-

nicy ośrodkiem turystycznym, gdy wystarczy jeszcze czterdzieści minut, by znaleźć się w Piszku i trochę ponad godzinę, by dotrzeć do Elku, Augustowa, Mrągowa, Mikołajek. I tu, zamiast łez uronić, bo tak pięknie położonego miasta w Polsce ze świecą szukać, należy się zastanowić, by dla mknących przez nią codziennie tysięcy była urokliwym przystankiem.

Łomża, jeżeli mądrze się przygotuje, może być za 4-6 lat znaczącym ośrodkiem szkolnictwa średniego. Taką szansę daje jej... niż demograficzny. Upadną (jednoklasowych nie będzie się opłacało prowadzić) szkoły ponadgimnazjalne w powiecie (LO w Jedwabnem, Zespół Szkół Rolniczych w Marianowie), Kolnie, Zambrowie, Wysokiem Mazowieckiem, w całym dawnym województwie łomżyńskim. Jeśli nie wszystkie, to większość. Łomża powinna dawać wówczas możliwość nauki we wszystkich rodzajach szkół, od bardziej zróżnicowanych programowo liceów, po technikę (za parę lat zaczną też brakować pielęgniarek). Należałoby (po wnikliwej analizie prognoz demograficznych nie tylko

dla Łomży, ale przynajmniej powiatów kolneńskiego i zambrowskiego) utrzymać niezbędną ilość miejsc w bursach. Trzeba zadbać o biblioteki.

Z państwowymi szkołami wyższymi Łomża powinna sobie dać już spokój: właśnie za 4-6 lat istniejące uczelnie państwowe i dwie, trzy renomowane prywatne w kraju wchłoną (takie prognozy sporządzone zostały już dwa, trzy lata temu) wszystkich maturzystów (ok. 420-450 tys.).

Łomża może stać się ponadregionalnym ośrodkiem kulturalnym. Musi jednak wyraźnie wiedzieć, na co chce postawić (Teatr Lalki i Aktora z Międzynarodowym Festiwalem Teatru w Walizce, Festiwalem „drozdowskim”, Łomżyńską Orkiestrą Kameralną?). I zdobyć się na świeży pomysł, o którym raz w roku będzie głośno nie tylko w regionie, ale Polsce.

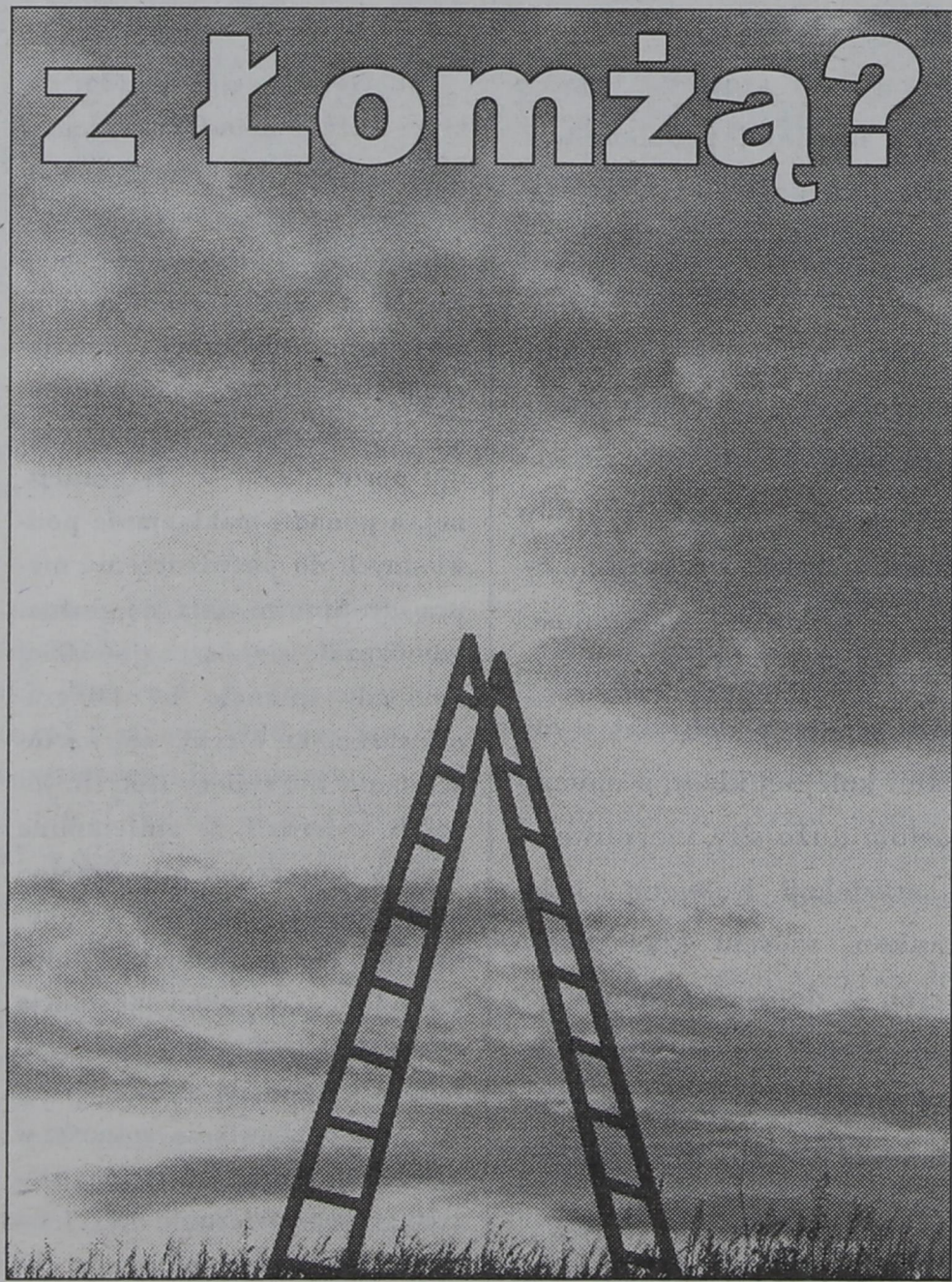
Łomża, i to największa jej szansa, może być ponadregionalnym ośrodkiem handlowym i usługowym. Niestety, nie w sposób, jaki, zdaje się, już wybrała. Cztery (a mówi się i o ośmiu) wielkie (do 2000 m kw.) sklepy położone w osiedlach, doprowadzą do tego, czego od lat boją się łomżyńscy kupcy: w większości zmiotą ich z powierzchni. W dodatku nie dadzą nic w zamian, a na pewno nie niższe ceny. Ich właściciele szybko dojdą w tym względzie do cichego porozumienia, jak doszły piekarnie, stacje paliw (paliwo, a zwłaszcza gaz do samochodów wśród najdroższych w Polsce), kwaciarnie, zakłady fotograficzne.

Łomży, na obrzeżach, zamiast „dwutysięczników” w osiedlach, potrzebny jest prawdziwy hipermarket! Tylko on przyciągnie klientów z całego powiatu, Zambrowa, Ostrołęki, Kolna. Żeby się utrzymać, musi ich mieć kilka tysięcy dziennie. Niech Łomża stanie się „przystankiem” (oprócz mknących turystów) dziesięciu procent z nich dziennie. Hipermarket w znacznie mniejszym stopniu (to też potwierdzają już badania z innych miast) zagrozi osiedlowym sklepikom. Właściciele niektórych z nich mieliby szansę (gdyby przez miasto codziennie „przeszło” dodatkowo kilkuset ludzi, których zwabił hipermarket) przestawić się na usługi.

(Co zrobić, aby „Przystanek Łomża” był atrakcyjny i zachęcał do zatrzymania się, za tydzień).

WŁADYSŁAW TOCKI

Co dalej z Łomżą?



Do Europy wniesiemy święto plonów, czyli dożynki

— Po raz pierwszy w Polsce, w województwie podlaskim obchodzone będzie święto plonów wielowyznaniowo.

— Charakterystyczne dla Podlaskiego jest współistnienie wielu kultur i religii. Ludzie różnych wyznań żyją obok siebie, pracują, są sąsiadami, razem świętują. Dotąd wyznawcy prawosławia i katolicy oficjalnie obchodzili dożynki osobno. Zarząd Województwa zaproponował, aby święto dziękczynienia za zebrane plony było świętem wspólnym, 8 września, w Święto Matki Boskiej Siewnej.

— Inne są jednak obrządki w obu kościołach; czy jest możliwe wspólne świętowanie?

— Jeśli tylko jest wspólna wola, wszystko jest możliwe. Na miejsce uroczystości wybraliśmy Drohiczyn, gdzie nad pięknym Bugiem sąsiadują świątynie obu wyznań. A należy pamiętać, że w przeszłości Drohiczyn był stolicą Podlasia. Wśród rolników prawosławnych i katolickich zostali już wybrani, ze względu na te wyjątkowe okoliczności, podwójni starostowie i starosciny. Najpierw, jednocześnie w cerkwi prawosławnej Świętego Mikołaja oraz drohiczyńskiej katedrze, zbiorą się wierni i procesje z wieńcami dożynkowymi. Przy obu świątyniach odbędzie się święcenie wieńców i ziarna siewnego. Potem, równolegle w obu świątyniach, rozpoczyna się nabożeństwo. Po części liturgicznej wspólną trasą udamy się nad Bug, gdzie odbywać się będą wspólne uroczystości. Tu wszyscy wysłuchają wystąpień biskupów: prawosławnych Jakuba i Grzegorza oraz katolickich, Stanisława Stefanka i Antoniego Dydcza. Do wszystkich też swoje słowa kierować będą marszałek województwa podlaskiego i wojewoda. W tej niezwykle scenarii odbędzie się wspólne dzieło: chlebem.

— Dzielenie się chlebem jest symbolem braterstwa...

— Wszystko nas łączy: ziemia, sąsiedztwo, trud. Nie może dzielić wiara, która w obu wyznaniach mówi: „Kochaj bliźniego swego, jak siebie samego”. Ten symbol pojawia się na stole dzięki pracy. I jest radością.

— Czy rzeczywiście polski rolnik ma powody do radości?

— Mimo suszy, plony są dość dobre i nie ma powodu do narzekania. Ale też przy okazji musimy się zastanowić nad problemem: zmienił się klimat, susza

Z
KRZYSZTOFEM
TOŁWIŃSKIM
wicemarszałkiem
województwa
podlaskiego

rozmawia
Maria Tocka

Smak chleba

dokucza nam właściwie każdego roku i trzeba nauczyć się z nią żyć. Należy szukać wyjścia z tej sytuacji, zastanowić się, jak usprawnić gospodarkę wodną. Kraje europejskie znalazły różne rozwiązania. Nie trzeba na-

rzekać, że klęska suszy, tylko szukać na nią rady. Ale nie tylko z tego powodu radość trochę przykryta jest cieniem. Towarzyszy jej niepokój. Dziś polscy rolnicy wiedzą, z jakich zbiorów pochodzi tegoroczny chleb,

rozpoznają jego smak. Zastanawiają się jednak, czy w przyszłości będą mieć chleb z polskich pól i zbóż, czy może będzie miał smak obcy? W Europie powszechna jest farmeryzacja. Uważam, że jest to jakby jeszcze jedna dyscyplina sportowa. Jeszcze więcej i więcej! Nie chcemy uczestniczyć w tym sporcie, zachowujemy tożsamość i odrębność. I dlatego to święto dziękczynienia powinno być świętem głębokiej refleksji, szczególnie dla rządzących na każdym szczeblu. Trzeba zastanowić się, jakiego smaku chleba chcą Polacy. Jestem rolnikiem, byłem wójtem gminy i wiem, że wątpliwości, dokąd zmierza polskie rolnictwo, towarzyszą rolnikom w całym kraju. Polski rolnik nie czuje się bezpiecznie, bo ciągle brak jednolitej polityki rolnej. Niepokój jeszcze bardziej wzrasta przed progiem do Unii Europejskiej.

— Czy w krajach unijnych obchodzi się święto plonów?

— Nigdzie w Europie święto dziękczynienia za plony nie ma takiego radosnego charakteru jak w Polsce. Nigdzie nie jest tak pielęgnowany szacunek dla chleba i pracy rolnika. Święto plonów, popularne dożynki, Polacy wniosą do Europy.

— Dziękuję za rozmowę.

Obraz: Teresa Adamowska.
Alegoria Podlaskiego



Honorowy arcybiskup

Arcybiskup Józef Michalik z Przemysła został pierwszym Honorowym Obywatelą Zambrowa. Radni miejscy nie mieli w tej sprawie żadnych wątpliwości. Prezentujący sylwetkę kapłana przewodniczący Rady Miejskiej Zbigniew Korzeniowski stwierdził, że jest to najwybitniejszy współczesny zambrowianin. Arcybiskup Józef Michalik urodził się w Zambrowie w 1941 roku. Bardzo chętnie podtrzymuje kontakty ze swoim rodzinnym miastem. Brał udział w zjeździe absolwentów Liceum Ogólnokształcącego. Uroczyste wręczenie aktu Honorowego Obywatelstwa władze Zambrowa planują podczas uroczystości religijnych 18 i 19 września.

Zakorkowani

Korepetycyjny szal rozpoczął się z nowym rokiem szkolnym. Godzina dodatkowej lekcji kosztuje w województwie od 30 do nawet 120 złotych. „Korki” bierze się dzisiaj ze wszystkiego (poza lekcjami z wuefu, jak mówią niektórzy żartobliwie). Z 1 września w lokalnej prasie pojawiły się już ogłoszenia oferujących korepetycje (nawet dla uczniów podstawówki), przygotowujące „na co dzień”, do matury i egzaminu na wyższe uczelnie. Minister edukacji wypowiedziała korepetycjom walkę, ale to walka z góry skazana na przegraną.

Łomża na aut!

Regionalne biuro programu SAPARD pozostaje w Białymstoku, zdecydowało szefostwo Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Według poprzednich planów, miało być przeniesione do Łomży, gdzie jest już wojewódzki oddział ARiMR. Biuro SAPARD zajmuje się przede wszystkim rozdzielaniem pieniędzy z unijnych programów wspierania rozwoju wsi i rolnictwa i nadzorowaniem realizacji przedsięwzięć w tej dziedzinie. Od przyszłego roku nie będzie już działało w strukturach ARiMR, ale utrzyma zakres swojej działalności. Według wyjaśnień Wojciecha Dzierżgowskiego, dyrektora Regionalnego Oddziału Agencji, do Łomży miało być przeniesione przede wszystkim ze względów finansowych: do wykorzystania był budynek dawnego Urzędu Wojewódzkiego i niskie byłyby koszty utrzymania. Po decyzji prezesa ARiMR, konieczne będzie znalezienie w Białymstoku odpowiedniej siedziby w zasobach skarbu państwa albo samorządu wojewódzkiego.



Zbliża się burza. Raz po raz granatowe niebo przecina złocisty błysk. Na środku jeziora dwaj żeglarze walczą z coraz silniejszym wiatrem. Choć dają z siebie wszystko, powoli przegrywają z żywiołem. Muszą jak najszybciej dobić do brzegu. Wiosłując, dopływają do dużego drewnianego pomostu. Wydaje się, że niebezpieczna przygoda zakończy się szczęśliwie. Jednak, zmokniętych i zmęczonych, czeka przykra niespodzianka: ... szczekające jak oszalałe, trzy wielkie doberman.

„Zabrania się grodzenia nieruchomości przyległych do powierzchniowych wód publicznych w odległości mniejszej niż 1,5 m od linii brzegu, a także zakazywania lub uniemożliwiania przechodzenia przez ten obszar”, stanowi prawo wodne.

Prawo swoje, a życie swoje. Ogrodzenia, dochodzące do samej wody, szlabany na drogach dojazdowych do jeziora, prywatne pomosty to stały element krajobrazu. Jakże często, zbliżając się do plaży, można zobaczyć tabliczki z napisem: „Teren prywatny- wstęp wzbroniony” lub uniemożliwiające

nik Wydziału Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej, Rolnictwa i Leśnictwa w Starostwie Powiatowym w Augustowie. — Oczywiście, nie można na czyjejś nieruchomości plażować lub rozbić namiotu. Ale przejść, czemu nie?

Zarzuty, że urząd niewiele robi, by przeciwdziałać łamaniu prawa, są, według niego, mocno przesadzone.

— Od dłuższego czasu nie mieliśmy żadnych niepokojących zgłoszeń. Gdyby jakieś

— W 1999 takich spraw było sporo. Ale teraz nikt od dawna nie zgłaszał łamania prawa. Nie wiem, z czego to wynika.

Kontrole urzędowe są, potwierdzają zgodnie, nieczęste.

— Nie mamy pieniędzy i czasu. Zajmujemy się wieloma sprawami i podróże po powiecie w ogóle nie wchodzi w grę.

Inaczej na grodzenie terenu patrzą właściciele prywatnych nieruchomości i zarządcy różnego rodzaju obiektów turystycznych. Pierwsi uważają, że własność jest rzeczą świętą i nikt nie może im zabronić stawiania płotów. Drudzy twierdzą, że turyści, odpoczywający w ośrodkach czy hotelach, chcą mieć zapewnione poczucie bezpieczeństwa. Stąd stróżówki i bramy.

— Sporo zapłaciłem za swoją działkę — mówi białostoczanin, który nie chce ujawniać nazwiska. — Dlaczego mam nie chronić swojej prywatności? Nie życzę sobie obcych na moim terenie. Dzisiaj czasy niebezpieczne. Nigdy nie wiadomo, co może się wydarzyć.

Tak naprawdę, nie wiadomo, po co ten przepis. Prawdopodobnie jest, bo ktoś kiedyś miał dobre intencje, tylko zaszwankowało wykonanie. Jasne jest natomiast, że nikogo nie obchodzi. Właściciele działek, jak grodzili, tak będą grodzić, a urzędnicy, jak czekają na sygnały, tak czekać będą. W ten sposób koło się zamyka. A powiedzenie „wolność Tomku w swoim domku” nabiera kolejnego znaczenia.

BARTŁOMIEJ
MICHALCZEWSKI

Na zdjęciu: jedna z prywatnych posesji nad jeziorem



Paragraf do złamania

dostęp ogrodzenie z drutu kolczastego.

— Czy naprawdę nic nie można zrobić — zastanawia się Iwona Kłodzka, warszawianka, która w Podlaskiem spędza przynajmniej dwa tygodnie w roku. — Po co wprowadzać przepisy, których nikt nie respektuje. Co robią urzędnicy, którzy zobowiązani są do egzekwowania tego prawa?

— Wyraźnie reguluje to ustawa o prawie wodnym — potwierdza, co wszyscy wiedzą Grzegorz Dadura, naczelnik

zawiadomienie napłynęło, zostałoby rzetelnie sprawdzone. Każdy, kto grodzi swoje działki w ten sposób, że utrudnia innym dojście do wody, powinien wiedzieć, że popełnia wykroczenie zagrożone grzywną. Możemy też sprawę skierować do prokuratury. Wtedy sankcje są surowsze. Łamiącym prawo grozi nawet więzienie.

Antoni Dębowski, powiatowy inspektor nadzoru budowlanego, również nie miał do czynienia w ostatnich latach z nielegalnymi ogrodzeniami.



Kiedy przekroczyliśmy granicę i wszedł do wagonu żołnierz, gotowa byłam ucałować go za to, że on Polak. Że my naprawdę już u siebie! — mówi wzruszona Aniela Żelińska. — To dla mnie ciągle jak sen! I zaraz przypominają mi się słowa ojca, kiedy stanęliśmy w stepie wysiedleni z Dąbrowy na Ukrainie: „Już nigdy nie zobaczymy Polski”. Był rok 1936; miałam wtedy pięć lat... Mój Boże, nawet nie pomyślałam, że kiedyś, w sierpniu 2003 roku, właśnie w Polsce ktoś powita mnie, moją córkę i wnuki chlebem i solą. Nawet nie pomyślałam, że to właśnie w Pol-

sce będzie czekał na nas dom i serdeczni ludzie. Niech Bóg wszystkim, którzy nam pomagają i o nas myślą, da to, co najlepsze! Z całego serca dziękujemy wam po staropolsku: „Bóg zapłać!”.

Do Polski, z byłej kolchozowej Krasnokamionki w Kazachstanie, jechali teraz cztery doby. To dużo czasu na rozmyślanie. Za oknem zmieniał się krajobraz, dzień zamieniał się w noc. W pewnej chwili trzynastoletnia Kasia zapytała: „Mamo, czy wystarczy nam pieniędzy na powrót?”.

— Chciało mi się płakać, bo przecież Polska, chociaż zawsze mieliśmy ją w sercu, była dla nas rzeczywiście czymś nieznanym. I dlatego rozumiałam córkę, która zapytała: „Mamo, czy starczy nam pieniędzy na powrót?” — wspomina Helena Szczegryna. — Ale przecież nie po to było tyle tęsknoty, starań, tyle łez, żeby nagle zawrócić.

Gdy do władzy doszedł Gorbaczow, dla nich już nic nie miało iść na lepsze. Kolchoz upadł. A kiedy Kazachstan oddzielił się od Rosji, zawało się wszystko. Puste sklepy. Ludzie ze wsi zaczęli wyjeżdżać za chlebem do Rosji, a ci, co mieli niemieckie pochodzenie, do Niemiec.

A tu coraz gorzej i jeszcze nieszczęście: tragicznie zginął mąż Heleny, Michał. Miał 26 lat...

Trudne czasy dały początek wolności wiary. Krasnoka-

wał: „Jeszcze Polska nie zginęła! Pamiętajcie!”.

Kiedy rząd Rzeczypospolitej ogłosił wielką akcję repatriacji, Aniela z córką wdową nie miały wątpliwości: tylko tutaj!

czekał na nich domek i suto zastawiony stół. Meble, niezbędny sprzęt gospodarstwa domowego, radio, telewizor, pościel, narzuty, serwety, rower; dary od parafii, gminy i wszystkich życzliwych ludzi. Wkrótce przeprowadzą się do mieszkania w remontowanym właśnie budynku ośrodka zdrowia. Dostaną także trzydziestoarową działkę.

Kiedy przeczytały w zaproszeniu, że czeka na nie także ziemia, pierwsza myśl: co będą z nią robić bez konia?!

— Całe życie pracowałam na ziemi. Wiem, jak trudno bez niej żyć. Dziękuję Bogu i ludziom, że i teraz będę mogła siać kwia-

ty i warzywa — cieszy się Aniela Żelińska.

Nowy rok szkolny w Sokolach jest szczególnym nowym rokiem szkolnym dla Kasi, uczennicy pierwszej klasy gimnazjum oraz jej braci: szóstkłasyisty Romka i czwartokłasyisty Pawła.

— Nie wszystko umiemy powiedzieć po polsku, trochę się miesza, brakuje słów — martwi się Kasia. — Ale chcemy się nauczyć!

Helena dostanie pracę w Zespole Szkół.

Każdego dnia z pobliskiego kościoła dobiega ich głos dzwonu, który „wybija” bliskie sercu dźwięki pieśni „Kiedy ranne wstają zorze”.

Każdego dnia budzą się ze świadomością: coś się skończyło, ale coś się zaczęło.

— To prawdziwy cud, że dookoła nas naprawdę jest Polska! — mówi wzruszona Aniela.

— Przyjęła nas jak matka. Będzie starała się tak wychować moje dzieci, żeby za to zawsze były jej wdzięczne — mówi wzruszona Helena.

GABRIELA SZCZĘSNA

Na zdjęciu: Aniela, Helena, Kasia, Romek i Pawełek



W domu

mionka doczekała się kościoła, wybudowanego staraniem księdza Przemysława Prętkiego z Polski i miejscowych parafian. Helena, z wykształcenia nauczycielka przedszkolna, sama zgłosiła się do pracy z dziećmi, by także uczyć je religii.

— Dobrze wiedziałam, co to znaczy być wyśmiewanym z powodu wiary, nawet przez nauczycieli! — wspomina. — I doczekałam się tego, że do naszego kościoła zaczęły przychodzić dzieci tych, którzy tak mi dokuczali! A w naszej wsi byli wierni różnych religii: katolicy, prawosławni, luteranie, baptyści, muzułmanie. Dzieci szły teraz ochotnie. Cieszyłam się, że ich rodzice nie muszą już tak, jak kiedyś moi, zasłaniać okien, kiedy siadaliśmy do wigilijnej kolacji, czy wielkanocnego śniadania. Nie muszą ukrywać pod strzechą polskich książek i świętych obrazów. Cieszyłam się, że wolna jest teraz i Polska. I śmiać mi się chciało, kiedy stawał mi przed oczami mój dziadek Jan, słuchający radzieckiego radia zawsze z tym samym komentarzem: „Brochuny!”, czyli łgarze. Naprawdę wyglądało to śmiesznie, bo jednocześnie mówili i oni, i on! Bo dziadek zawsze wiedział swoje. Czasem doda-

„Tylko do swoich ludzi”. Do Kazachstanu zaczęli przyjeżdżać nauczyciele z Polski. Mówili, że przed wyjazdem musieli podpisać papier, że nie będą agitować rodaków do repatriacji. Upredzali: tam bezrobocie.

Aniela i Helena rozpoczęły przygotowania.

— Mimo zapewnień o pracy i dachu nad głową, czasem mama mówiła: „A jak nam przyjdzie znowu domek lepić? Może zdążymy przed zimą...” — wspomina Helena.

Sprzedały domek, sprzedały niewielkie gospodarstwo. Po raz ostatni spojrzęły za siebie: na swoje kolchozowe życie; po raz ostatni spojrzęły na step pod niebem, z którego już pod koniec września lecą pierwsze płatki śniegu; po raz ostatni spojrzęły na ziemię, którą ścisła czterdziestopniowy mróz...

— To było bardzo trudne i dla nas, i dla dzieci — wspomina Helena. — Tutaj zostawiliśmy przyjaciół, sąsiadów, nasze życie.

Na dworcu Warszawa Centralna na Aniela i Helenę z trojgiem dzieci czekał wójt gminy Sokół Józef Zajkowski, „duszewny człowiek”.

Kiedy przyjechali do Sokół,



— Zaraziłem się pszczołami tak, że już nawet sam miód mnie z tego nie wyleczy — mówi żartobliwie Antoni Kraszewski, skarbnik Podlaskiego Związku Pszczelarzy w Białymstoku. — Zaraziłem się od szwagra, a on od dyrektora szkoły, w której uczyła moja siostra. Przy okazji odwiedzin pomagałem szwagrowi w pasiece. Któregoś razu zapytał, czy mam ochotę zostać pszczelarzem i nie czekając na odpowiedź, dał mi jeden ul. I tak się zaczęło! Od tamtej chwili minęło dwadzieścia osiem lat. Dzisiaj moja pasieka to osiemdziesiąt pszczelich rodzin, a mój trzyletni wnuk Krzysiek idzie ze mną, niosąc podkurzacz. Już wiem, że mam następcę!

W ulu panuje odwieczny porządek i dyscyplina. Królowa matka, mamki, strażniczki, robotnice. Truteń pielęgnowany i karmiony jest tylko do chwili spełnienia biologicznej roli. Potem pszczoły wyrzucają go z ula „na bruk”. W tej społeczności nie ma miejsca dla pasożytów!

— Przeciwnie niż w polskim rządzie, Sejmie i Senacie! — rzuca ktoś.

— Święte słowa! — dodaje ktoś inny na tradycyjnej Biesiadzie Miodowej w Kurowie.

— Mamy czego uczyć się od pszczół, mamy co im zawdzięczać — dodaje Antoni Kraszewski. — Strach pomyśleć, jak wyglądałby bez nich świat.



Choć małe, niepozorne, w polskiej kulturze i tradycji otaczane są swoją świętością. Obyczaj żegnania zmarłego pszczelarza i „zawiadamiania” o tym jego pszczół przez pukanie do ula, przetrwał jeszcze tu i tam. Pszczoła doczekała się także należnego jej miejsca w naszych porzekadłach i przysłowkach ludowych. Co tu mówić: pszczoła to królowa! Wartości odżywcze i lecznicze miodu docenił sam Hipokrates!

Oto złoty słodki cud natury: lipowy, akacjowy, wrzosowy, malinowy, mniszkowy, rzepakowy, gryczany, koniczynowy, spadziowy, wielokwiatowy...

— Kto chce być zdrowy, niech je miód lipowy, a kto zakochany, niech je miód gryczany! — woła szlachcic Zagłoba, czyli Ryszard Doliński, aktor Białostockiego Teatru Lalek, i zachęca uczestników słodkiej biesiady do degustacji miodów wprost ze słoja oraz miodów pitnych.

A jest w czym wybierać: półtorak „Jadwiga”; trójniaki „Stolnik”, „Apis”, „Bernardyński”, „Piastowski”, „Podczaszy”; czwórniak „Korzenny”; dwójniak „Kurpiowski”. Różnią się proporcjami miodu i wody, dodatkami, okresem leżakowania. Smakosze najwyższej cenią półtoraki (część miodu, pół części wody, sok malinowy, osiem lat leżakowania), ale

Kto miód łyka, jak koń bryka!

pozostałe także mają swoich zwolenników.

W szklanych ulach można podejrzeć owadzie rodziny. Oto matka (specjalnie oznaczana przez hodowców np. czerwoną kropką), wokół której skupia się całe pszczele życie. Zapach miodu zwabia też pszczoły „z wolności”. Uwaga!

— Uwielbiam miód! — mówi „Zagłoba” Ryszard Doliński. — Niech żyją pszczoły! Ale miód to jedno, a sposób podawania, drugie. Na przykład, z kiszonym ogórkiem. Pychota! Ludzie! Nie ma to jak miód! I na katar, i na lumbago, i na serce! Jak biesiada, to biesiada! Jedzcie! Pijcie! Miodów pitnych nie ma na całym świecie! To nasza polska specjalność, chociaż i u nas nie doceniana. Dzisiaj okazja! Ludzie! Do miodu! Do miodu!

Józef Zajkowski z Sokółki, właściciel rodzinnej pasieki pod na-



Hymn dla królowej

zwa „Bartnik Sokólski”, najbardziej lubi miód spadziowy z drzew iglastych. Ciemny, o balsamicznym żywicznym zapachu, wysokim działaniu antybiotycznym, z wielokrotnie większą niż w miodach nektarowych zawartością związków mineralnych. Poleca się go przede wszystkim w schorzeniach górnych dróg oddechowych. Jak twierdzą biesiadujący dzisiaj w Kurowie pszczelarze, to również ulubiony miód Ojca Świętego Jana Pawła II i dlatego nazywany jest także „miodem papieskim”.

— Pszczelarzami byli mój dziadek i ojciec, więc nie miałem wyjścia i na dodatek ożeniłem się z córką pszczelarza! — mówi żartobliwie Józef Zajkowski. — Tylko pasieka! Moja córka ma na imię Maja, a ja mam dzisiaj pięćset pszczelich rodzin. I to jest piękne! I chociaż to bardzo ciężka praca, nie zamieniłbym pszczelarstwa na żadne inne zajęcie! Nie zamieniłbym miodu na żaden inny słodki smakołyk; no, chyba że z jego dodatkiem!



Niewątpliwie doskonałym dodatkiem do smacznego miodu jest doskonałe pieczywo z Kurpiowskiej Puszczy. Oto kołacz razowy z miodem na chrzanowym liściu, chleb żytni z kartoflami, bułki pszenne z miodem, kawą zbożową, rodzynkami i syropem malinowym, placki pszenne z rodzynkami.

— Wszystko według tradycyjnej receptury! — mówi Andrzej Żubrowski, kierownik piekarni GS „Sch” w Łysych. — Bartnictwo to

nasza dawna kurpiowska specjalność. Wiemy, co do miodu najlepsze!



Przed miodowym stoiskiem produktów z rodzinnej pasieki Zielińskich z Bielska Podlaskiego plansza z utworem współczesnego poety angielskiego Roberta Morgana: „Tylko spokój ulagodzi pszczoły i pozwolą wtedy zrabować swój skarb. Dość pocić się ze strachu, żeby je rozdrażnić. Zbliź się ufnie, ale podchodź z boku, nie zasłaniaj wejścia do ula. Podkadzaj delikatnie, jakbyś polewał z konewki tłących się szmat, bo iskry powodują ich gniew. Jeżeli w dzień jesteś w pobliżu, będą znały ciebie. Unikaj gwałtownych ruchów, nagłych zwrotów, bo to je podnieca. Jeżeli chwasty wykosisz koło ula, mając łatwy dostęp, będą mniej zawzięte. Skoro dym poczują, oblażą się miodem, ocieżeją, zleniwiają się. Wtedy podniesiesz wieko i wpuścisz dziennie światło. Żadna pszczoła wypełniona słodyczą nie użądli. Poskrom chciwość. Pod zdjęciem wieka dotykasz złotych plastrów. Każda ich komórka doskonale sześciokątna, jak płatek śniegu, w niej pod pieczęcią relikwii słońca i czasu. Esencje wielu akrow są zamknięte w rzędach jakby okrągłych szkieł witrażowych w łacinie słodszej niż rozrzućna proza pól, łąk i gajów.”

Ania Zielińska, studentka pedagogiki, znalazła ten utwór w którejś antologii Czesława Miłosza.

— Od dziecka obcowałam z pszczołami, od dziecka marzyłam

o własnej pasiece i dlatego byłam uczennicą technikum pszczelarzkiego — wspomina. — Mam nadzieję, że moje marzenie się spełni. Przebywanie z pszczołami uczy podziwu i szacunku dla pracy, cierpliwości. Ale jest także chyba najskuteczniejszym sposobem na zmartwienia, na stres, na przygnębiające myśli. Kiedy wchodzisz do pasieki, natychmiast ogarnia cię wielki spokój i wszystko inne wydaje się istnieć w całkiem innej rzeczywistości. To miejsce szczególne pod każdym względem. Tutaj mnoży się radość, tutaj dzieli się troski. Nie wyobrażam sobie życia bez pszczół! Nie wyobrażam sobie, jak mogłabym nagle zostać pozbawiona pasieki, jej atmosfery, brzęczenia pszczół, widoku uli. Nawet zimą uspiona pasieka ma swój urok. To piękno niepowtarzalne!

Oprócz miodów nektarowych (można dzisiaj kupić do nich także specjalną drewnianą okragłą „łyżeczkę”, z której nic nie kapie) i pitnych na biesiadzie w Kurowie nie brakuje także innych produktów z pasieki: propolisu (stosowanego w medycynie już przez starożytnych Egipcjan, Greków i Rzymian), mleczka pszczelego, pyłku kwiatowego. Jest także mnóstwo świec z pszczelego wosku. Formy najróżniejsze: kotek, piesek, para w miłosnym uścisku, niedźwiadek, aniołek, serduszek, szyszka, pisanka, baranek, święty Mikołaj z workiem prezentów, krasnoludek, świnka...



Kapią złote krople z kromek chleba i wafli. Kapią złote krople z palców. Na zdrowie! Bo przecież wiadomo: kto miód łyka, jak koń bryka!

KATARZYNA WITEŹ

Na zdjęciu: „Zagłoba” Ryszard Doliński



„Pani doktor od razu zapowiedziała, że nie będzie pracować z Arabem. Uważa mnie za gorszego, choć skończyłem tę samą, co ona, białostocką akademię.”

Doktor Saber Hassoun jest mężczyzną. I płacze

11

1

— Trudno powiedzieć, czy konflikt się zakończył. Jednak od dwóch miesięcy nie wpływają do nas żadne skargi ani od lekarzy, ani od mieszkańców. Może to tylko cisza przed burzą — zastanawia się Alina Snarska, sekretarz Urzędu Miasta w Kleszczelach (pow. hajnowski).

Konflikt między internistą Ewą Boroną i dentystą Sabrem Hassounem trwa prawie od dwóch lat i ma międzynarodowy charakter. Internistka jest Polką. Dentysta jest Syryjczykiem. W mediacjach między lekarzami uczestniczyli: burmistrz miasta, radni, pracownicy byłej Podlaskiej Kasy Chorych. O konflikcie wie arcybiskup Sawa i miejscowy batiuszka, Rzecznik Praw Obywatelskich, ministerstwo zdrowia. Wiedzą całe Kleszczele i hajnowski powiat.

2

Syryjczyk, doktor Saber, bo tak o nim mówią mieszkańcy, mieszka w Kleszczelach od

go doktora. W ostatnich wyborach doktor Saber został radnym gminy Kleszczele.

3

Przez 14 lat w Ośrodku zmieniło się trzech internistów. Z nikim doktor nie popadał w żadne konflikty. Spokój został zburzony, gdy do ośrodka wprowadziła się internistka Ewa Borona z rodziną.

— Zaraz na początku doktor Borona zapowiedziała, że

4

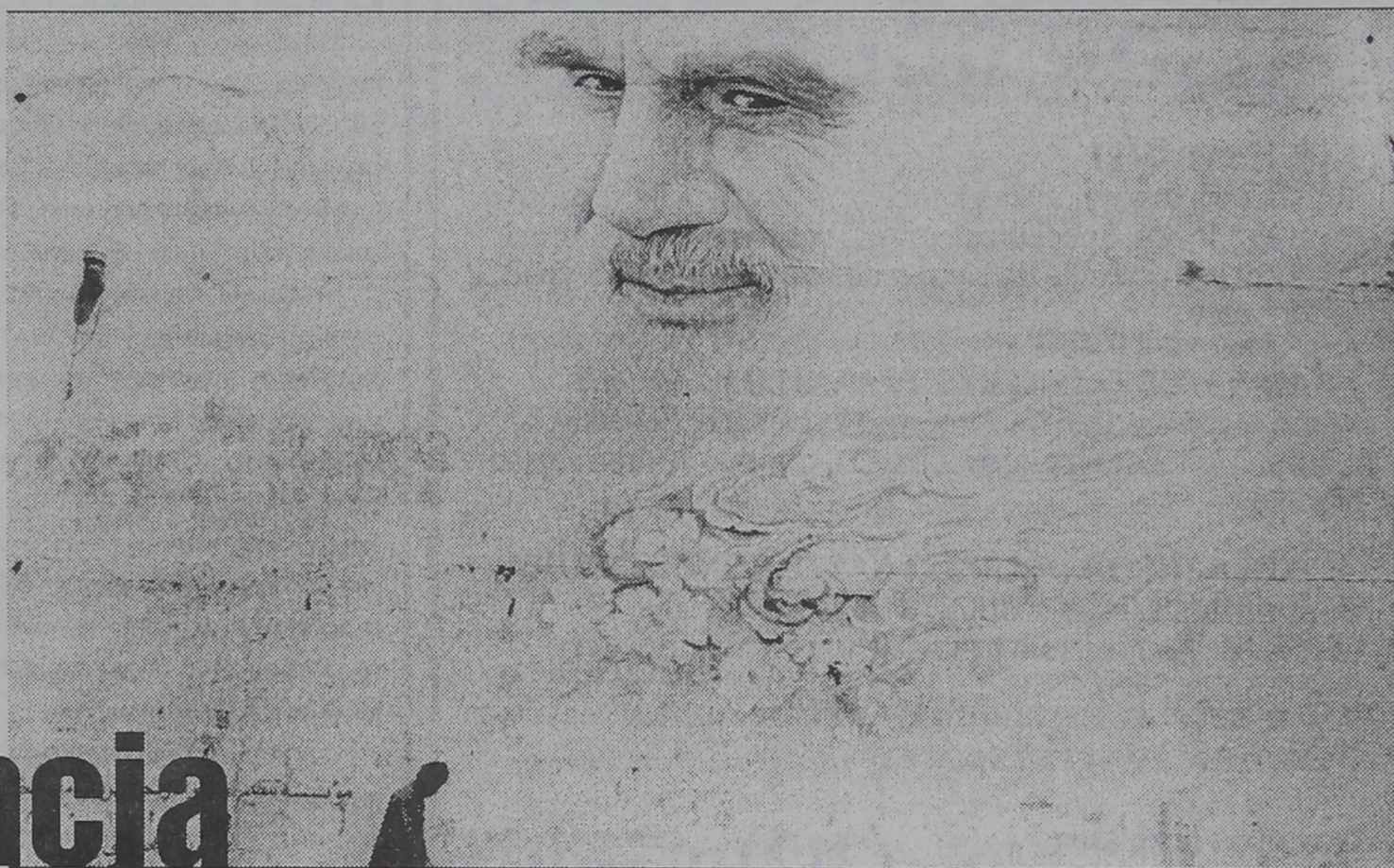
Rozszerzający się konflikt próbował zażegnać burmistrz. Zaprosił obie strony, rozmawiał. Zapowiedzieli, że będzie spokój. Ale wcześniej doktor Saber o swojej sytuacji napisał do arcybiskupa Sawy, ministra zdrowia, rzecznika praw obywatelskich. Rzecznik odpowiedział, aby sprawę skierować do sądu. Tam więc doktor Saber szukał sprawiedliwo-

5

ścię na połowę i niosę i do kościoła, i do cerkwi — mówi doktor Saber.

Mieszkańcy miasta chodzą do obu doktorów. Konflikt między nimi podzielił ich: są zwolennicy doktora Sabera, zwolennicy doktora Borony i tacy, którzy z boku milcząco przypatrują się konfliktowi.

— Tak nie jest dobrze dla ni-



Tolerancja

dwunastu lat. W Białymstoku ukończył stomatologię na Akademii Medycznej. W czasie studiów przyjechał tu na praktykę. Spodobało mu się. Nie wielkie i spokojne miasto robiło wrażenie; doktor pochodzi z małej wsi z okolic Damaszk. Do Kleszczeli wrócił z lekarskim dyplomem i czekał na polskie obywatelstwo. Zamieszkał w Ośrodku Zdrowia, a po dopełnieniu wszystkich formalności podjął w nim pracę. Wcześniej w Kleszczelach nie było dentysty. Nie narzekał na brak pracy, nie odmawiał pomocy.

W Ośrodku Zdrowia zawsze był internista. Mieszkał na piętrze, tak jak dentysta, a na dole były gabinety lekarskie.

Doktor Saber nie zmieniał pracy ani miejsca zamieszkania. Nie założył rodziny, bo jego religia nie pozwala na związek z kobietą innej wiary. Mieszkańcy miasta najpierw go obserwowali, potem zaufali i cieszyli się, że mają takie-

nie będzie pracować z Arabem. Uważa mnie za gorszego, choć skończyłem tę samą uczelnię, co ona — nie umie ukryć łez doktor Saber. — Lekarka i jej mąż robią mi na złość. Ostatnio zamknęła na klucz łazienkę w Ośrodku. Teraz mogą z niej korzystać tylko jej pacjenci, a moi nie.

Przykładów złośliwości jest wiele. Był wyzywany od terrorystów i „bin Ladena”. Nie potrafi zapomnieć wypisanego w kwietniu na drzwiach jego gabinetu napisu „Zakaz wstępu Arabom”.

Ośrodek w dwóch trzecich powierzchni dzierżawi doktor Borona (zajmuje mieszkanie i dwa gabinety), w jednej trzeciej doktor Saber (mniejsze mieszkanie i jeden gabinet). Przy tak bliskim prywatnym i zawodowym sąsiedztwie i przy braku dobrej woli, o sprzeczki i złośliwości łatwo. Doktor skarży się na odcinanie ogrzewania, zamykanie łazienki, zamykanie bramy wjazdowej na kłódkę, by nie mógł wyjechać samochodem.

ści za obelgi. Wygrał, co nie znaczy koniec konfliktu. Doktor Borona odwołała się od wyroku.

Właśnie wrócił z urlopu spędzonego w ojczyźnie Syrii. Przyjechał wyciszony i spokojniejszy. I w zaległej korespondencji znalazł wezwanie do sądu w Bielsku Podlaskim.

— Teraz pozwała mnie doktor Borona. Jestem oskarżany za brak tolerancji i wiary. To będzie rozstrzygał sąd. W sądzie będzie zeznawał ksiądz. A ja chodzę i do cerkwi, i do katolickiego kościoła. Jestem radnym. Otrzymywaną dietę

kogo. Także dla ludzi. Ja jestem tolerancyjny, mogę odejść z ośrodka, ale pod warunkiem, że doktor Borona też odejdzie — mówi doktor Saber Hassoun.

Jak może, unika z nią styczności. Pracuje w Kleszczelach i Czeremsku. Do mieszkania wraca wieczorem.

Doktor Ewa Borona unika rozmowy.

— To sprawa osobista między mną i doktorem. Wiele mnie kosztuje, jest bardzo drażliwa. Trafiła do sądu. Niech wszystko ostatecznie rozstrzygnie się na sali sądowej.

MARIA TOCKA

DWULETNI PRYWATNE LO DLA DOROSŁYCH

na podbudowie szkoły zasadniczej oferuje:

- bezstresowy cykl kształcenia wieczorowo lub zaocznie
- uprawnienia szkoły publicznej w pełnym zakresie
- egzaminy maturalne na dotychczasowych zasadach
- ośmioletnie doświadczenie (649 absolwentów)
- stabilne czesne płatne miesięcznie
- bezpłatny kurs komputerowy

Ostrołęka, ul. Targowa 11 (budynek LOK)
tel. (029) 760-25-24, tel./fax (029) 767-60-98 /-99,
kom. 0-504-319-559

REKLAMA

KONTAKTY



Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

**Będiesz pracować:
na budowie, przy rozbiórkach
lub usuwaniu azbestu?**

Jeśli ulegniesz **WYPADKOWI** możemy w Twoim imieniu
wnieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do licznej grupy
naszych polskich klientów, dla których wywalczyliśmy:

ODSZKODOWANIE PRZEKRACZAJĄCE MILION DOLARÓW

• KIM JESTEŚMY?

Prestigious amerykańską kancelarią adwokacką w centrum
Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których
robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek
przy pracy

• SKĄD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁOMŻĄ?

Wśród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych)
mamy wielu Łomżyniaków i bardzo dobrze się nam razem
pracuje

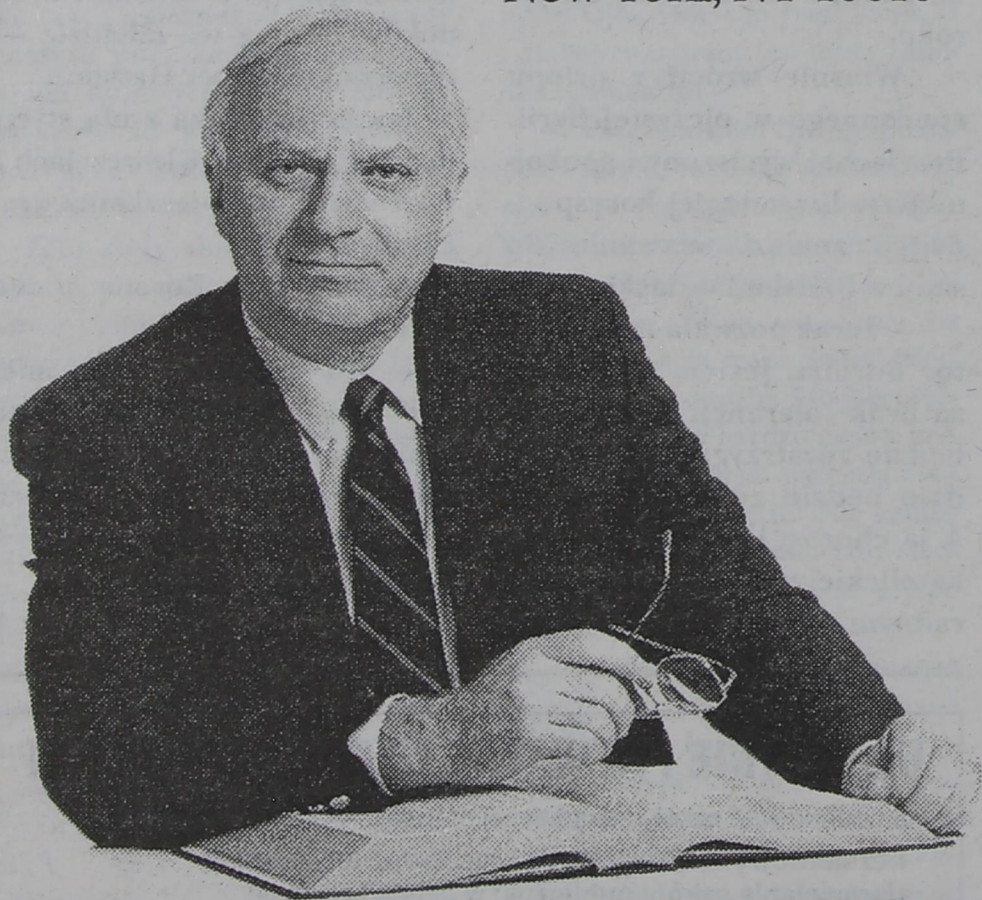
• W JAKI SPOSÓB OPLACISZ NASZE HONORARIUM?

Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania
Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem

**Nie musisz mieć zielonej karty,
by wnieść i wygrać sprawę**

Dzwoń po bezpłatną
konsultację w języku polskim: **(212) 685-2023**

Nasz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue South
New York, NY 10016



SAMUEL J. LURIE
Amerykański adwokat

REKLAMA

Ola: — Jechałam z trzeźwym kolegą, który od niedawna chwalił się prawem jazdy. Wracaliśmy z imprezy, była druga w nocy, prawie pusta jezdnia. Nie wiem, jak to się stało, ale mieliśmy wypadek. Zatrzymaliśmy się w rowie. Uświadomiłam sobie, że tak głupio mogliśmy skończyć życie. Przeraziłam się. Wszystko skończyło się tylko wielkim wstrząsem i potłuczeniami. Jeszcze do tej pory powracają do mnie okropne sny. Już nigdy nie wsiedzę do samochodu ze świeżo upieczonym kierowcą.

Robert: — Pracowałem przy budowie kamiennego ogrodzenia. Piekielnie gorąco i ciężko. Pierwsze z trudem zarobione pieniądze. Czy to już jest wejście w dorosłość?

Monika: — Spotkałam chłopca, który wszystko w moim życiu odmienił. Nie wierzyłam, że można się tak zakochać. Jestem szczęśliwa. I nie jest to tylko wakacyjna przygoda. Ta przygoda trwa nadal.

Jerzy: — Pojechałem ze znajomymi na rockowisko do Węgorzewa. Rozbiliśmy namiot, a po południu rozpoczynał się koncert. Przeżyłem to pierwszy raz: solista najpierw rozgrzał publiczność, że nikt nie stał w miejscu, a potem sam ze sceny wskoczył w tłum. Cudna zabawa. Wszyscy, choć widzieli się pierwszy raz, zachowywali się, jakby dawno się znali. Rockowisko trwało pięć dni.

Janek: — Wziąłem na siebie wielką odpowiedzialność w maratonie pływackim w Łomży. Osiem kilometrów płynąłem w asekuracji kajakiem. Pilnowałem, czy z zawodnikiem nic się nie dzieje, czy nie mają skurczów. Było ich piętnastu, ten którego asekurowałem dopłynął piąty. Wspólna radość.

Kuba: — Pożyczyłem od kolegi motor. Nie miałem ani prawa jazdy, ani kasku. Od razu wpadłem w opiekunkę rączki „niebieskich”. Wakacje zacząłem od mandatu.

Marek: — Zaczęłem grać w zespole muzycznym. Jeździliśmy na wesela, bawiłem się i zarabiałem. Zupełnie coś nowego i innego.

Iza: — Na dwa tygodnie wyjechałam z Łomży z moim chłopcem i jego rodzicami. Byliśmy u jego dziadków w Szczecinie. Bartek pokazywał mi miasto. Wszystko było bardzo romantyczne, bo urywaliśmy się sami. A najpiękniejsze były wieczorne spacerki.

Kolo: — Zdarzyło się: brałem udział we włamaniu. Mój pierwszy kontakt z policją, wpadka. Nie chcę do tego wracać, ale to samo wraca do mnie.

Jola: — Wcale nie wyjeżdżałam; nowi znajomi, dyskoteki, nowa miłość. Też było fajnie.

Największe
uczniów V LO
Przemysłu Dr
oraz Techniki
(kl.)

Wspom
z westc

Daniel: — Całe wakacje spędziłem w Chojnach w firmie Scandia Food. Pracowałem. Nie miałem wyśnięcia, bo nie trafiał się żaden wyjazd. Mogłem jeszcze objąć się i pić piwo. Wybrałem pracę. Zarobiłem. Mam pieniądze na siłownię, od połowy września zapisuje się na zajęcia kulturalne.

Jarek: — Obląłem egzamin na prawo jazdy. Byłem pewien, że zdam, ale zjadły mnie nerwy. Szkoda i męstwo.

Majka: — Tego się nie zapomina. Pielgrzymka do Hodyszewa. I niezwykłe głębokie przeżycia duchowe. Śpiemy dwa dni, wszyscy dla siebie tak dobrzy, taka rodzinna atmosfera. Potem uroczysta msza święta i Apel Jasnogórski. Nawet nikomu specjalnie nie przeszkadzała brzydka pogoda drugiego dnia. Takie uduchowienie.

Aneta: — W wypadku samochodowym zginęła moja koleżanka. Kilka lat wcześniej, też w wypadku samochodowym, zginęła jej matka. Jest mi smutno, bo każda śmierć przychodzi za wcześnie. A ja akurat zrobiłam prawo jazdy.



Panu
— właściwie
współ
serdecz

kacyjne przeżycie
(kl. IV), Technikum
zewnego (kl. IV i V)
um Elektronicznego
(V) w Łomży

Wzrost wzrostem

„Chudy”: — Myślałem, że mama mnie nie puści. A tu bum. Mama pozwoliła. Pojechaliśmy z kumplami na Mazury. Nocne kąpiele w jeziorze i jakieś ładne dziewczyny, gra w karty przy piwku do oporu. Nikt nic od nas nie chciał. Tylko teraz przed nami matura, ale potem aż trzy miesiące wakacji.

Lech: — Jak większość moich kolegów w lipcu pracowałem. W sierpniu za zarobione pieniądze wyjechałem do Krynicy Morskiej. Szkoda mi było forsy i do końca się wahałem, czy jechać, czy sobie odłożyć pieniądze. Wybrałem odpoczynek.

Basia: — Przeżyłam tragedię. Zmarła bratowa. Brat ma 29 lat i został z roczną córeczką. Bez słowa wyjaśnienia odszedł ode mnie chłopiec, z którym byłam przez dwa lata. To była moja pierwsza miłość. Dlaczego wszystko skończyło się w te wakacje?

Tomek: — To była przygoda i nauka. Przez dwa tygodnie uczyłem i... pływałem. Obóz na Mazurach zakończył się egzaminem na stopień żeglarsza jachtowego. Zdałem.

Andrzej: — Pojechałem do brata

emarowi Baranowskiemu
wi hotelu „BARANOWSKI”
tnicy i Jego załodze
organizowanie
ego przyjęcia weselnego
niu 30.08.2003 r.
podziękowanie składają
Emilia i Piotr
z rodzicami

fak.5493

do USA. Razem z nim pracowałem w zakładzie stolarskim. Zarobiłem prawie 10 tys. złotych. Po powrocie kupiłem sobie samochód. Nie potrafię przestać się cieszyć. Teraz mogę wszędzie jeździć.

Mira: — Byłam na obozie w górach. W nocy urwałyśmy się z koleżanką na dyskotekę. Nikomu nic nie mówiłyśmy. Wszystko się wydało, szukała nas policja. Była chryja i wielki hałas.

Darek: — Do siostry mojego kolegi przystawiało się kilku chłopaków. Oni są przystojniejsi ode mnie i lepsi w nawijaniu. A ona jednak wybrała mnie. Razem chodziliśmy na dyskoteki i do znajomych, razem pojechaliśmy na biwak. Teraz czekam na kolejne spotkanie.

Lucyna: — Wiem jak bolesna jest bezsilność i sytuacja, w której nic nie można pomóc. Byłam u wujka w leśniczówce. Prawie 30 metrów ode mnie zdarzył się wypadek. Widziałam, jak z samochodu wyciągano ciężarną kobietę. To była kucharka miejscowej szkoły. Zmarła kilka minut później. Cała wieś była na pogrzebie. Ja też. Nie umiem zapomnieć tamtego obrazu.

Alina: — To była próba wytrwałości w postanowieniu i męstwa. Moja pierwsza, ale nie ostatnia piesza pielgrzymka do Częstochowy.

Kolo: — Początek wakacji i wielkie załamanie. Dla kogoś, kto tego nie przeżył, może się wydać śmieszne. To przez ukochaną dziewczynę. Nie jest już ze mną. Nie opuszczają mnie myśli samobójcze. Mam 19 lat i nie chcę dłużej. Jak z rozpędu żyję z tym cierpieniem i nie wiem, jak długo jeszcze wytrwam.

Krzysztof: — Rodzice wyjechali. Byłem sam w gospodarstwie, kiedy zaczęła się cielić krowa. Przez chwilę straciłem głowę, ale potem sam odebrałem poród Mućki.

Adam: — Miesiąc pracowałem w łomżyńskiej fabryce mebli. Robiłem wszystko to, co inni. Na koniec po odliczeniu podatku wypłacili mi 420 zł. Inni pracownicy z wykształceniem zawodowym, za tę samą pracę, co ja wykonywałem, otrzymali 1900 zł. Czułem się pokrzywdzony.

Marcin: — Znałem ją od czterech miesięcy, ale tylko przez Internet. Nasze elektroniczne rozmowy były coraz bliższe i śmielsze. W wakacje spotkał się. Pierwszy kontakt w realu, pierwszy spacer, rozmowy i patrzenie w oczy. To miła koleżanka, cieszę się, że ją znam.

Michał: — Przez pół wakacji robiłem pracę dyplomową do szkoły. Potem miałem remont w mieszkaniu, przy którym dużo pomagałem. Przy pracy szybko mija czas. I cieszę się, że wróciłem do szkoły.



Mama słynnego Sylwestra Stallone nie ukrywa, że jest dumna z osiągnięć syna. W rewanżu nazywa ją „cudowną i nieprzewidywalną kobietą”.

Jacqueline Stallone podczas czwartkowego pobytu w Augustowie opowiadała o swoich dzieciach, wróżeniu i... wybijaniu zębów.

Do Augustowa przyjechała na zaproszenie Stasia Wnukowskiego, Amerykanina polskiego pochodzenia, który od 11 lat mieszka w Polsce.

— Gdy mieszkaliśmy w Filadelfii, wiele lat byliśmy sąsiadami — opowiadała, patrząc z uśmiechem na dawno niewidzianego przyjaciela. — Staś i mój Sylwester byli najlepszymi kolegami i niezłymi łobuzami. Ileż oni mi nerwów napsuli.

Rodzinną anegdotką stała się już historia, gdy obaj chłopcy „podwędzili” Jacqueline samochód i pojechali nad jezioro, gdzie podczas zabawy Sły wybił Stasiowi dwa przednie zęby.

— Schowali je potem do paszczy losia, którego głowa wisiała u mnie nad kominkiem. Miałam niezłą niespodziankę podczas sprzątania.

— Jacky była dla mnie jak matka. Choć dawno się nie widzieliśmy, nic się nie zmieniło. Strasznie miło jest ją zobaczyć — mówi Wnukowski. — Z Sylwestrem ostatni raz widzieliśmy się przed moim wyjazdem do Polski. Przyjechał na moje przyjęcie urodzinowe. Od tamtego czasu często się kontaktujemy. Nic się nie zmienił. Pozostał dobrym kumplem z sąsiedztwa. Woda sodowa nie uderzyła mu do głowy.

Jacqueline chętnie opowiadała też o swoich własnych sukcesach, bo choć ani razu nie zagrała w filmie (a dostała kilka propozycji statystowania), ma ich na koncie bardzo wiele. W Ameryce jest jedną z najsłynniejszych wróżbitek.

— Horoskopy układałam wielu sławnym ludziom — opowiadała, rozkładając plakat, na którym aż roiło się od jej zdjęć w uściskach amerykańskich gwiazd. — Wróżyłam nawet prezydentowi Bushowi.

Na pytanie, czy syn w końcu otrzyma prestiżowego Oscara, odparła z uśmiechem: — Tak, za następny film, w jakim zagra.

Nie wiadomo jednak, czy myślała o „Potiomkinie”, reżyserowanym przez Romana Polańskiego, w którym Sylwester planuje zagrać jedną z głównych ról.

— Właśnie jadę do Odessy, gdzie będą kręcone zdjęcia plenerowe — tłumaczyła. — Mam zobaczyć, jak tam jest.

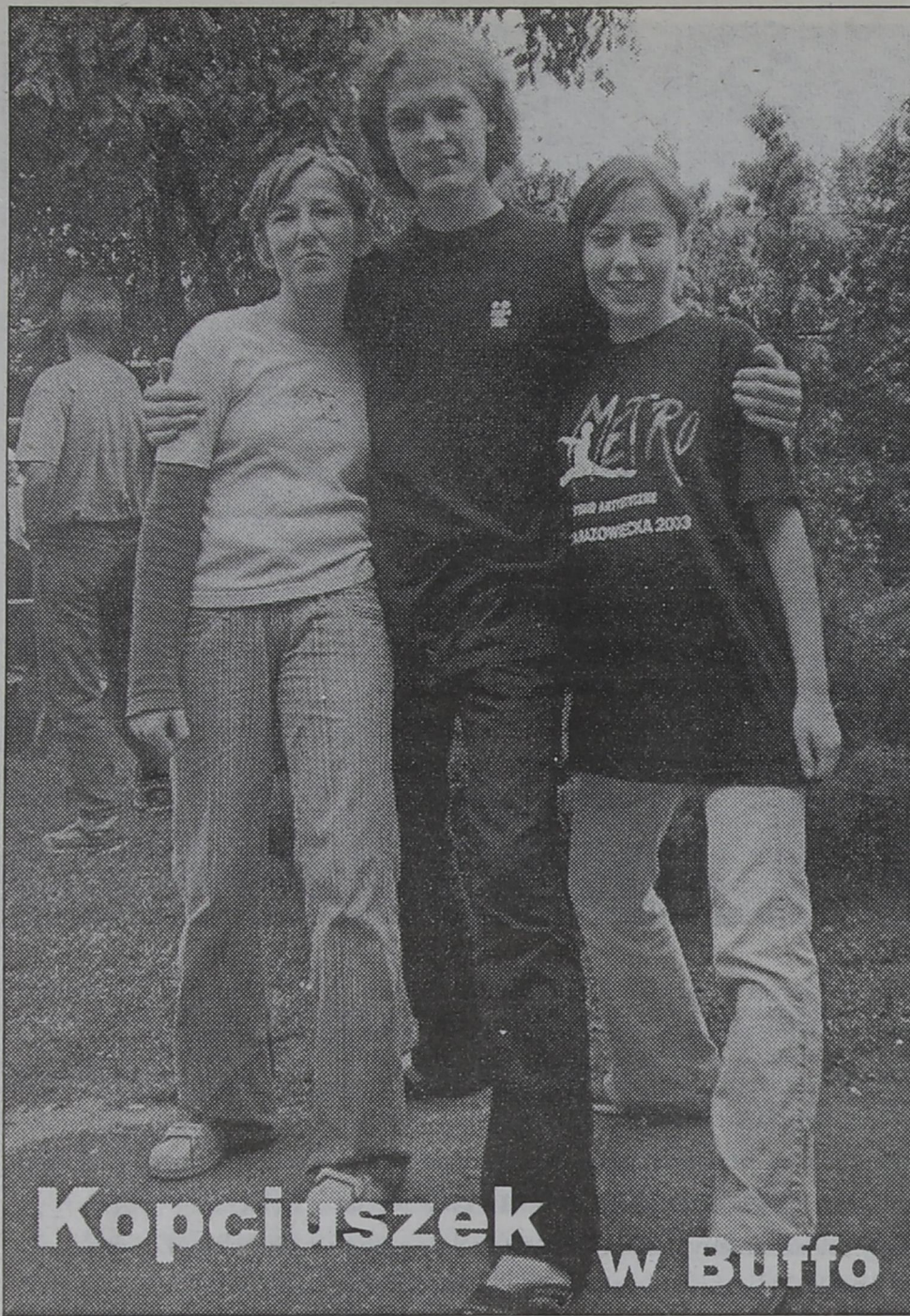
W Augustowie matka Rambo była dzień. Popłynęła na wymarzony rejs statkiem po „przepięknych jeziorach”. W przyszłości chce pokazać je synowi i ukochanemu wnukowi. (RM)

Na zdjęciu: Jacqueline Stallone

Most Hubala

Nowy most w Łomży powinien mieć imię majora Henryka Dobrzańskiego „Hubala”, proponuje plastyk Przemysław Karwowski. Uważa, że byłaby to godna forma upamiętnienia jednej z ostatnich szarży polskiej kawalerii w wojnie obronnej 1939 roku, do której doszło 26 września. Oddział „Hubala”, przechodząc na drugą stronę Narwi, rozbił wówczas niemiecką obrońną przeprawę, która znajdowała się dokładnie w tym miejscu, gdzie obecnie jest tzw. nowy most. Wydarzenie to opisał Melchior Wańkowicz w jednym ze swoich reportaży.





Kopciuszek w Buffo

Jako jedyna z województwa podlaskiego zakwalifikowała się na warsztaty artystyczne Studio Buffo w Warszawie.

— Od dawna pasjonuje mnie muzyka i aktorstwo. Bardzo chciałam tego spróbować, tworzyć z innymi. Lubię też oceniać i pisać, podoba mi się zawód krytyka teatralnego — mówi Georgina Gołaszewska z Łomży.

Radość z warsztatów artystycznych opuściła Georginę na samym początku. Kiedy przyjechała do Rawy Mazowieckiej zauważyła, że prawie wszyscy się znają, witają radośnie, rzucają się sobie na szyję. Za chwilę zorientowała się, że prawie wszyscy to dzieci vipów, artystów różnych scen, niektórzy z jej rówieśników albo

młodszy mają już za sobą debiut. Stała z boku i chciała uciec do samochodu. Ale za chwilę przyszła refleksja, że uciec może zawsze. Przełamała się i podeszła do Klaudii Majkowskiej, dziewczynki, która tak samo jak ona stała z boku. A potem podeszedł do nich Adam Fidusiewicz i zaczął rozmawiać, jak ze starymi kumpelkami. A Adama przecież znają wszyscy: to odtwórca roli Stasia w filmie „W pustyni i w puszczy”, a teraz gra Maksa w telewizyjnym serialu „Na Wspólnej”.

— Niektórzy już grali, inni grają w Studio Buffo, w Teatrze Roma, w serialach, a mimo to na obozie nikt się nie wywyższał, była bardzo fajna atmosfera, bo wszyscy uczyli się od wszystkich — ocenia teraz Georgina.

Miło wspomina dwunastoletnią Małgosię Śmielak, która z Wiktorem Zborowskim grała w serialu „Myszkę Walewską”.

— To był porządny wycisk. Zając po osiem godzin dziennie. Czasami pot lał się z nas strumieniem. Ale chyba najgorsze były te ciągłe oceny. Często chodziliśmy zadowolani, bo przeżywaliśmy każdą uwagę. A na koniec okazało się, że jesteśmy bardzo dobrzy. Koncert galowy i ta pochwała, to największe nagrody.

Organizatorkami warsztatów były Danuta Fidusiewicz i Halina Kalczyńska (grała żonę Leszka Talara w serialu „Dom”) z Teatru Roma. Młodzież uczyła się tańca klasycznego i współczesnego pod kierunkiem Dominiki Pietrzak. Uczestniczyła w zajęciach z wokalu prowadzonych przez Beatę Mysińską i aktorskich pod kierunkiem Bożeny i Cezarego Domagała, ćwiczeniach z akrobatyki (Barbara Grzęda) i modern (praca nad swoim ciałem).

Obóz zakończył koncert galowy, który był prezentacją zdobytych osiągnięć. Georgina wie, że została zauważona. Wiele się już nauczyła, w roku szkolnym planuje jeździć w soboty i niedziele do Warszawy, żeby kontynuować zajęcia.

— W mojej szkole jest wiele fajnych imprez: Marysieńki, otrzęsiny i inne. Myślę, że stworzymy taką artystyczną grupę i będziemy razem tworzyć, bawić się i sztuką zarażać innych — planuje.

Georgina Gołaszewska jest uczennicą maturalnej klasy II LO im. M. Konopnickiej w Łomży. W czasie koncertu galowego w Rawie Mazowieckiej śpiewała piosenkę Marka Grechuty: „Ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy...”. To jej motto. Pragnie, aby przyszłe dni były wypełnione nie tylko nauką przed maturą, ale też artystem... (m)

Na zdjęciu: Georgina Gołaszewska (w czarnej koszulce z napisem Metro), Adam Fidusiewicz i Klaudia Majkowska

Pląsy pod sceną

Kolneński Dom Kultury kończy sezon letnich imprez. W niedzielę, 7 września, podsumowuje wakacje popularnym festynem „Pożegnanie lata”.

„Pożegnanie” na Stadionie Miejskim rozpoczyna o 14.00 zespoły związane z łomżyńską agencją „Art-Muz”. Po nich zaprezentuje się bardzo obiecująca, grająca głównie rocka, zambrzowsko-łomżyńska kapela „To My”.

Późne popołudnie zarezerwowano na recital laureatki tegorocznych debiutów na opolskim Festiwalu Polskiej Piosenki Danuty Bastek, której towarzyszyć będzie gitarzysta Krzysztof Panuciak. Wieczorem zagra bydgoska kapela „Żuki”. Po ich koncercie pląsy pod sceną do 22.00.

Głównym sponsorem festynu jest Browar „Łomża”. Wspomagają go także Urząd Miasta Kolna, Starostwo Powiatowe, Przedsiębiorstwo, „PTZ” i Auto Motors KIA — Depczyńscy.



Zatańcz w „Łomży”!

Chętnych do śpiewania i tańczenia w Zespole „Łomża” zaprasza Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży. Przesłuchania kwalifikacyjne kandydatów w wieku od 6 do 18 lat odbędą się 13 września (sobota), w godz. 11.00–14.00 w siedzibie ROK (sala 112) przy ul. Małachowskiego 4. Bliższe informacje: tel. 219-01-11.

— Uczymy tańca, koncertujemy, występujemy na festiwalach, doskonalimy się na warsztatach artystycznych — mówi dyrektor Regionalnego Ośrodka Kultury Jarosław Cholewicki.

„Łomża” śpiewa i tańczy już 25 lat.

Po siermiężnych czasach „zakładu” nadeszła pora „salonu”. Ale i on doczekał się konkurencji: coraz częściej pojawia się „studio”.

Już chyba bezpowrotnie przepadł więc sam „fryzjer”, który dzisiaj nazywa się „studium fryzur”. Ba, jest nawet „studio wizażu fryzur” (Łomża, ul. Kardynała Wyszyńskiego). Co tam! „Studio pielęgnacji włosów” (Białystok, ul. Krakowska). Niektórzy potrafią jednak łączyć tradycję z nowym duchem, nazywając swoją pracę „studium fryzjerskim” (Wysokie Mazowieckie, ul. Długa).

Powoli odchodzi w zapomnienie także pocziwy „fotograf”; dzisiaj miejsce uwieczniania własnej podobizny oraz wywoływania zdjęć nazywa się „foto studium” (Grajewo, ul. Wojska Polskiego), „studium fotografii” (Suwałki, ul. Chłodna).

Listonosz do studia!

„Kosmetyczka”, przez niektórych (lub raczej niektóre) uważana za godną spadkobierczynię tradycji „Praktycznej Pani”, także zmieniła swój „image”: dzisiaj nazywa się „studium urody” (Grajewo, Osiedle „Centrum”), „studium kosmetycznym” (Grajewo, ul. Wojska Polskiego), „gabinetem słońca i relaksu” (Łomża, ul. Konstytucji 3 Maja). Doczekaliśmy się także „studia pielęgnacji dłoni, stóp i włosów” (Białystok, ul. Generała Bema).

Nowe zjawiska społeczne idą w parze ze zmianą nazewnictwa i nie ma w tym nic nadzwyczajnego. Ale i w tej dziedzinie nie zawsze dajemy się ponieść modzie, twardo obstając przy tradycji, dzięki której wciąż mamy „listonosza”, choć swego czasu, także za sprawą samej Poczty Polskiej, usilnie przedstawiano nam go jako „doręczyciela”.



Prawosławni święci Ameryki w Polsce

Z okazji pierwszej oficjalnej wizyty w Polskim Autokefalicznym Kościele Prawosławnym zwierzchnika Cerkwi prawosławnej w Ameryce metropolity Hermana (pisaaliśmy o tym w poprzednim numerze) wydana została w Polsce książka „Portrety świętych Ameryki”. Jest ona przekładem pracy o. George A. Greya, która od 1994 roku doczekała się już pięciu wznowień. Prezentuje postacie dwunastu kanonizowanych świętych, którzy na różnych etapach swojego życia byli związani z prawosławiem w Ameryce Północnej, oraz życie trzech innych osób związanych z tym kontynentem.

W większości święci wywodzili się z rosyjskiej Cerkwi prawosławnej, jednak znajdują się wśród nich posiadający serbskie, antiocheńskie czy lokalne (np. alaskijskie) korzenie.

Pracę wyróżnia bogata szata graficzna: piękna, kolorowa ikona Soboru Świętych Ameryki na okładce, ikony (lub zdjęcia w przypadku nie kanonizowanych), czy mapa Ameryki Północnej z miejscami związanymi z postaciami świętych tego kontynentu.

Georg A. Grey: „Portrety świętych Ameryki”, przekład Anna Androsiuk, Warszawska Metropolia Prawosławna, Warszawa 2003, ss. 103.



Prezentacje

z puszczy

Na XI Jesienne Prezentacje Kulturalne zapraszają do Zbójnej w niedzielę, 7 września, wójt gminy i Gminny Ośrodek Kultury. Prezentacje odbędą się na stadionie. Początek o godz. 13.30.

W programie: przegląd dorobku artystycznego dzieci i młodzieży z gminy Zbójna, widowisko obrzędowe „Rajby kurpiowskie”, muzyka Indian w wykonaniu Zespołu „Aira” z Peru i Boliwii, spektakl Teatru Form Różnych z Zambrowa, koncert kapel ludowych, zabawa z Zespołem „Itex” ze Zbójnej, pokazy latawców, kiermasz sztuki ludowej, degustacja regionalnych potraw, stoiska handlowe, zabawy dla dzieci (dmuchany zamek, samochody).

Przyjeżdżajcie do Zbójnej!

Opierzony raj

10 lat ma Biebrzański Park Narodowy, największy w kraju. Unikalne w Europie dziedzictwo przyrodnicze zajmuje niemal 60 tysięcy hektarów. Wizytówką Parku są Bagna Biebrzańskie, należące do największych i najbardziej naturalnych kompleksów torfowisk niskich na kontynencie. To właśnie tutaj jest prawdziwy ornitologiczny raj: około 270

gatunków ptaków, wśród których rzadkie i ginące, umieszczone w Polskiej Czerwonej Księdze Zwierząt. Symbolem Biebrzańskiego Parku Narodowego jest batalion.

Dolina Biebrzy to również ponad 70 najróżniejszych zespołów roślinnych, niemal 1000 gatunków roślin naczyniowych, ponad 80 gatunków motyli dziennych, największa w kraju ostoja łośa.

Oprócz piękna i różnorodności natury dolina Biebrzy to także bogactwo współistniejących ze sobą od wieków kultur polskiej, litewskiej i ruskiej, wciąż widocznych w wiejskiej architekturze, przydrożnych kapliczkach, krzyżach, obyczajach.



W programie obchodów „parkowego” jubileuszu znalazły się między innymi wystawa fotografii pt. „Ptasie perełki mokradel” oraz promocja książki „Biebrza — ptasi raj” znanych artystów braci Grzegorza i Tomasza Kłosowskich, poświęcenie sztandaru Biebrzańskiego Parku Narodowego przez biskupa polowego Wojska Polskiego generała dywizji Sławoja Leszka Głódzia, II Mistrzostwa Polski w Koszeniu Bagiennych Łąk dla Przyrody „Biebrzańskie Sianokosy”, V Targi Produktu Lokalnego Gmin Biebrzańskich, konferencja jubileuszowa.

Na zdjęciu: gniazdo bąka w szuwarach

PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

Kto nas zrozumie?

Na plaży pad Mazzaron w Hiszpanii, gdzie trochę leniuchuję, mam święty spokój, niezłe widoki (włącznie z toples), piasku i wody aż nadto. Ale i tu uwaga jest w cenie. Próbowałem pogadać z sąsiadem, szło nam ciężko, bo obaj za bardzo polegaliśmy na ojczystych językach. Wysłuchałem długasnej pochwały hiszpańskich byków i boskiego Realu Madryt, potem przeszliśmy do wspólnych wątków i tu nieopacznie wspomniałem Samosierre. Juan nie wiedział, o co chodzi, ale gdy mu wytłumaczyłem, zmarkotniał i zapytał, czy to dobrze być okupantem. Uf, krew mi się wzburzyła i już chciałem coś powiedzieć o wielkim faszyscie generale Franku (tak uczyli kiedyś w szkole), ale w sąsiedzie górę wzięły cnoty chrześcijańskie i uznał, że pora pójść się kąpać. Następnego dnia zmienił miejsce na plaży.

Czy oni w Europie mogą nas zrozumieć? A i nam trudno będzie się przyzwyczaić. 15 sierpnia poszliśmy, jak na parafian urodzonych w diecezji łomżyńskiej przystało, do kościoła. Zawsze mnie uczyli, że Hiszpania to kraj arcykatolicki. Okazało się, że był. W święta Wniebowzięcia NMP pracowali i handlowali, jak w każdy dzień sposobny do zarobienia euro. W kościele pustawo i starszawo, za to figury Chrystusa, Matki Jęgo i świętych (o trudnych do zapamiętania imionach) poubierane w koronki, z

„prawdziwymi” włosami i niektóre nawet w butach.

Miało być jednak o Łomży, a nie o Hiszpanii, choć wakacje rządzą się własnymi prawami. A najlepiej o jednym i drugim. Bo jak to się dzieje, że w tym banalnym miasteczku hiszpańskim, zabudowanym byle jak, brudnawym, gdzie wszystko drogie, kłębią się tłumy? A każdy z przyjezdnych musi odchudzać swój portfel. Natomiast w Łomży i okolicach, gdzie tyle pięknej przyrody, z ładną rzeką, cennymi zabawkami, świeżym powietrzem i innymi rajsłymi przymiotami — sami swoi. Dlaczego? Bo nikt tak naprawdę nie próbował tu ściągnąć turystów, nie pomyślał o tym sposobie zarabiania pieniędzy. Padły dawne ośrodki nadnarwiańskie, od czasów jeszcze gubernialnego Łomżyńskiego Towarzystwa Wioślarskiego wszyscy jakby bali się tej rzeki, nawet spacerować do Lasu Jednaczewskiego wyszły z mody. A perełka w Drozdowie, na marginesie, powiązana przez Lutosławskich i Niklewiczów z królami hiszpańskimi? A Nowogród? Gdybym nie był, jak się rzekło, z diecezji łomżyńskiej, to bym zapytał: a Jedwabne? Tych „a” ze znakiem zapytania można jeszcze podać kilka. I suto okraszyć historię, która też może mieć wymiar finansowy.

ADAM DOBRONSKI

DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

5 września (piątek) — • Dwóch gniewnych ludzi, godz. 16.30, 20.00 • Telefon, godz. 18.30, 22.00;

6 września (sobota) — • Telefon, godz. 15.00, 18.30, 22.00 • Dwóch gniewnych ludzi, godz. 16.30, 20.00;

7 września (niedziela) — • Telefon, godz. 15.00, 18.30 • Dwóch gniewnych ludzi, godz. 16.30, 20.00;

8–11 września (poniedziałek–czwartek) — • Dwóch gniewnych ludzi, godz. 16.30, 20.00 • Telefon, godz. 18.30.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millenium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na wybrany przez siebie film.

Bliższe informacje o repertuarze i sprzedaży biletów: tel. 216-75-19.

KONTAKTY





OSTATNI POŁÓW

W poprzednim numerze opisaliśmy tragedię rybaków Wigierskiego Parku Narodowego: podczas połowów w sztormową pogodę utonęli ojciec i syn. Postawa dyrektora Parku i nieprawidłowości (tak oceniła Państwowa Inspekcja Pracy w Białymstoku) przy powoływaniu komisji powypadkowej sprawiły, że osieroczone rodziny nie otrzymały ani ubezpieczenia, ani odszkodowania i nie mają za co żyć. Inspekcja Pracy skierowała w tej sprawie zarzuty przeciwko dyrektorowi do Prokuratury Rejonowej w Suwałkach. Dziś publikujemy stanowisko dyrektora Parku:

„Odpowiadając na skierowane do nas w dniu 27.08.2003 r. pismo informuję, że zdarzenie powodujące wypadek pracownika Gospodarstwa Pomocniczego przy Wigierskim Parku Narodowym, Fabiana Ejsmonta, zostało uznane za wypadek przy pracy.

W rozumieniu art. 2 Kodeksu pracy Paweł Ejsmont nie był pracownikiem ani Wigierskiego Parku Narodowego, ani Gospodarstwa Pomocniczego. Wykonywał on usługi w zakresie wybierania ryb z sieci i pozyskiwania z nich ikry na podstawie umowy-zleczenia w okresie od 12.11.2002 r. do 30.11.2002 r. Wypadek miał miejsce 1.12.2002 r., czyli po upływie okresu obowiązywania zawartej z usługodawcą umowy. Należy jednocześnie podkreślić, że umowa ta nie została uprzednio przedłużona w żadnej formie, czy to ustnej, czy też pisemnej.

mgr inż. Zdzisław Szkiruć
dyrektor
Wigierskiego Parku
Narodowego

BEZ DROGOWSKAZU

Czytam w „Kontaktach” o różnych przeżyciach ludzi. Także o miłości. Uczuciu, którego pragnie chyba każdy.

W ubiegłym roku zaczęłam zastanawiać się, czy istnieje także miłość po czterdziestce. Najpierw nie wierzyłam, potem uważałam, że odkryłam szczęście.

Romantyczne i piękne jest spotkanie kogoś bliskiego i serdecznego, kto patrzy podobnie, czuje podobnie, rozumie, ofiaruje przyjaźń i bezpieczeństwo.

Siedemnaście lat byłam sama. Po rozwodzie sama wychowałam dwoje dzieci. Usamodzielniały się i nagle poczułam się samotna. Właśnie wtedy pomyślałam o przyjacielu. Pragnęłam związku opartego na szacunku, zrozumieniu i uczuciu. Każdy dzień spędzony

był mi cenniejszy niż wszystkie spotkania i wszystkie odbieram wprost, tak jak widzę i czuję. Umówiliśmy się na kolejne spotkanie, a potem jeszcze na następne. Kiedyś zostałam u niego na noc. Dziś nawet nie wiem dokładnie, kiedy zamieszkaliśmy w jego mieszkaniu.

W styczniu przyszedł do nas po kolędzie ksiądz. Pytał Krzysztofa o nasz związek, a on zapewniał, że się pobierzemy.

Wspólne wyjścia na spacer albo do znajomych najpierw były miłe. Później musiałam się tłumaczyć, skąd kogoś znam, kto się do mnie uśmiechał i dlaczego ktoś mi się kłania. Jego natrętne, podyktowane jakąś chorobą zazdrością pytania były męczące. A wkrótce zaczął sięgać po alkohol. Pod jego wpływem był agresywny i brutalny. Liczyły się tylko jego racje

zazdrosny o moje koleżanki i kolegów ze szkolnych czasów. Robił wszystko, aby mnie od dotychczasowych znajomych izolować. Zaczęłam unikać towarzystwa. Byłam tylko z nim i było mi coraz bardziej ciasno. Jak w klatce.

Znajomi czasami sugerowali, że to nie mężczyzna dla mnie, że jest sztuczny i fałszywy. A ja jakbym niczego nie widziała. Ulegałam we wszystkim.

Potem zaczął mnie szkolić, że kobieta powinna dbać o mężczyznę, zabiegać, aby przy niej został. Oczekiwał ode mnie prezentów. Boże, sam przez rok nic mi nie kupił. Jeszcze rozliczał z moich pieniędzy, jak coś podarowałam wnuczkowi.

Po roku znajomości robiłam bilans. Pokochałam nieodpowiedniego człowieka i nie umiałam odpowiednio wcześnie

swobodnie wyzволić się z tej chorej miłości. Nie znalazłam od niego szczerzego uczucia, ani szacunku. Jestem w ciąży! On wyrzekł się tego dziecka.

Ostatnio postawił mi jednoznaczny warunek: wezmę z tobą ślub, jak mi kupisz samochód skodę oktawię! W przeciwnym razie mam odejść albo on zniszczy mnie psychicznie. Wie, że nie mam pieniędzy. Ale gdybym nawet miała, już nie spełniłabym jego żądania.

Moja miłość okazywała dwa oblicza. Pierwsze poznałam na początku: to rola niešťęśliwego, opuszczonego, samotnego mężczyzny, którego nikt nie chce zrozumieć, a który tak bardzo potrzebuje pomocy. Wielokrotnie mówił mi o miłości. Wierzyłam w słowa i gesty.

Drugie oblicze poznałam nieco później: to męskie cwaniactwo, rozkochar naiwną i... wykorzystać.

Nachodzą mnie najgorsze i najtragiczniejsze myśli. Prawie zupełnie pozrywałam kontakty z rodziną i znajomymi. Nie mam gdzie wrócić. Jestem załamana i rozpaczona. Czuje się oszukana przez mężczyznę, którego pokochałam. Jestem wielkim bólem, wielką rozterką. Tak płacę za chwile radości i nadziei, za okrucieństwa i ufności. Stoję na rozdrożu. Nie widzę żadnego drogowskazu.

Zrozpaczona
z Łomżyńskiego



Serdeczne pozdrowienia z zawodów balonowych w Colorado Springs przesyłają stali czytelnicy „Kontaktów” w USA

z kimś, wypełniony rozmową, spacerem, wspólnym przygotowywaniem posiłków, czy nawet oglądaniem telewizji, jest inny. Takie przemyślenia poprzedzały moją decyzję, aby napisać do „Kontaktów” do rubryki „Serce szuka serca.”

We wrześniu ubiegłego roku zadzwonił telefon. Miły, wydawało mi się dostoyny męski głos należał do mężczyzny, który zainteresował się moim anonsem. To był czterdziestoletni kawaler, pokrzywdzony przez los, bez rodziny i z dala od niej szukał drugiej polowy. Był jakiś skruszony i potulny. Umówiliśmy się na pierwsze spotkanie.

Nie wiem, jak mnie odebrał. Byłam bardzo zdenerwowana, nie czułam się sobą. Podobała mi się jego nieśmiałość i zagu-

bię. Był zazdrosny o czas, kiedy nawet nie wiedziałam o jego istnieniu. Musiałam mu się tłumaczyć z wymyślonych przez niego faktów i sytuacji. A on miał jeszcze inne argumenty: wyciągał do mnie ręce i bił. Kiedyś posiniaczona chciałam odejść, choć wstydziłam się swojej rodziny. Wtedy płakał, przepraszał, zapewniał, że nie pamięta i że już nigdy więcej tak nie zrobi. Zaufałam, zostałam. Tłumaczenia męczyły. Uświadomiłam sobie, że przestałam być sobą. Bałam się go i stosowałam do jego zakazów. Zawładnął mną i zniewolił absolutnie. Musiałam się tłumaczyć nawet z odwiedzin u córki, bo według niego w jej domu spotykam się z... kochankiem, albo nawet trzema. Był nawet

• Gmina spłaca kredyty, za-
ciągnięte na budowę kolejnego
etapu kanalizacji oraz moder-
nizację i budowę sali sportowej
przy Zespole Szkół. To oznacza,
że nie ma mowy o kolejnych in-
westycjach. A potrzeb jest wiele,
między innymi budowa kanaliza-
cji we wsiach Budy, Pogorzelce i
Teremiski, rekultywacja powsta-
łego około 30 lat temu wysypiska
śmieci oraz wprowadzenie selek-
tywnej zbiórki odpadów. Przydał-
by się także zbiornik wodny, bo
choć Białowieża reklamować
nie trzeba, wielu przybyszom wła-
śnie wody brakuje.

• Starostwo Powiatowe w Haj-
nówce zabiega, by na trasie Haj-
nówka — Białowieża (18 kilome-
trów) uruchomić kolejkę tury-
styczną. Byłaby to kolejna wiel-
ka komunikacyjna atrakcja w
Puszczy. „Bardzo zależy nam na
tym, by przybywający do nas go-
ście mogli cieszyć się obcowan-
iem z naturą również i w takiej
formie. Już mamy pomysły tak-
że na atrakcje „po drodze”. Mam
nadzieję, że wszystko się uda”,
mówi optymistycznie wójt gminy
Białowieża Anna Bajko.

GRAJEWO

• Na najważniejszych przeje-
ściach dla pieszych ulicy Koper-
nika i Elckiej ułożone zostały wy-
sepki. W tych miejscach kierowcy
muszą wyraźnie zwolnić.

• W niedzielę, 7 września, o
godz. 17.00 przy Klubie Hades
rozpocznie się festyn „Pożegna-
nie lata”. W bogatym programie
występy muzyczne, gry, zabawy i
konkursy oraz zabawa taneczna.

• W siedzibie Ligi Polskich Ro-
dzin przy Placu Niepodległości
po wakacyjnej przerwie wzno-
wione będą dyżury radnych oraz
czynne będzie Biuro Poselskie
Andrzeja Federowicza.

• Niezwykle trudnym pro-
blemem okazuje się przebudowa
skrzyżowania przy przejeź-
dzie kolejowym w centrum mia-
sta. Zbiega się tu aż pięć ulic klu-
czowych dla komunikacji i często
dochodzi do prawdziwych korków.
Samorząd miejski bardzo
sceptycznie ocenia dotychczasowe
koncepty planistów z Gene-



ralnej Dyrekcji Dróg Krajowych
i Autostrad (np. wyłączenie z ru-
chu ulicy Konopskiej, czy zain-
stalowanie sygnalizacji świetl-
nej). Kolejna runda rozmów za-
planowana została jeszcze we
wrześniu.

KOLNO

• Jedynym w mieście акцен-
tem obchodów 23. rocznicy po-
wstania „Solidarności” była
Msza Święta w intencji Ojczyzny
w kościele pw. św. Anny. Odbyla
się bez udziału, jak poprzednio,
tłumów. Skromna też była repre-
zentacja pocztów sztandarowych
(tylko trzy), jak również byłych
działaczy związku.

• Miasto i gmina dokonały wy-
boru ławników do Sądu Rejono-
wego i Okręgowego w Łomży.
Gminę w Sądzie Rejonowym re-
prezentować będą Ryszard Po-
łomski i Tadeusz Góralczyk, obaj
rekomendowani przez PSL. Wy-
brani zostali spośród dziewię-
ciu kandydatów. Natomiast Rada
Miasta mandatem zaufania obdar-
zyła Stanisławę Charubin, Kazi-

mierza Andrzejewskiego, Krzysz-
tofa Grabowskiego i Zygmunta
Potasia jako ławników Sądu Re-
jonowego. W Sądzie Okręgowym
orzekać będzie Ryszard Wró-
blewski, a w Wydziale Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych tegoż
sądu Irena Skrodzka.

• W ośmiu obwodach będą mo-
gli głosować mieszkańcy miasta w
wyborach uzupełniających do Se-
natu RP, które odbędą się w woje-
wództwie podlaskim 12 paździer-
nika br. Do dotychczasowych
siedmiu dołączono nowy obwód
w Szpitalu Ogólnym.

• Powiatowa organizacja SLD
przygotowuje się do wymiany le-
gitymacji członkowskich. Do So-
juszu należy 55 osób, skupio-
nych w pięciu kołach w Kolnie i
jednym w Stawiskach. Przewod-
niczący Rady Powiatowej SLD
Mieczysław Śniadacha nie prze-
widuje zmniejszenia ilości człon-
ków partii, a wręcz pozyskanie
nowych.

NOWE PIEKUTY

• We wrześniu rozpocznie się



— Jesienią i zimą częściej zdarzają się kradzieże „opałowe”. Przy-
czyną jest totalna bieda na podlaskiej wsi, zresztą nie tylko. Ginie
przeważnie drewno do kominków, drewno smoliste na rozpalkę —
mówi Eugeniusz Sawicki, leśniczy z Leśnictwa Suchowolce w Nadle-
śnictwie Bielsk Podlaski.

Inna sprawa, że ci, którzy mają kominki, do biednych nie należą.

— Niektórzy mają we krwi ciągotę, żeby coś ukraść — puentuje le-
śniczy.

Na zdjęciu: brzozy, czyli „kominkowe” sagi

modernizacja drogi w Piekutach
Urbanach (około 500 metrów),
dotkliwie zalewanej przez natu-
rę. Odwodnienia i liczne przepu-
sty podnoszą koszt. Całość (oko-
ło 50 tysięcy złotych) finansuje
budżet gminy. Asfaltowej drogi
przez wieś nie mają jeszcze tylko
część Krasowa Wólki oraz Lendo-
wo Budy i Wierzbowizna.

• Po raz drugi gmina, we
współpracy z Oddziałem Stowa-
rzyszenia „Wspólnota Polska” w
Białymstoku, zorganizowała let-
ni wypoczynek 31 dzieciom pol-
skim z Białorusi. Tak, jak po-

przednio, z opiekunkami gościły
w rodzinach, których zgłosiło się
znacznie więcej, niż było trzeba.
Dzieci bawiły się, zwiedzały oko-
lice oraz wybrały się na wyciecz-
kę do Warszawy i Białegostoku.

• Nowy rok szkolny dzieci ze
zlikwidowanych Szkół Podstawo-
wych w Hodyszewie i Kostrach
Noskach rozpoczęły u siebie:
pierwszą szkołę prowadzi Dom
Zakonny Księża Palotynów, dru-
gą — Stowarzyszenie „Eduktor”
w Łomży. Gmina przekazuje im
oświatową subwencję.

PŁASKA

• Od Białorusi po Francję,
Niemcy, Wielką Brytanię przyby-
wali do gminy turyści, by na wła-
sne oczy zobaczyć prawdziwie
piękną naturę i znany w całym
świecie, otwarty w 1839 roku, Ka-
nał Augustowski. Aż dwie trzecie
liczącej 102 kilometry tej niezwy-
klej drogi wodnej, łączącej Bie-
brzę z Niemnem, „przypadają”
właśnie na gminę Płaska. Miesz-
kańcy starają się nadać za ocze-
kiwaniami cudzoziemców, oferu-
jąc kwatery w gospodarstwach
agroturystycznych (niektórzy
także z atrakcjami kulinarnymi).
„Kanał i piękno natury to praw-
dziwe atuty. Widać, że mieszkań-
cy gminy wykorzystują tę szan-
sę; widać, że nasza Płaska staje
się już znana nie tylko w kraju”,
cieszy się wójt Bogdan Wysocki.
Nie ukrywa też swojej sympatii
do generała Ignacego Prądzyń-
skiego, wybitnego stratega i inży-
niera, budowniczego Kanału Au-
gustowskiego: medal z wizerun-
kiem generała umieścił na hono-
rowym miejscu, na swoim biur-
ku. Chciałby, aby kolejne poko-
lenia mieszkańców gminy dawały
generałowi wyraz swojej wdzięcz-
ności.

RADZIŁÓW

• Na plaży nad rzeką Biebrzą
w okolicach wsi Mścichy odbył się
turniej siatkówki plażowej o pu-
char wójta gminy. Udział wzięło
10 par, a wygrali Krzysztof Moł-
czanowski i Adam Odlanicki z
Grajewa.

RAJGRÓD

• W niedzielę, 7 września, o
godz. 10.00 w kościele Narode-
nia NMP rozpocznie się msza
święta z okazji 59. rocznicy bitwy
na Czerwonym Bagnie 9 Pułku
Strzelców Konnych AK z Niem-
cami. O godz. 12.00 w Osowych
Grzędach odbędzie się apel pole-
głych i spotkanie rocznicowe.

• We wtorek, 9 września, o
godz. 16.00 w Hali Sportowej
Ośrodka Wypoczynkowego BGŻ
Knieja rozpocznie się mecz ha-
lowej piłki nożnej (tzw. futsal)
pomiedzy reprezentacją Polski
i Białorusi. Zespoły występować
będą w pięcioosobowych skła-
dach. Wstęp wolny.

KONTAKTY



Firma handlowa Mars posiadająca 240 salonów
branży RTV AGD MEBLE w Polsce

zatrudni odpowiedzialne osoby na stanowiska:

- kierownik
- prezenier-sprzedawca

do salonu RTV AGD w Łomży

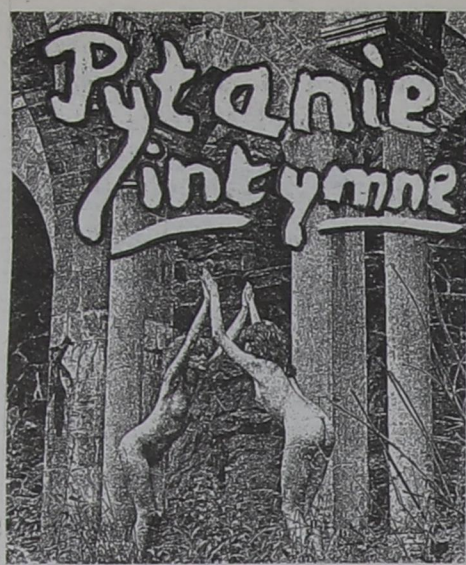
Wymagania:

- wykształcenie min. średnie,
- umiejętność obsługi kasy fiskalnej i komputera,
- umiejętność pracy w zespole,
- dyspozycyjność,
- doświadczenie w handlu,
- znajomość branży RTV AGD mile widziana

Spotkanie rekrutacyjne:
05 września 2003, Łomża, ul. Wyszyńskiego 4, godz. 10:00
Prosimy o przygotowanie CV

www.mars.net.pl





W wieku 54 lat mój mąż zaczął unikać współżycia. Jestem o siedem lat młodsza. Pragnęłam bliskości, często prowokowałam zbliżenia. Ale nic to nie dało. Mąż miał poważne kłopoty ze sobą. Swoją niemoc ukrywał przede mną. Kiedy mówiłam wprost o swoich oczekiwaniach, tłumaczył się pracą, ciągłym przemęczeniem i stresem. Bezskutecznie też namawiałam męża na wizytę lekarską. W końcu z wszystkiego zrezygnowałam, uspiłam swoje pożądanía i właściwie seks przestał dla nas istnieć. Tak było prawie trzy lata. Większy niż ja wpływ na męża mieli koledzy. To po ich namowach poszedł do lekarza i zaczął stosować viagrę. Po raz pierwszy po długiej przerwie znów poczuł męskie podniecenie i pożądanía. Ale teraz zaczął się mój problem. Nie mam już wcale chęci na współżycie. Czasami nie chcę mężowi sprawiać przykrości i Kochamy się. Nie mówię mu tego, choć chyba to widzi, że te kontakty nie sprawiają mi żadnej przyjemności, a często są bolesne. Nie poznaje siebie, zawsze reagowałam inaczej. Co mam zrobić?

Krystyna

Pani problem wynika ze zmian zanikowych śluzówki pochwy w przebiegu menopauzy. Dlatego przy współżyciu nie odczuwa pani satysfakcji tylko ból. Proszę się nie obawiać kontaktu z ginekologiem. Z pewnością zaleci hormonalną terapię zastępczą. Poza tym w aptece można nabyć kremy nawilżające pochwę. Są łatwe w stosowaniu i od razu podwyższają komfort współżycia. Terapia nie będzie trwała długo, a leczenie z pewnością wniesie do małżeństwa przysłowiową „drugą młodość”.

Zaprezentowany w liście problem i jego rozwiązanie jest dowodem na to, że nie trzeba się poddawać, że warto skorzystać z osiągnięć medycyny i czuć się jak najdłużej do końca sprawnym. Proszę przy okazji pamiętać, że nawet tak rewelacyjnego leku jak viagra nie można „pożyczać” od kolegi i samemu sobie zaordynować. O stosowaniu każdego leku musi zdecydować lekarz.



LEKARZ DOMOWY

W moim mieście powstał gabinet tlenowy. Koleżanka namawia mnie na tlenową terapię, bo podobno jest rewelacyjna i pomaga na urodę. Chciałabym dowiedzieć się, na czym to polega i czy to jest zdrowe?

Patrycja

Zwolennicy terapii tlenowej przekonują, że dzięki niej zniknie stres, napięcie, zmęczenie, bo normalnie, przy dużym tempie i życiu w zanieczyszczonym środowisku wszyscy mają za mało tlenu. A jego niedobór obniża sprawność fizyczną i może doprowadzić do zawału serca. Dlatego terapia

tlenowa w niektórych sytuacjach jest zalecana przez lekarza.

Przed zabiegami trzeba określić stopień niedotlenienia organizmu. Robi się to za pomocą specjalnego aparatu, podłączonego do komputera. Aparat przykładają do skóry przedramienia. Zabieg boli, w ten sposób mierzy się nasycenie hemoglobiny tlenem. Pomiar jest potrzebny do określenia czasu trwania tlenowej kuracji. Zwykle zaleca się od sześciu do dziewięciu półgodzinnych sesji (proszę się liczyć z kosztami, bo terapia jest droga).

Tlen podawany jest przez wsu-

nięte do nosa cienkie plastikowe rurki lub za pomocą maski na usta i nos. Pacjent dostaje do picia koktajl z witaminami.

Przedawkowanie tlenem może się zakończyć bólem i zawrotami głowy, mogą też wystąpić zaburzenia w oddychaniu, a nawet zwłóknienie płuc. Z terapii tlenowej nie powinni korzystać pacjenci z podwyższoną temperaturą, cierpiący na nadczynność tarczycy, z nadciśnieniem oraz kobiety w ciąży. Terapia wymaga ścisłej kontroli lekarskiej.

Z terapii tlenowej nie powinno się korzystać dla szpanu lub mody. Codzienny półgodzinny spacer po parku da takie same efekty.



POD PARAGRAFEM

Zostałem zatrzymany przez patrol policji. Najpierw dyskutowaliśmy na temat mojego wykroczenia. W konsekwencji odmówiłem przyjęcia mandatu, bo absolutnie nie zgadzałem się z decyzją policjanta, a dokładnie nie zgadzam się z odczytem prędkości.

Policjant zapowiedział, że skoro odmawiam przyjęcia mandatu, sprawa trafi do sądu i będzie mnie to jeszcze więcej kosztowało. A ja wierzę, że sąd mnie uniewinni. Chciałbym jednak dowie-

dzieć się, jakie teraz czeka mnie dalsze postępowanie i koszty.

Janusz

Każdy kierowca ma prawo odmówić przyjęcia mandatu. Policjant ma obowiązek poinformować kierowcę o takich uprawnieniach. Najczęściej kierowcy kwestionują właśnie odczyt radaru.

W przypadku odmowy przyjęcia mandatu, policjant sporządza wniosek o ukaranie. Wniosek z całą dokumentacją (chodzi o zeznania świadków, fotografie), trafia do sądu grodzkiego. Sąd wy-

znacza termin i toczy się rozprawa. Zwykle świadkami są policjanci z patrolu, którzy zatrzymali i legitymowali kierowcę.

Najczęściej orzeczone przez sąd grodzki grzywna jest równa wysokości proponowanego przez policjanta mandatu. Jeśli takie będzie również orzeczenie sądu, cała sprawa kierowcę będzie jednak kosztować więcej, bo dojdą koszty postępowania (około sto złotych).

Rzadko zdarza się, aby wykroczenie rozpatrywane przez sąd grodzki zakończyło się uniewinnieniem.



JESTEM NAJBLIŻEJ...

Mężczyźni są Marsa
Środa 26 sierpnia 2003,
Jestem najbliżej ciebie
Od 60 tysięcy lat.

Napinam łuk mego serca,
Dwa miliardy lat świetlnych,
Wstrzymaj oddech,
Jedyna szansa na miłość
Teraz.

Julian Bartecki
Łomża

POZNAJMY SIĘ

Mam 24 lata, ładny ze mnie chłopak, tylko trochę na opak. Jestem raczej szczupły i wysoki, biorę się życiem pod boki. Ciemne włosy mam i ciągle jestem sam. Film i muzykę lubię, w innych zainteresowaniach się gubię. Lubię dziewczyny, choć nie bez przy-

Najchętniej odpowiem na oferty z powiatu łomżyńskiego.

Adam

Brunetka, lat 29, rozwiedziona. Poznam Pana, który zna gorczy samotności i pragnie głębokiego, szczerzego uczucia. Nie interesują mnie przelotne znajomości. Jeżeli Ty jesteś Nim (z Łomży lub okolic), napisz lub prześlij SMS: 609 609 347.

Ewa

Jestem sympatycznym, szczupłym, przystojnym wdowcem bez nałogów. Zaradnym i uprzejmym. Poznam miłą Panią (55-60 lat), która chce zerwać z samotnością. Napisz, podaj numer telefonu, to przyspieszy nasze spotkanie.

Edward

Brunet (34 lata), bez nałogów i zobowiązań, pozna pannę lub wdowę (do lat 40), serdeczną, życzliwą. Chciałbym być z Tobą na dobre i na złe. Dziecko nie stanowi przeszkody. Mam swój dom, samochód, prowadzę własną działalność gospodarczą. Foto (gwarantuję zwrot), mile widziane. Odpisz na każdy poważny list.

Marek

Jestem kawalerem (30 lat) o miłej aparycji, szatynem, bez zobowiązań, ustabilizowanym, sympatycznym, z duszą wesołego romantyka. Pomimo podstawowego wykształcenia interesuję się poezją. Kocham przyrodę, a także tenis. Moim cichym pragnieniem jest poznanie dziewczyny (19-35 lat), bratniej duszy, u której znajdę zrozumienie, a może i coś więcej.

Jacek

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



KONTAKTY

Falszowanie w Jedwabnem

Zarzuty fałszowania dokumentacji i wyludzenia pieniędzy postawiła Prokuratura Okręgowa w Łomży byłej skarbnicze Urzędu Miejskiego w Jedwabnem. Według wstępnych ustaleń śledztwa, proceder prowadzenia podwójnej dokumentacji Bożena R. prowadziła w latach 2000–2002. Oszustwo było bardzo sprytne, nie miały szans go wykryć ani władze gminy, ani Regionalna Izba Obrachunkowa (choć z tej instytucji wyszedł do prokuratury sygnał o nieprawidłowościach) bez żmudnej analizy setek kilogramów dokumentów finansowych Jedwabnego. Zarzuty fałszowania dokumentów otrzymała też była kasjerka Wiesława M. Prokuratorzy na razie doliczyli się „zniknięcia” około 8 tysięcy złotych.

Strajk legalny

Strajk załogi zakładów bawełnianych „Zamtex” w Zambrowie był legalny, stwierdziła zambrowska Prokuratura Rejonowa, odmawiając wszczęcia postępowania. Wniosek w tej sprawie złożył Zarząd firmy. Prokuratorzy uznali jednak, że nie doszło do naruszenia procedury rozwiązywania sporów zbiorowych, ponieważ strajku nie zorganizowały organizacje związkowe. Ponadto wzięła pod uwagę porozumienie Zarządu z komitetem strajkowym kończące protest, które faktycznie usankcjonowało strajk załogi. Trwa natomiast, na wniosek podlaskiego OPZZ, badanie, czy kierownictwo „Zamteksu” dopuściło się niegospodarności i celowego łamania praw pracowniczych.

Przekręt na hotel

Białostoczanka telefonicznie zarezerwowała pokój w jednym z hoteli w Warszawie. Przedstawiła się jako pracownica banku i poprosiła o przysłanie po nią taksówki. Podała miejsce spotkania: ul. Świętego Rocha.

Ze stolicy do Białegostoku przyjechał mercedes. Kobieta wsiadła i oznajmiła kierowcy, że musi zrobić niezbędne zakupy. Zatrzymali się przed jednym z domów towarowych. Pożyczyła od taksówkarza 200 złotych i poszła. Nie wróciła do dzisiaj.

Wszystko wskazuje też na to, że pomysłowości na łatwe zdobycie pieniędzy przestępcom nie brakuje.

Policja poszukuje oszusta (wiek około 37 lat), która naraziła taksówkarza także na stratę kursu z i do Warszawy.



KRONIKA POLICYJNA

- Ogień strawił dach obory oraz około 30 ton siana i 30 ton słomy w Karwowie (gm. Stawiski, pow. kolneński). Straty: 70 tysięcy złotych. Prawdopodobną przyczyną nieszczęścia było zwarcie w instalacji elektrycznej.

- Na drodze Kolno — Czerwone kierująca landroverem łomżanka straciła panowanie nad kierownicą: zjechała na prawe pobocze, gdzie samochód „dachował”. Śmierć na miejscu poniósł pasażer (20 lat), zaś drugi, w wieku 25 lat, oraz kierująca doznali ciężkich obrażeń ciała.

- W roztrzaskacz obornika dostał się w Rydzewie (gm. Rajgród, pow. grajewski) 11-letni chłopiec, którego z obrażeniami ciała przewieziono do szpitala.

- Pracownik ubojni w Mazowie (gm. Szczuczyn, pow. grajewski) zamiast w mięso, wbił sobie w brzuch nóż do „trypowania” szynki. Ranny został przewieziony do szpitala.

- W Żebrach Wielkich (gm. Kukowo, pow. wysokomazowiecki) z nie zamkniętego budynku gospodarczego przepadło 150 wyprawionych skór owczych, 95 cielęcych oraz 12 skórzanych kurtki. Straty 35 tysięcy złotych.

- Z kiosku pełniącego rolę zakrystii budującego się Kościo-

ła pod wezwaniem Świętego Andrzeja Boboli przy ul. Wąskiej w Łomży ktoś ukradł naczynia liturgiczne i inne przedmioty wartości 2500 złotych.

- Z powodu nieobecności adwokata białostocki sąd nie mógł rozpocząć apelacyjnej rozprawy przeciwko Sławomirowi W. „Generałowi”, oskarżonemu o kierowanie w Łomży grupą przestępczą i handel narkotykami w kilku miastach województwa. W ubiegłym roku skazany został w pierwszej instancji na rok pozbawienia wolności i grzywnę, choć prokurator domagał się znacznie większego wymiaru kary. O zachowaniu mecenasu sąd zamierza poinformować Radę Adwokacką.

- Trzy „dziuple” z częściami z kradzionych samochodów zlikwidowali łomżyńscy policjanci w gminie Piątnica. Według wstępnych ustaleń śledztwa, przestępcza grupa zajmowała się nie tylko rozkładaniem aut na elementy i ich sprzedażą, ale także kradzieżami pojazdów (znaleziono części z trzech pochodzących z Łomży i okolic i dwóch z dalszych stron). Sąd Rejonowy aresztował tymczasowo Krzysztofa W., Karola T., Tomasza S. i Stanisława K. Nie wyklucza się kolejnych zatrzymań.

Zwyrodnialec z oplem

Sprawcę zgwałcenia trzynastolatki w Zambrowie aresztował Sąd Rejonowy. Krzysztofowi G. (lat 39, żonaty) grozi kara pozbawienia wolności do lat 10.

„Wszystko” zdarzyło się sierpniowego wieczoru, w garażu przy ulicy Magazynowej, w opłu należącym do Krzysztofa G. Znaną mu dziewczynkę zwabił wcześniej, kiedy szła z koleżanką w pobliskiej miejscowości.

Po zgwałceniu zwyrodnialec straszył ofiarę. Godzinę później został zatrzymany przez policjantów.

Na radcę

Do jednego ze sklepów w Bielsku Podlaskim wszedł mężczyzna, zainteresowany kupnem skórzanej kurtki. Wybrał za 800 złotych. Podał ekspedientce monetę z nominałem... 200 tysięcy złotych z 1993 roku. Lecz szybko rozwił jej wątpliwości! Najpierw przedstawił się jako radca prawny, a następnie stwierdził, że wartość monety to 2 tysiące złotych.

Wielka siła sugestii sprawiła, że „numer” się udał! Ekspedientka nie tylko zapakowała mu kurtkę, ale jeszcze wydała resztę!

Trwają poszukiwania pomysłowego „radcy”, ale zapewne jest to szukanie wiatru w polu.



Ambulans śmierci

Kierowca wracającej z wezwania rozpędzonej „erki” uderzył w naczepę stojącego tira. W drodze do szpitala zmarła 35-letnia pielęgniarka, lekarz doznał zmiążdżenia prawego przedramienia, zaś sprawca wypadku — ogólnych obrażeń ciała. Cało wyszedł tylko sanitariusz.

Tragedia wydarzyła się w pobliżu Sędziwuj (gm. Zambrów).

Zaczął się od zaparkowanego nieoświetlonego mitsubishi, którego kierowca musiał zatrzymać się z powodu braku paliwa. Na pojazd najechał tir, ale ludziom nic się nie stało. Za uszkodzonymi samochodami zatrzymała się ciężarówka; kierowca prawdopodobnie chciał przepuścić nadjeżdżający z przeciwnika pojazd. W tym momencie na drodze poja-

wiła się „erka” i z całym impetem uderzyła w tył naczepy ciężarówki... Ambulans przewrócił się na jezdnię i kilkakrotnie dachował.

„Erka” została całkowicie zniszczona; wielka niewidzialna siła na całej długości zerwała prawą stronę karoserii...

Kierowca ambulansu ma 46 lat i doświadczenie w prowadzeniu takiego pojazdu. Niestety, coś zawiodło.

— Wyjaśniamy okoliczności tej tragedii — mówi komisarz Adam Fabian, rzecznik prasowy

śmierci

komendanta powiatowego policji w Zambrowie. — Biegły sądowy z dziedziny ruchu drogowego ustali bezpośrednią przyczynę wypadku.

Pogrzeb tragicznie zmarłej pielęgniarki z Zambrowa odbył się w poniedziałek.

Na zdjęciu: karetka po wypadku. Fot. Aleksander Plaga



Białystok. Największe miasto regionu, ale nie najstarsze, właściwie niemowlak w rodzinie miast województwa podlaskiego.

Kiedys był miastem bogatym, które dawało pracę prawie wszystkim. Od połowy XIX wieku rozrastało się w tempie geometrycznym. Po-

zapleczu takich sklepów znajdowały się mieszkania właścicieli. Wejścia były dwa: od frontu dla klienta i od tyłu dla właścicieli.

Wystarczy sobie wyobrazić, że w budynku obecnego Muzeum w Ratuszu była prawie setka sklepików...

prowadząc do wzgórza świętego Rocha, na którym, wśród gęstych drzew, stał drewniany kościółek. Jak niewiele zachowało się do dziś: ledwie kilka kamienic, cerkiew świętego Mikołaja. I... pierzeja ze sklepami w rynku, obecnie Rynku Kościuszki.

B — jak Białystok



Hasgliche Verdeutschungs-Versuche auf Firmenschildern in Białystok

wstawały nowe fabryki, nowe sklepy.

Właśnie o białostockich kramach chciałbym dziś pogaworzyć.

W początku wieku Białystok miał niewiele mniej sklepów aniżeli Posen (Poznań). Dominowały jednak niewielkie kramy, w których, prócz sprzedawcy, zmieścić się mógł jeden, góra dwóch klientów. Na

Cukierki z Petersburga

O tych niewielkich sklepach mamy niewielkie wyobrażenie. W takich przypadkach pomocna okazać się może... lupka.

Białystok na zdjęciu z początku XX wieku. Grzęzawisko kamienic, bez ładu i składu. Jedynie główna arteria miasta, Lipowa, rysuje się wyraźnie,

Właśnie pod dużym powiększeniem lupy udało mi się wypatrzeć kilka kramów i choć pozamykane (niedziela czy raczej piątkowo-sobotni szabas), zdołałem odczytać szyldy.

A więc galanterijnyj magazyn Sz. Chontowa. Dziś w tym miejscu jest białostocka Desa.

„W augustowskich jeziorach brakuje tlenu. Jeżeli sytuacja się nie zmieni, wkrótce staną się zbiornikami martwymi, bije na alarm Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Augustowskiej”.

Ze zdaniem miłośników Augustowszczyzny nie zgadzają się urzędnicy Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska. „Na pewno nie grozi nam ekologiczna katastrofa”, zapewniają.

Badania warunków termiczno-tlenowych jezior Inspektorat dokonał w 2002 r. dwa razy. Wiosną i latem. Pod lupę poszły wówczas: Necko, Rospuda Augustowska, Białe, Sajno oraz Studzieniczne. Na skrupulatnie wykonanych wykresach zaznaczony został poziom tlenu, temperatura oraz obecność siarkowodoru.

— Włosy stanęły nam dęba, gdy wniknęliśmy w treść tych raportów — mówi Marian Dyczew-

ski, prezes TMZA. — Okazuje się bowiem, że jeziora są niedotlenione. W niektórych tlen kończy się na głębokości 3 metrów.

Zbulwersowani, zwrócili się do władz powiatu i województwa. W wysyłanych wielokrotnie pismach tłumaczyli, że jeziorom grozi martwica. W wodach nie

Zatrute jeziora?

będzie ryb ani innych żywych stworzeń i staną się zagrożeniem dla ludzi.

— Wskazywaliśmy nawet, co jest przyczyną takiego stanu — wyjaśnia Dyczewski. — Niestety, nasze apele pozostały bez odpowiedzi.

— Czy na pewno mówimy o tych samych badaniach? — pytają urzędnicy Inspektoratu. — Z naszych raportów wynika zupełnie co innego. Owszem, wskaźniki mówią, że wiosną i latem w

jeziorach brakowało tlenu, ale to jest naturalny proces. Nie ma mowy o żadnej katastrofie.

Rozpuszczalność gazów jest ściśle związana z temperaturą: im wyższa temperatura, tym mniej tlenu może się w wodzie rozpuścić

— Niekiedy warstwa odtleniona może sięgać bardzo wysoko — argumentują. — W 2002 roku, podczas badań letnich w jeziorze Rospuda, zanotowaliśmy brak tlenu już na 3 m głębokości, a w Necku na 5–6 m. Warunki tlenowe akwenów wrócić do normy podczas jesiennej wyrównania temperatury, zanim zbiorniki zostaną pokryte lodem.

Czy tak się stanie, czas pokaże. Społecznicy zapewniają, że skrupulatnie będą patrzeć urzędnikom na ręce i dalej walczyć o to, by jeziora pozostały perłą Augustowszczyzny. (RM)

Zamknięte są sklepy Jelińskiego i Pata (mydła). W tym miejscu obecny szyld: galeria Marszand. Tuż obok w sklepiku Porondika sprzedawano cukierki z Sankt Petersburga.

W sąsiedztwie, w magazynie Wajnberga, można było kupić do wyboru, do koloru... farby i zapewne wszelkie związane z nimi akcesoria: pędzle, rozpuszczalniki, popularne naówczas tapety (również je malowano). Dziś w tym miejscu mieści się księgarnia Akcent.

Minęło sto lat, sklepy przetrwały, jest ich nieco mniej, zmienił się ich charakter, asortyment, może z jednym niewielkim wyjątkiem. Dostrzegłem napis „Piwnaja Ławka”. A więc tradycja trwa: dziś również w Rynku Kościuszki można się napić piwa (w kawiarence Marszand i nie tylko).

Ciekawe, czy ktoś wpadnie na pomysł, aby spisać dzieje ulicy, charakterystycznej pierzei miasta. Do takiej z pewnością należy kawałek Białegostoku z ulubionym przez mieszkańców spacerniakiem, przy którym usytuowane są aż 2 kioski, galeria, kawiarenka, księgarnia, galeria z antykami i sklep spożywczy. A tuż obok niewielki skwerek oraz wspinały Ratusz.

W Krakowie, na Kazimierzu, widziałem liczne szyldy nieistniejących już firm. Umieszczano je tuż obok istniejących. Myślę, że byłoby to z korzyścią dla turystów i współczesnych firm, gdyby takie szyldy spróbować zrekonstruować.

TOMASZ WIŚNIEWSKI

tomy@ld.euro-net.pl

Za tydzień — Szczuczyn

Na zdjęciu: Białystok z początku XX w.

K — jak Kolno

Młyn, opisywany w tekście Tomasza Wiśniewskiego („Kontakty” nr 32/2003), z tego, co pamięta mój dziadek, był młynem motorowym lub parowym na Łabnej i jeszcze 11 lat temu w pobliżu dzisiejszej Szkoły Podstawowej nr 2 był spory gmach z czerwonej cegły, znany jako „Stary Młyn”. To była ruina, ktoś ją kupił w 1993 (chyba) i rozebrał. Obok tego miejsca jest teraz bar „Przystanek”. Było jeszcze sporo żydowskich piekarni w Kolnie przed wojną, głównie wokół Rynku.

Konrad
z Kolna



KONTAKTY

W czasie nauczania zintegrowanego w klasach I-III szkoły podstawowej szczególny nacisk kładzie się na naukę samodzielnego i logicznego myślenia. Proste pytania, odpowiedzi, czytanie ze zrozumieniem, pisanie ze słuchu i z pamięci kształtują młode umysły. Działkę mamy pojętą, więc każdy przeciętny trzecioklasista nie ma żadnych problemów z przyswojeniem powyższych zagadnień. Czytany przez panią tekst uczniowie potrafią streścić bezbłędnie, nie pomijając ani nie koloryzując głównych wątków.

To, co nie sprawia najmniejszej trudności siedmio- i ośmiolatkom, wydaje się zakłąkaniem wielu dorosłych, niektórych prawników sejmowych w szczególności.

Sejmowa legislatorka czytała, słuchała, wiedziała o co chodzi i nie wykreśliła z rządowej wersji projektu ustawy o biopaliwach tajemniczych słów „i inne rośliny”. W ra-

zie przyjęcia przez Sejm ustawy, biokomponenty do polskich biopaliw mogłyby być także importowane w postaci zamorskiej soi, trzciny cukrowej i oleju palmowego. Wobec tej nieprawidłowości, ustawa trafiła do kosza. Marszałek Sejmu Marek Borowski sprawę skierował do prokuratury, a legislatorkę wywalił z roboty. Prokuratura powinna niebawem ustalić przyczynę błędu

w ustawie: czy była wynikiem nieumiejętności czytania i słuchania ze zrozumieniem.

Gdyby ustaliła, że to właśnie było przyczyną sknocenia ustawy, rozwiązanie problemu jest bardzo proste: zatrudnić w sejmowej kancelarii prawniczej „absolwenta” nauczania zintegrowanego szkoły podstawowej.

ANDRZEJ DYNKIEWICZ



Radny Zbigniew Lipski poinformował, że trzech radnych miało namawiać wójta gminy Piątница do zerwania niezwykle ważnego porozumienia o wspólnej z Łomżą budowie sieci kanalizacyjnej, a prezydent Jerzy Brzeziński miał zamiar wykorzystywać wiedzę o tym zdarzeniu do rozgrywek politycznych. Prezydent stanowczo odrzuca posądenia, a wójt Piątnicy Edward Łada odmówił ujawnienia nazwisk rozmówców. Poinformował jedynie, że sprawa rozegrała się niedługo po wyborach samorządowych i nie wie, czy te osoby nadal sprawują mandaty. Będzie afery Łady, afery Brzezińskiego, czy afery Lipskiego?

Kilku licealistów w izbie wytrzeźwień, dwóch pijanych w areszcie za zaatakowanie policjantów, tak w Podlaskim „uświęcone” zostało rozpoczęcie nowego roku szkolnego. Pije się, gdy ktoś się rodzi i umiera, z okazji przyjęcia do pracy i wywalenia na bruk, w dniu imienin, urodzin, ślubu. Tradycja w narodzie nie zginie!

Starostwo łomżyńskie dostrzegło szansę rozwoju turystycznego gminy Zbójna w utworzeniu Kurpiowskiego Parku Krajobrazowego. Władze gminy Zbójna dostrzegły w Parku zagrożenie dla rozwoju gminnego rolnictwa i zaprotestowało. A do tanga trzeba dwojga!

Sąd Rejonowy w Suwałkach skazał przewodniczącego suwalskiej Unii Pracy na osiem miesięcy więzienia w zawieszeniu na trzy lata. Prokuratura zarzuciła mu, że wynajął kryminalistę, któremu zlecił wyegzekwować dług od właścicieli salonu kosmetycznego. Przewodniczący nie przyznawał się do winy i odwołał od wyroku dowodząc, że padł ofiarą pomówień kosmetyczki, za którą stoją polityczni protektorzy z SLD. W koalicji jak w rodzinie. Najlepiej wychodzi się na zdjęciu.



Kurp instaluje piorunochron na nowej chałupie; stara spaliła się w czasie burzy. Nie zdążył zejść z dachu, gdy zaczęły się błyski i grzmoty, więc krzyczy do żony:

— Widzisz, już działa!!!

— Panie doktorze, czasem wydaje mi się, że jestem lyczką do herbaty.

— Zaraz, zaraz, po kolei. Strasznie mi tu pani namieszała.

— No właśnie!

Pani pyta dzieci, co należy robić przed snem. Dzieci milczą, bo żadnemu nie przychodzi do głowy, że pani ma na myśli mycie zębów.

— No, Jasiu, powiedz nam, co twoi rodzice robią przed snem?

— Pani to wie, ja to wiem, ale czy musimy deprawować te dzieciaki?

— Jasiu, dlaczego masz w dyktandzie te same błędy, co Małgosia? — pyta wychowawczyni.

— Bo mamy tego samego polonistę, proszę pani.

— Jasiu, dlaczego spóźniłeś się do szkoły?

— Bo jednej pani zginęło 100 złotych.

— I ty pomagałeś jej szukać?

— Nie, stałem na tej stówie i czekałem, kiedy wreszcie odejdzie!

Przybiega Jasio na stację benzynową z kanistrem;

— 10 litrów benzyny, szybko, proszę!

— Chwileczkę, co to, pali się?

— Tak, moja szkoła, ale jakby trochę przegasała!

Jasio słyszał w szkole z nadużywania brzydkich wyrazów. Pani powiedziała dziewczynkom, że gdy usłyszą u Jasia brzydkie słowa, powinny wyjść z klasy. Pewnego dnia Jasio wchodzi do klasy i mówi:

— Hej, dziewczyny, na górce za rzeką budują burdel! Będą dziwki!

Wszystkie dziewczynki wychodzą z klasy, więc Jasio krzyczy za nimi:

— Ej, gdzie lećcie? Dopiero fundamenty zalewają!

Dziś dowcipy Andrzeja „Kurpia” Gedrowicza z Toronto (Kanada).

Dziękujemy.

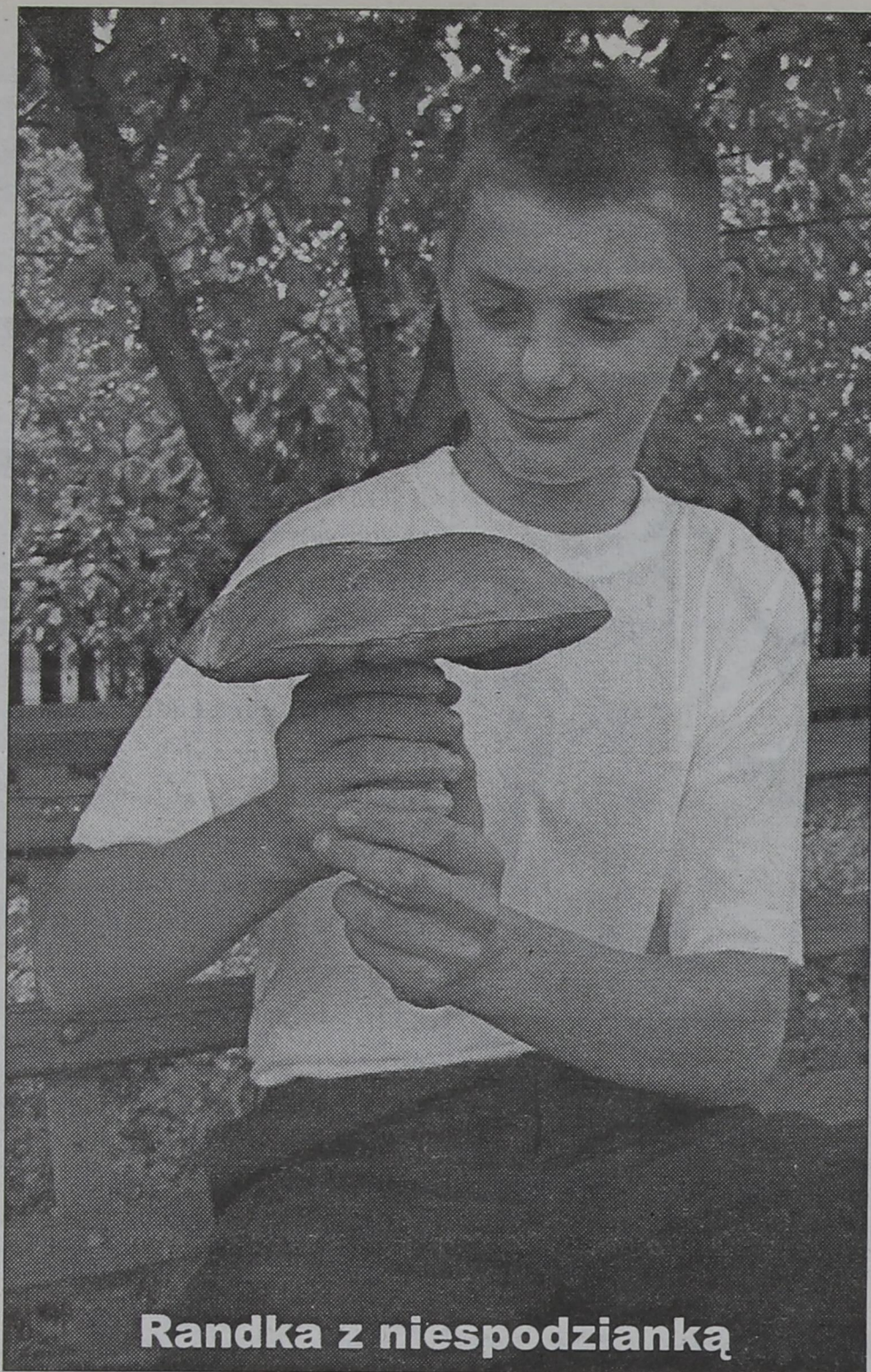
„MAZUREK”
18-400 ŁOMŻA
ul. Konstytucji 3 Maja 2c/21

(0 86) 218-15-03
0-504 215-701
0-504 215-718

PRZEWOZY
AUTOKAROWE
— KRAJ, ZAGRANICA
SPRZEDAŻ BILETÓW
NA LINIE
MIĘDZYNARODOWE
DO WŁOCH
WYJAZDY CODZIENNE
Z ŁOMŻY
CENY KONKURENCYJNE
AGENCJA
TURYSTYCZNA
PRZEWÓZ OSÓB:
POLSKA — NIEMCY
NIEMCY — POLSKA
WYNAJEM
BUSÓW

reklama





Randka z niespodzianką

— W niedzielę, ostatniego dnia wakacji, drogą do Rosochatego Kościelnego odprowadzałem do domu koleżankę. Idzie się przez las — mówi Karol Zaręba z Zaręb Kramek w gminie Zambrów. — Wracam. Około półtora metra od drogi zobaczyłem coś dużego. Pomyślałem, że to kamień. Podchodzę, a to prawdziwek! Ale jaki!

Obwód kapelusza — 66 centymetrów, wysokość nóżki — 16 centymetrów, waga — 1,7 kilograma. Wspaniały okaz był także zdrowy.

W poniedziałek tata zadzwonił do „Kontaktów”. Prawdziwek czekał na nasz przyjazd w lodówce.

Karol lubi zbierać grzyby i zna się na nich od dziecka. Nic dziwnego: lasy są dookoła wsi. Ale nigdy jeszcze nie zdarzyła mu się taka niespodzianka. To życiowy rekord!

Niedzielny prawdziwek stał się zupą grzybową. Gotowała mama. Smakowało całej rodzinie.

Na zdjęciu: Karol z okazałym prawdziwkim

PATRONAT „KONTAKTÓW”

Nie rdzewiej!

Do systematycznego biegania, po wakacyjnej przerwie, zapraszają małych i dużych Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej i Łomżyński Klub Biegowy.

Spotkania odbywają się we wtorki i piątki o godz. 18.30 na placu sportowo-rekreacyjnym przy Szkole Podstawowej nr 9.

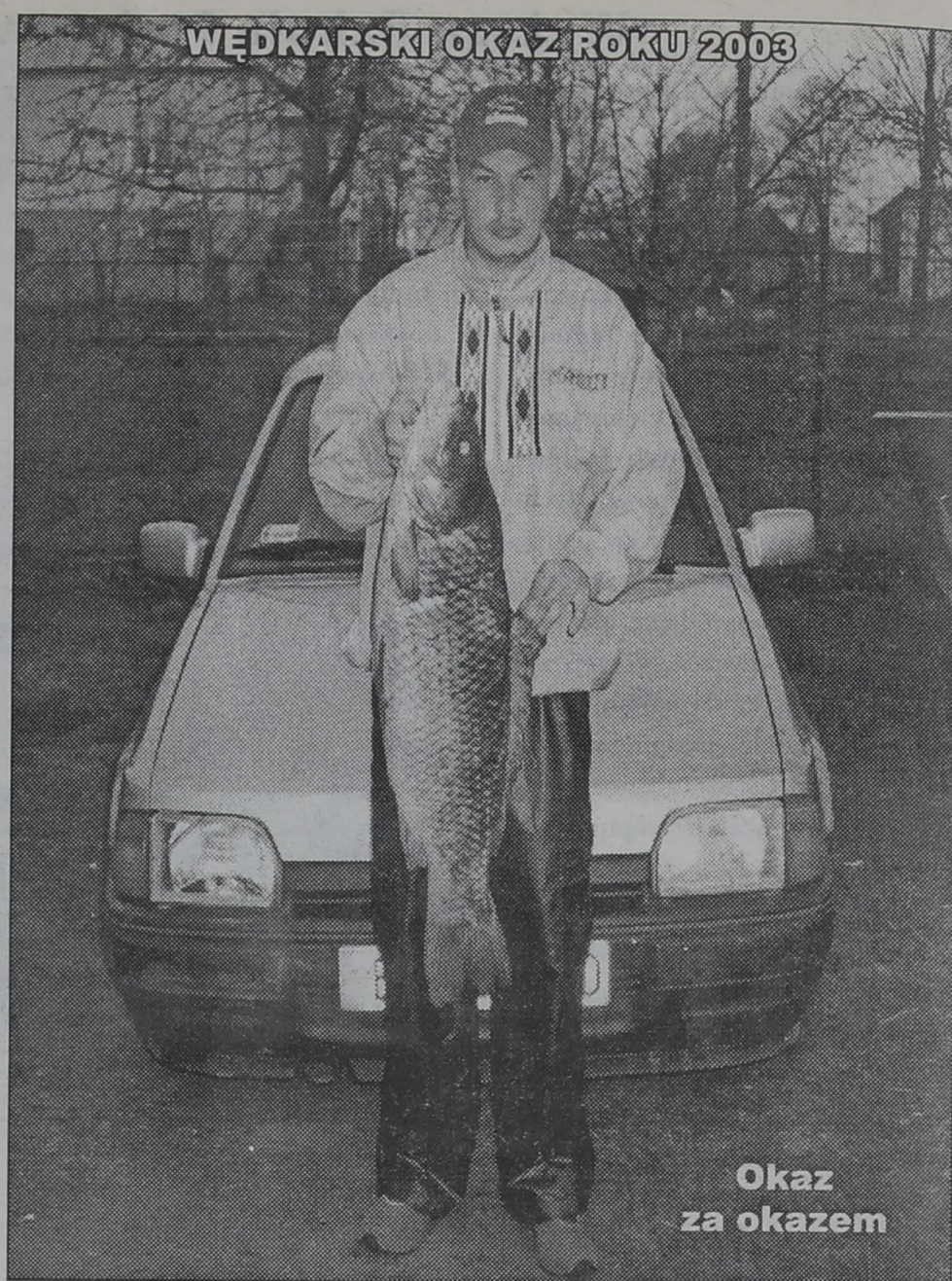
Pierwsza próba rozprostowania rozleniwionych kości: 5 września, w piątek. Warunek udziału we wspólnym bieganiu: dobry humor.

Bliższe informacje: Mariusz Niziński, tel. 218-28-60.

„Mlekovita” pod nową ręką

Janusz Kaczmarz, absolwent Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach, został nowym trenerem reprezentacji seniorów Klubu Sportowego „Mlekovita” w Wysokiem Mazowieckiem. Zadanie szkoleniowca: utrzymanie zespołu w trzeciej lidze. Ustępującemu trenerowi Adamowi Popławskiemu, za „całokształt pracy i wprowadzenie drużyny do trzeciej ligi”, w imieniu Zarządu Klubu podziękował prezes Zarządu Spółdzielni Mleczarskiej „Mlekovita” Dariusz Sapiński. Specjalną nagrodą były Róg Obfitości oraz zapewnienie dalszej pracy jako trenerowi drużyny młodzieżowej.

WĘDKARSKI OKAZ ROKU 2003



Okaz
za okazem

Z Zambrowa nad Biebrzę kawalek drogi, ale gdy jednego dnia z jednego miejsca wyciąga się w odstępie niecałych dwóch godzin takie okazy, nie żałuje się drogi. To było 1 maja. Najpierw, o 13.20 na rasówkę pierwszy piękny (12,50 kg, 90 cm) karp, a o 15.00 drugi, trochę mniejszy (8,50 kg, 80 cm).

TOMASZ PAWŁOWSKI
Zambrów



Karaś w zalewie

Na dwa ziarna kukurydzy, tuż nad ranem (godz. 6.25) wziął mi 7 sierpnia, w zalewie w Stawiskach karaś o masie 1 kg, długości 40 cm.

DANIEL LUBIŃSKI
Stawiski

I liga w Łomży

Po rocznej przerwie drużyna klubu Szachowego „Maraton” w Łomży wystąpi w drużynowych Mistrzostwach Polski w szachach klasycznych w I lidze seniorów. Mistrzostwa odbędą się 6–14 września w Ustroniu k. Wisły. Drużynę „Maratonu” będą reprezentować: mistrz FIDE Marcin Jakubowski, kandydat na mistrza Piotr Szymański, kandydat na mistrza Vafa Mamedov, Krzysztof Sokołowski z I kat. szach, Piotr Obiedzinski z I kat. szach, junior Zbigniew Jankowski z I kat. szach, kandydat na mistrza Małgorzata Sobocińska. Kierownikiem reprezentacji został Piotr Obiedzinski.



KONTAKTY

OGŁOSZENIA DROBNE

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00 – 18.00. Grażyna Nierodzińska - wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich – poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086) 215-27-40. RTG ZĘBÓW, pantomografia, Piłsudskiego 6, godz. 13.00 – 17.00

5335-o

USG – Dr n. med. RYSZARD WAGNER – SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Aleja Legionów 94. Tarczycza, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

63877-o

BADANIA USG, specjalista radiolog Henryk Korolczuk, „ACER”, ul. Każańska 2. Rejestracja: (086) 218-16-47

7029-o

ALKOHOL, NARKOTYKI, leki – odtruwanie, terapia, espectral, leczenie kompleksowe uzależnień. Ośrodek „Janochy”, (029) 767-19-61, www.detox.ostroleka.com.pl

3558-o

HANNA MAJEWSKA – pediatra, specjalista chorób płuc, specjalista alergolog, testy alergiczne, ul. Piłsudskiego 6 pok. 4, czwartki od 16.00, tel. dom. 218-86-19

4682-o

MOTORYZACJA

AUTO – SZYBY – NAJTANIEJ, Łomża – Kraska 78, (086) 2184-123, 0604-491-522

fak. 287-o

SPRZEDAM FORD Transit 2.5D (1997r), tel. (086) 218-00-52, kom. 0-602-725-157

4817-o

MONTAŻ SERWIS samochodowych instalacji gazowych, Jarnuty 11, 216-97-03, 0-503-01-00-38

4998-o

FORD ESCORT 1.8D (1996r), 473-70-46, 0-695-60-84-06

5183-o

CINQUECENTO 704 (1998r), 4731-557

5285

SPRZEDAM FIAT 126p (1993r), 2177-350

5291

SPRZEDAM SKRZYNIĘ biegów Renault 19, Volkswagen Golf i alufelgi 15, 0-694-370-285

5293

SPRZEDAM OPEL CORSA 1.2 (2001) 32500,- 0-606-420-219

5358

PASSAT 1.9TDI 110KM (1997r) po 20.00 (086) 2169-426

5359

SPRZEDAM POLO 1. (1997r) salon, 0-600-34-11-94

5377

NISSAN SUNNY (D), (1986r), 216-73-13, 0-505-81-94-91

5380

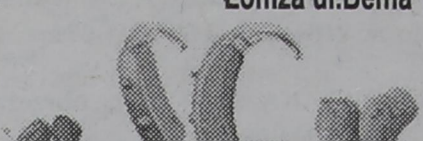
PLUS (1997r), 2181-586

5385

CINQUECENTO, 0-608-819-033

5388

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej
Gabinet Audioprotetyczny
RESOUND
Łomża ul. Bema 1



APARATY SŁUCHOWE

Bezpłatne badanie słuchu
Fachowa pomoc dyplomowanych
protetyków słuchu
Możliwość zakupu na raty

**Czynne od poniedziałku do piątku:
od 8⁰⁰ do 16⁰⁰**

INFORMACJE: (86) 218-93-68

REKLAMA

KADETT, 217-86-04

5388

SPRZEDAM MERCEDES 208 (1993r), tel. 0-608-778-708, 0-608-611-628

5389-o

SPRZEDAM PASSAT (1999r) zamiast na VAN, terenowy, 0-692-420-427

5353

STAR 742 z kontenerem (1997r) – sprzedam, tel. 216-38-35

5294

SPRZEDAM VW BORA (2001), przebieg 23000km, tel. 2199-942 po 20.00

5317

SPRZEDAM AUDI C-4, (koniec 1990r), 218-66-26, 0-606-881-810

5327

SPRZEDAM VW Passat 1.9TDI (1996r), 2169-831

5398

FIESTA 1.6 (1990r) + gaz, 0-502-021-446

5401

STAR 200, 0-504-074-956

5402-o

VENTO 1.8 (1992r), 0-600-057-007

5407

CC-900 S (1996r), (086) 218-33-17

5409

SAMARA 1.3 (1991r) 2500 zł, tel. 278-42-36

5416

SPRZEDAM NEXIA + gaz 1.5 16V (1996r), (086) 2182-625

5424

OPEL OMEGA 2.0 16V + gaz (1995r), Opel Kadett 1.3 (1989r), 0-600-731-103

3437

RENAULT 19 (1991r) 1.8 16V, czarny sedan, instalacja gazowa, tel. 0-504-214-383

5441

SPRZEDAM CITROEN AX (1995r), moc silnika 954cm, tel. 0-501-100-041

5442

Firma:
"Święta Anna"
tel. (086)
218 08 01
Łomża
ul. Poznańska 156
wjazd przy stacji paliw



**NAGROBKIE GOTOWE
I NA ZAMÓWIENIE
WYPISYWANIE TABLIC**

**PARAPETY, SCHODY
BLATY, KOMINKI**

fak. 5449

Oto Signum Class



Opel. Twórcze myślenie – lepsze samochody.

Nowa klasa Vectry. Połączenie zewnętrznej elegancji i stylu z wyjątkową koncepcją wnętrza. Przestrzeń, funkcjonalność i komfort. Wszystko z myślą o Tobie. A pasażerowie z tyłu? Poczują się jak goście honorowi. Zbudowaliśmy go dla Ciebie. Nowy Opel Signum.

TOP AUTO
Krupniki 25, Białystok 13,
tel. 085 661-68-02, 661-47-87

www.opeltopauto.com.pl
Ostrolęka, ul. Warszawska 36
tel./fax 029 760-41-18

REKLAMA



Ordynatorowi
Oddziału Ginekologiczno-Położniczego
Lek. BOGDANOWI TROSZCZYŃSKIEMU
wyrazy współczucia z powodu tragicznej śmierci
ukochanej córki KATARZYNY
składają
Dyrektor i pracownicy
Szpitala Miejskiego w Zambrowie NZOZ

fak. 5391



Szczere wyrazy współczucia
Koś. MARIANNIE CISZEWSKIEJ
z powodu śmierci
TEŚCIOWEJ
składają
Współpracownicy
Powiatowego Urzędu Pracy w Łomży

fak. 5368



Łączymy się w bólu
z **dr. BOGDANEM TROSZCZYŃSKIM**
z powodu śmierci
Jego Ukochanej Córki
KATARZYNY
Lekarze Oddziału Położniczo-Ginekologicznego
Szpitala Wojewódzkiego
W Łomży

fak. 5348



Pani Dyrektor **ZOFII JAŚKOWSKIEJ**
i
Panu **JANUSZOWI JAŚKOWSKIEMU**
wyrazy głębokiego żalu i współczucia
z powodu śmierci
SYNA i BRATA
WALDEMARA JAŚKOWSKIEGO
składają
Dyrektor i Pracownicy
Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łomży

fak. 5479

KONTAKTY



SPRZEDAM SKODE Felicię 1.3 (1999r), gaz, radio, alarm, alufelgi, 2186-913

5444

SPRZEDAM OPEL Kadett z gazem – tanio, 218-79-46

5452

MAZDA 323 F 1.8 16V (1990r), cena 8900,- (086) 219-28-79

5469

FORD ESCORT (1983r), tanio, 0-604-58-77-78; (086) 279-11-37

5487

SPRZEDAŻ

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086) 279-15-65.

fak. 1426-o

NAJWIĘKSZY WYBÓR glazury hiszpańskiej, płytek mrozoodpornych „CERAM”, Wyszyńskiego 4, 218-01-81

3880-oo

DREWNO OPAŁOWE z Nadleśnictwa, brzoza, dąb. Dostawa, 2160-010; 0608 412 919.

f-4228-o

DREWNO OPAŁOWE – kominkowe, tel. 0-606-119-548

4755-o

TRALKI BALKONOWE – betonowe, montaż fachowe, tel. (029) 769-01-91, 0-602-177-449

4779-o

GRYS BIAŁY i czarny z transportem, (086) 271-37-55, 271-63-33

4893-oo

DRZWI GARAŻOWE – gwarancja 10 lat: (086) 271-37-55, 271-63-33

4893-oo

SYSTEM OCIEPLEN Turbo-S: (086) 271-37-55, 271-63-33

4893-oo

POKRYCIA DACHOWE – bogaty wybór – wycena i transport w cenie: (086) 271-37-55, 271-63-33.

4893-oo

ROZTRZĄSACZ DWUOSIOWY, cena 9000zł, tel. 2190-994

4950-oo

DZIAŁKI BUDOWLANE w Gielczynie, 0-605-664-000

5094-o

GIEŁCZYN Działka budowlana 1,7 hektara, (091) 573-10-71.

f-5022-o

SPRZEDAM POLE w Drozdowie 4 ha oraz 3,20ha w Kalinowie, 219-20-49

5289-o

SPRZEDAM: CYKLOP 4-sezony, beczkowóz 4 tys. 4 sezony, tel. 0-607-913-146

5301

OKAZJA: sprzedam szafę chłodniczą pełną, tel. 0-606-63-48-20

5314

KLIMA-MED

Sprzedaż – Montaż – Serwis

- Klimatyzacja
- Wentylacja
- Chłodnictwo
- Lady, Regały, Witryny
- Chłodnie i Komory chłodnicze

BIURO: Łomża
ul. Wyszyńskiego 2
lok. usługowy 13
tel./fax (086) 216-93-29
0501-384-435

fak. 5443

DZIAŁKA BUDOWLANA 10a w Janowie, (086) 4731-034

5316

SIECZKARNIA DO KUKURYDZY PZ sprawna, Mengele – uszkodzona na części, 0-506-131-485

5322

SPRZEDAM BELE siana, (086) 473-89-15, po 20.00

5323

SPRZEDAM DZIAŁKĘ w Olszynie, relki, tel. 0-506-698-256

5325

SPRZEDAM CIĄGNIK rolniczy MF-255, tel. 270-51-39

5328

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną 640mkw, Nadnarwiańska 44, tel. 216-36-25

5357

SPRZEDAM KIOSK typu „Ruch”, garaż metalowy, „Ostrówek”, Stara 200 3W, tel. (086) 218-88-61, 0-606-225-405 po 18.00

5366

ŚWIERKI SREBRNE i tuje, tel. 219-13-51

5367-o

ZBIORNIK DO mleka 800L, stan dobry, cena 3200, (086) 2194-785

5370

NOWĄ WANNE z baterią 200zł, Siemens zmywarka 450zł, 2183-787

5373

SUKNIĘ ŚLUBNĄ rozm. 42, 218-76-28 po 15.00

5379

KRĘGI, 217-91-31

5387

SUKNIĘ ŚLUBNĄ, 0-503-388-151, 218-21-30

5395

CARO – PLUS (1997/98), (086) 218-33-17

5409

ŁADOWACZ CYKLOP, przyczepa „Jugosłowianka”, (086) 219-32-39

5410

SPRZEDAM SIECZKARNIE samojedne CLAAS JAGUAR: (1990r) 690 SL, cena 77000, (1991r) 682s, cena 67000, tel. 0-503-157-617, (025) 629-11-37

5415-o

SIEDLISKO 0,26ha + 0,75ha las 25000zł, tel. 278-42-36

5416

ŁADĘ CHŁODNICZĄ (do wędlin – nie tylko) mało używana. Niedrogo, 0-603-209-080

5417

ŁÓDŹ CAMEO 35KM mercury 50KM 3KM USA, (086) 216-65-21

5422

SPRZEDAŻ WYROBÓW z wikliny oraz wieńców, 218-44-30

5423

SPRZEDAM KROWĘ z cielakiem, 217-83-25

5425

MEBLE NOWE, komis, naprawa, (086) 216-45-91

5426

MEBLE POKOJOWE, 218-16-84

5430

MEBLE UŻYWANE, 218-44-93

5432

DRZEWO OPAŁOWE – Łomża i ok. Zambrowa, tel. 0-602-570-987

5440

TANIO CHŁODZIARKE do mleka, 0-601-952-513

5448

RUSZTY DLA TRZODY i bydła plasti-

kowe 100x60, (086) 476-85-52, 0-608-423-229

5454-o

SPRZEDAM ROZRZUTNIK jednoosiowy, 218-24-63, 0-606-641-671

5457

BUDOWLANA 15 – 20a, obrzeża Łomży, 2180-888

5461

2 tapczaniki, 218-99-35

5463

SPRZEDAM KIOSK typu „SHANTA” w Łomży przy dworcu PKS, 0-602-738-082

5468

DZIAŁKA 24 ary do przekwalifikowania, 218-05-70

5472

PEJZAŻE, WIDOKI, zwierzęta, kwiaty – obrazy wyszywane, 0-604-102-511, 216-25-11

5477

SPRZEDAM KURS jęz. angielskiego CAC na kasetach, 0-604-102-511, 216-25-11

5477

SEGMENT POKOJOWY, 2188-277

5480

KUPNO

AUTA POWYPADKOWE, ZNISZCZONE, (085) 711-71-54

f-6001-o

POWYPADKOWE, SKORODOWANE, do remontu, 0-607-515-770.

f-6001-o

ROZBITE KUPIE, 0-603-050-603

422-o

ROZBITE 1994-2003, 0-602-666-111

422-o

POWYPADKOWE, (029) 7604-603

422-o

POWYPADKOWE; (029) 76-94-237.

f-422-o

KUPIE TOPOLE, osikę, (029) 760-44-07, 0-608-895-002

4983-oo

KUPIE GOSPODARSTWO lub ziemię, 0-602-55-86-74

5071-o

SKUP DREWNA, (086) 271-80-12, 0-504-249-519

5100-o

TOPOLE KUPIE, 0-692-763-419

5415

KUPIE LAS liściasty, 218-44-30

5423

ZŁOTO SKUP – sprzedaż, 0-503-12-67-67

5467-o

LOKALE

SPRZEDAM DOM, Łomża, (086) 271-83-05

4913-oo

KUPIE NOWY dom do zamieszkania 140 – 250mkw na terenie Łomży i obrzeżach, 0-606-271-614

4917-oo

DO WYNAJĘCIA PUB i restauracja, 0-608-609-663

5002-oo

STANCJA, 473-24-17

5095-o

DO WYNAJĘCIA M-3 nowe komfortowe, Warszawa – Tarchomin, tel. 0-601-367-920

5143-o

DO WYNAJĘCIA pomieszczenia go-

spodarcze, biurowe + 200m +150m, magazyn 350mkw z rampą, tel. 0-606-934-938

6224-o

SPRZEDAM MIESZKANIE 2-pokojowe w Nowogrodzie, tel. 0-606-774-335

5254-oo

SPRZEDAM M-3, ul. Piękna, I piętro, tel. 0-604-157-514

5255-oo

STANCJA, 216-36-63

5260-oo

PRZYJMĘ DZIEWCZYNĘ na stancję, 0-605-43-73-76

5282-oo

SPRZEDAM UMEBLOWANE M-3 i działkę budowlaną 400m², tel. (086) 218-31-03

5318

DO WYNAJĘCIA M-3 i M-1, 216-47-62 po 20.00

5283-o

STANCJA, 216-36-61

5286

POSZUKUJĘ LOKALU na hurtownię ok. 80m², tel. 0-505-046-150, (022) 889-73-76 po 17.00

5288

BLIŹNIAK – stan surowy, 216-73-75

5295

MIESZKANIE (65m²) w Warszawie, po gruntownym remoncie, II piętro, (022) 846-38-83

5296

SPRZEDAMY BUDYNEK biurowy z działką, warsztat samochodowy z działką, magazyn z działką, Łomża, (086) 218-62-07

5305

WYNAJMĘ SKLEP, 2150-355, 0-504-270-366

5311

NOWO WYBUDOWANY BUDYNEK administracyjno-handlowy o pow. 200m² w Łomży przy ul. Piłsudskiego 40 (naprzeciw Stacji Paliw), tel. 0-502-39-39-04

5319-o

WYNAJMĘ POKÓJ osobie samotnej, tel. 0-504-49-60-38

5320

DO WYNAJĘCIA M-4, 47m², 0-504-501-007

5324

WYNAJMĘ POKÓJ w Olsztynie, (089) 527-51-27

5329

WYDZIERŻAWIĘ DOM, drewniany oraz działkę 0,50ha, 219-17-79

5330

WYNAJMĘ M-3, 0-606-985-015

5365

WYNAJMĘ MIESZKANIE w Warszawie, 218-06-95, 0-692-149-023

5334-o

SPRZEDAM M-5, Słowackiego, 218-16-49, 0-502-518-893

5349

STANCJA DLA CHŁOPCÓW, tel. (086) 216-65-96

5355

SPRZEDAM M-4, Przykoszarowa, tel. 0-602-511-683

5364

SPRZEDAM DOM w Jedwabnem, tel. 218-20-27

5369

DO WYNAJĘCIA M-2, 216-92-45

5374

WYNAJMĘ MIESZKANIE – najlepiej studentkom, tel. (086) 270-01-63

5378

SPRZEDAM DOM, Nowogród, 217-56-41

5379-o

SAMOTNYM, Zdrojowa 19, (086) 219-80-65

5381-o



KONTAKTY

STANCJA, (086)2169-496	5382	MIESZKANIE 60mkw do wynajęcia, Łomża, 0-503-163-613	5471
STANCJA, 2160-255	5383	LOKAL DO WYNAJĘCIA, Al. Legionów 62a, (82mkw), 2198-964, 47-42-771 po 17.00	5473
SPRZEDAM M-4, IV p. Kollataja, 2120-336	5386	STANCJA, 0-694-605-867	5474-o
WYNAJME LOKAL po zakładzie fryzjerskim, 219-82-46	5392	SPRZEDAM 37mkw, IV p. nowe budownictwo, 0-608-322-517 godz. 15.00 – 19.00	5475
SPRZEDAM 1/2 bliźniak, Łomża, 2172-503	5393	SPRZEDAM GARAŻ ul. Staffa, 0-502-534-316	5475
STANCJA, 218-69-21 po 16.00	5394	STANCJA DZIEWCZYNOM, 216-93-89	5476
WYNAJME MIESZKANIE, 4730-182, Chętnika 15	5398	SPRZEDAM TANIO lokal, kom. 0-694-625-671	5482
STANCJA UCZNIOM, 2163-574	5406	SPRZEDAM KAWALERKĘ w Kolnie, tel. 219-60-76	5484
DO WYNAJĘCIA lokal 180mkw, Łomża, tel. 0-602-511-404	5411-o	SPRZEDAM 48mkw, IV p., 0-603-214-005	5485
WYNAJME MIESZKANIE umeblowane, 219-05-41	5419	SPRZEDAM DOM z działką, Strażacka 23	5480
LOKAL 131mkw do wynajęcia przy Mazowieckiej 1, tel. 2180-424	5420		
DOM „Os. Maria” sprzedam, (086)2180-150	5421		
SPRZEDAM MIESZKANIE, 0-503-807-493	5427		
STANCJE CENTRUM, 2166-923	5428		
SPRZEDAM MIESZKANIE M-3, 0-502-74-15-70, 216-78-43	5429		
LOKAL DO WYNAJĘCIA, 218-50-70	5431		
DO WYNAJĘCIA pomieszczenie na działalność, garaż, 216-75-60	5436		
WYNAJME M-3, 217-61-90	5439		
STANCJA UCZENNICOM, 2190-520	5445		
STANCJE DO WYNAJĘCIA, 216-60-90	5446		
SPRZEDAM M-3 (49mkw) lub zamienię na kawalerkę, tel. 473-15-70	5447		
SAMODZIELNY POKÓJ do wynajęcia dla dziewczyn, tel. 2160-166	5438		
SPRZEDAM PAWILON handlowo-mieszkalny, wezmę w rozliczeniu mieszkanie, 0-501-133-377	5453-o		
DO WYNAJĘCIA M-3, Niemcewicza, (085)74-32-173	5456		
M-3 sprzedam lub zamienię na większe, 2150-613	5459		
NAUCZYCIEL POSZUKUJE niedużego mieszkania do wynajęcia, dzwonić 10.00-18.00 215-01-65	5462		
STANCJA, 216-55-66	5464-o		

LOKAL 280mkw na Pub wynajmę, 219-90-03

USŁUGI

KOMPUTEROPISANIE, OPRAWA, ksero – „Opoka”, 216-48-39

USŁUGI RTV, Śniadeckiego 17, 2180-001.

CZARNOZIEM, WYWÓZ gruzu, żwir, piasek, remonty mieszkań, domów, 2160-625, 0-507-256-745

SCHODY – PRODUKCJA, SPRZEDAŻ, montaż, 087/565 05 16, 0601 391 644

STUDNIE, 0-600-550-109, (086)218-59-91

NAPRAWA: pralki, lodówki, 218-07-07

USŁUGI KOPARKO-ładowarką, wywrotką, dowóz czarnoziem, 0-602-554-909, 0-601-942-052

TARCIE DREWNA trakiem przewożnym, (086)2189-859, 0-504-101-766

POŻYCZKI GOTÓWKOWE, 216-31-12, 216-39-86

VIDEOFILMOWANIE, 217-92-67

NAPRAWA AGD, 219-03-33

USŁUGI INFORMATYCZNE – szeroki zakres usług i umiejętności, 0-503-752-501

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, 0-603-342-397

POKRYCIA DACHOWE, 0-507-164-616

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW, 216-32-42, 0-604-430-889

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, panele, cyklinowanie, 0-608-014-410, 216-62-88

USŁUGI KOPARKĄ gąsienicową K-408 i Białorusią, 0-609-421-781

UKŁADANIE, CYKLINOWANIE podłóg, (086)279-17-88

STUDNIE, 218-48-66, 0-602-868-891

URZĄDZANIE OGRODÓW, sprzedaż, układanie kostki brukowej, 0-600-885-166

INSTALACJE CENTRALNEGO ogrzewania, wodno-kanalizacyjne, kotłownie olej, gaz, węgiel. Całkowite wykończenia mieszkań, (086)216-98-13, 0-604-260-514

ODDAM DOM drewniany z bala za rozbiórkę i sprzątnięcie, 2190-768 po 20.00

WYKONUJĘ PROFESJONALNIE instrukcje dobrej praktyki higienicznej, 0-603-684-210

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE podłóg, szpachlowanie, malowanie, 2150-119, 0-504-069-584

PODŁOGI: układanie, cyklinowanie, renowacje, 0-607-323-887

Z.I.R. ŁOMŻA: - instalacje elektryczne, - budowy, - remonty, - docieplanie, - adaptacja poddaszy, - glazura, VAT, 218-63-29, 0-602-746-220

MALOWANIE DACHÓW, (086)271-71-54

KOMPLEKSOWE WYKOŃCZENIE mieszkań, domów, obiektów, solidnie, tel. 0-602-689-310

KREDYTY BEZ poręczycieli, 473-07-04

REMONTY, GLAZURA, szpachlowanie, 47-42-447

USŁUGI DOCIEPLENIOWE, (086)215-16-92, 0-608-636-635

BANKOWY KREDYT HIPOTECZNY
w CHF, USD, EUR, PLN
Bez prowizji i opłat
POŻYCZKA GOTÓWKOWA BEZ PORĘCZYCIELI, LEASING

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”
18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45

tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82
0-604 22 76 58

Os. Słoneczne. pow. użytkowa 274 m², działka 773 m² wolno stojąca, do zamieszkania cena — 300.000zł
Os. Maria pow. użytkowa 220 m², działka 535 m² stan surowy zamknięty cena — 95.000 zł

UNIMEDIATOR

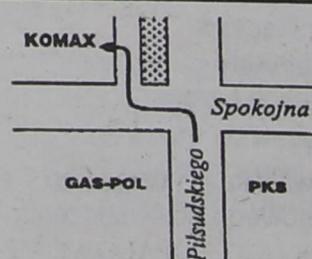
KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING
Autoryzowany Przedstawiciel PTF
Oferujemy niskoprocentowane kredyty samochodowe i hipoteczne, leasing
Łomża Al. Legionów 44 (Centrum Handlowe 4+)
Tel. (0*86) 21-66-961 www.ptf.pl
Nie jesteśmy jedyni ale takich warunków...
Nie proponuje Nikt!

fak. 4651

HURTOWNIA „KOMAX” ŚWIAT GLAZURY

OFERUJE:

- duży wybór glazury, terakoty i gresów z najlepszych fabryk polskich, hiszpańskich i włoskich
- ekspozycje łazienkowe na trzech poziomach
- OFERTA SPECJALNA:
- największy wybór tanich płytek do dobowi mleka



FACHOWE DORADZTWO
RATY — DOWÓZ
Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-600-824-256

fak. 4647

KONTAKTY



TRANSPORT

HANNOVER – NIEDZIELA, 215-76-17, 0606 146 917.

BELGIA – wtorek-sobota sprinter DVD, klima (085) 6635-624, 0602-697-881.

NIEMCY HOLANDIA Belgia, (086) 2185-389, 0-603-39-67-31

LOTNISKA, PRZYSIĘGI, 216-24-20

HANNOVER – okolice, niedziele, (086) 473-62-50, 0-602-28-94-79, 0-178-739-48-35

BUSEM NIEDROGO, 0-602-423-529

BUSEM 9-osobowym, 218-34-58, 0-604-621-841

BUSEM NIEDROGO, 218-30-88, 0-608-57-65-44

HANNOVER, BREMEN, Bielefeld, 216-93-98, 0-603-534-666

NIEMCY BUSEM – każda sobota, 217-62-15, 0-608-778-708

HANNOVER – BREMEN – każda sobota, 215-76-25, 0-608-611-628

WYJAZDY: Hannover – sobota – niedziela. Tanio! 218-18-90

SOBOTA: Niemcy, Holandia, Belgia – sprinterem, (085) 73-94-179

PRACA

KOSMETYKI – możesz dorobić, 2184-198

ZATRUDNIĘ SPAWACZA, 0-694-753-820

ZATRUDNIĘ TYNKARZA gipsowego, 0-604-065-175

ZATRUDNIĘ TYNKARZY gipsowych, brygadę do dociepleń, 0-602-47-33-55, 0-602-105-979

ZATRUDNIĘ KRAWCA lub krawcową, Małachowskiego 3

HOME PINE zatrudni lakierników meblowych ze stażem. Kontakt osobisty: Stare Kupiski, Armii Krajowej 17

ZATRUDNIĘ LAKIERNIKA blacharza przy remoncie ciągników rolniczych, 0-607-379-824

FIRMA HANDLOWA zatrudni młode osoby do reklamy i promocji: Łomża, 216-94-71

TECHNIKA FARMACJI lub magistra po stażu zatrudni, tel. (085) 662-18-01, 0-603-765-171

ZATRUDNIĘ HYDRAULIKA, szpa-chlarza, glazurnika, (086) 216-98-13, 0-604-260-514

FIRMA HANDLOWA „New” przyjmie do pracy, 215-34-52

ŚLUSARSTWO, SPAWANIE – zlecę, dorywczo Łomża 503-010-334

ZATRUDNIĘ STOLARZA 218-53-58

FIRMA „ŚLIWKA I SYN” zatrudni stolarzy, tel. 219-01-40

PŁACĄCĄ KRUS – handel, 0694-893-400

POTRZEBUJĘ STAŁĄ opiekę do dzieci, osobę odpowiedzialną, tel. 216-25-30

FIRMA ZATRUDNI krawcowe, tel. 216-58-28

ZATRUDNIĘ EKSPEDIENTKĘ w sklepie „Witpol” do 35 lat, 0-609-88-22-39

ZATRUDNIĘ, 215-12-11

ZATRUDNIĘ, 216-44-18

ORIFLAME – chcesz dorobić? Masz 9 zł – zadzwoń! 0-606-641-643, 217-59-27

ZAOPIEKUJĘ SIĘ dzieckiem, 0-503-404-920

ZATRUDNIĘ KRAWCOWĄ – sprzedawcę, Łomża, Legionów 10

ZATRUDNIĘ pracownika fizycznego, 218-19-77 po 18.00

ZATRUDNIĘ HANDLOWCA do 30 lat, prawo jazdy kat. B, znajomość obsługi komputera, 215-35-41

PRZYJME, CUKIERNIKA – piekarza, tel. 2199-044

NAUKA

POLICEALNA SZKOŁA Pracowników Ochrony i Informatyki – nabór do szkoły. Kursy do licencji i samoobrony. Białystok, ul. Brukowa 2, tel. (085) 742-04-69

KURSY JEZYKÓW obcych solidnie, 216-64-72

SPOŁECZNA SZKOŁA PODSTAWOWA w Łomży, ul. Rybaki 14 ogłasza nabór do klas „0” – promocja i klas III, V, VI, tel. 216-37-96

KURSY JEZYKÓW obcych – NOT, 216-64-72

SZKOŁA JEZYKA angielskiego dla gimnazjalistów – NOT, 216-64-72

ANGIELSKI – KOREPETYCJE i tłumaczenia, 218-05-85

ANGIELSKI – KOREPETYCJE, 218-20-33.

ZAOCZNE LICEUM Ogólnokształcące II i III-letnie, Zambrów, ul. Magazynowa 13, tel. (086) 271-26-41

ANGIELSKI, KOREPETYCJE, niedrogo, 218-78-71

KOREPETYCJE – angielski tanio, 0-505-96-14-16

ANGIELSKI – Native Speakers i polscy nauczyciele metodą Callana i tradycyjną. Atrakcyjne ceny, tel. 216-93-91, Al. Legionów 42. Language Education Ltd.

NIEPUBLICZNE NAUCZYCIELSKIE Kolegium Języków Obcych – dodatkowy egzamin wstępny 13 września, tel. 216-93-91

ANGIELSKI – KOREPETYCJE, tłumaczenia, (086) 473-14-44, kom. 0-604-56-57-54

NAUKA GRY na instrumentach klawiszowych i gitarze, 218-66-70, 278-29-61

KURSY: - instruktor służb BHP (od 8 września), - minimum sanitarne (ceny promocyjne), - księgowy małych i średnich firm, - samodzielny księgowy. Zadzwoń: (086) 216-41-29

CHEMIA, MATEMATYKA, fizyka, 216-62-94

ZWIERZĘTA

OWCZARKI NIEMIECKIE piękne rodowodowe szczenięta – sprzedam, (029) 745-33-31, 0-603-751-162

SPRZEDAM AMSTAF, 0-502-098-222

SPRZEDAM OWCZARKI 9 tygodni, 217-11-25 po 18.00

SPRZEDAM OWCZARKI, 2163-884

INNE

WESELA, PRZYJĘCIA okolicznościowe, pełna obsługa, tel. 0-604-157-514

ZESPÓŁ „ASTER”, 218-29-15, 218-74-79

PTH KURPIEWSKI

zatrudni
kierownika ds. technicznych

Wymagania:

- wykształcenie wyższe techniczne
- staż pracy – min. 3 lata
- dyspozycyjność

Osoby zainteresowane prosimy o składanie ofert w sekretariacie firmy: Łomża, Al. Legionów 134 (Kraska)

Serwis Gwarancyjny i Pogwarancyjny

Elektronarzędzi

Makita

oraz innych marek

DEMART

Łomża

Al. Legionów 89
tel. (086) 218-68-26

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

poszukuje kandydata na stanowisko

PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY

WYMAGANIA

- Wykształcenie wyższe (preferowane budowlane i/lub marketing)
- Doświadczenie na podobnym stanowisku
- Wysokie zdolności handlowe i komunikacyjne
- Bardzo dobra znajomość obsługi komputera
- Miejsce zamieszkania: Łomża lub okolice Łomży

OFERUJEMY:

- Wynagrodzenie odpowiednie do kwalifikacji i osiągnięć
- Możliwość poszerzenia dotychczasowego doświadczenia
- Program praktycznych szkoleń
- Samochód służbowy

OFERTY

zawierające CV, list motywacyjny prosimy kierować pod adresem:

ATEST-POL, 18-402 ŁOMŻA, ul. Poligonowa 8

NAJszybciej • NAJlepiej • NAJtaniej

Największy wybór blach pokryciowych

BLACHY PRZYSZYNSKI BALEXMETAL BORCA TRAFFIC

- folie dachowe • systemy rynnowe •
- okna dachowe i włączowe •

AKCENT

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

Łomża, Aleja Piłsudskiego 115 tel./fax (0-86) 218-79-44
Elk, ul. Mickiewicza 42 tel. (0-87) 610-98-12



GORĄCY
weekend z modelami
SPECJALNYMI
12-14.09

Zapraszamy wszystkich do odwiedzenia naszych salonów w dniach 12-14 września 2003. Przygotowaliśmy specjalną ofertę na modele specjalne w seriach limitowanych, np. "Cool" z **ABS, DSR, 2 poduszkami, klimatyzacją...** w standardzie.

Możesz też skorzystać z oferty Volkswagen Bank Polska i wpłacając 70% ceny stać się właścicielem SEAT-a Cordoba już za **29.043 zł**. Pozostałe 30% zapłacisz za rok bez żadnych odsetek. Sprawdź tę ofertę osobiście!

TDi 2 lata gwarancji SEAT Assistance 24h

SEAT
auto emocji

www.seat.pl infolinia: 0-801 666 999

MARGO
AUTORYZOWANY PARTNER

ŁOMŻA, Al. Legionów 152, tel. (0-86) 219-07-89
OSTROŁĘKA, ul. Hallera 22, tel. (0-29) 760-03-33



W ubiegłym tygodniu w salonie SEATA „MARGO” w Łomży przy Alei Legionów 152 miłośnicy motoryzacji mogli podziwiać najwyższej klasy sprzęt audio i video, jaki obecnie znajduje się w ofercie SONY. SEAT ALHAMBRA 1.9 TDi SPORT został doposażony przez Firmę SONY w profesjonalną zabudowę nagłaśniającą. Sprzęt ten doskonale podkreślił sportowy charakter samochodu.

To niezwykle połączenie zostało nazwane SEAT ALHAMBRA SPORT SONY X-PLD.



REKLAMA

Chcesz ukończyć szkołę średnią, od zaraz zgłoś się do Dwuletniego Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych w Piątnicy

k którego organem prowadzącym jest Oddział Regionalny TWP w Łomży.
Szkoła przyjmuje kandydatów po Zasadniczej Szkole Zawodowej oraz zapewnia bezpłatną naukę obsługi komputera a także możliwość wyboru języków obcych — angielskiego, niemieckiego lub rosyjskiego.

Placówka mieści się w budynku Gimnazjum w Piątnicy

Szczegółowych informacji udziela sekretariat Gimnazjum tel. (086)216-45-90 lub biuro TWP w Łomży. Osoby pragnące przystąpić do egzaminu dojrzałości będą zdawały go wg dotychczas obowiązującej formuły.

REKLAMA

SUWALSKA FABRYKA OKIEN I DRZWI PCV i ALUMINIUM EURO OKNO

Biura Handlowe:

Łomża Al. Legionów 45 tel. (0-86) 212-53-03 kom. 0-692-180-799

Ostrołęka ul. Hallera 3 tel. (0-29) 76-12-144 kom. 0-600-662-153

Ostrów Mazowiecka ul. Słowackiego 1 tel. (0-29) 746-84-37 kom. 0-501-922-456

Suwałki ul. Warszawska 21 tel. (0-87) 566-36-99 kom. 0-606-674-222

OKNA PCV, DREWNIANE, ALUMINIUM PARAPETY, ROLETY

NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE

10 LAT GWARANCJI — 100 LAT SATYSFAKCJI

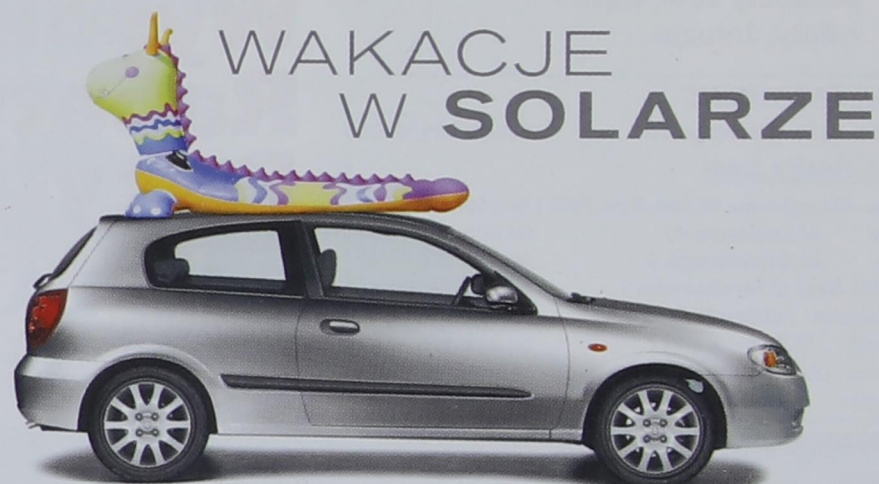
PRZYJEDZIEMY, ZMIERZYMY, DORADZIMY, WYCENIMY
BEZPŁATNIE I BEZ ZOBOWIĄZAŃ



PILKINGTON



REKLAMA



29 500*

www.nissan.com.pl



ALMERA
ALMERA TINO

A co to jest Solar? W tym sezonie to najlepsze miejsce pod słońcem! Specjalna wersja Almeri i Almeri Tino wyposażona w sam raz na lato. Alarm i w zależności od wersji – radio, bagażnik dachowy albo zmienarka CD gratis. A klimatyzacja – jak zwykle w standardzie. Dostępna na letni kredyt – pierwsza rata 29 500 zł*, następne od 49 zł.
* Pierwsza wpłata, roczna rzeczywista stopa oprocentowania od 2,99%.



SALON i SERWIS MIECZYŚŁAW WASILEWSKI

19-300 Elk, ul. Sikorskiego 19, tel./faks (0 87) 621-41-31

REKLAMA

TV Łomża

24 GODZINY NA DOBĘ 7 DNI W TYGODNIU

W programie

- Syreny alarmowe i kwiaty od mieszkańców miasta pod pomnikiem 33 pułku piechoty w 64 rocznicę wybuchu II wojny światowej.
- Pierwszy dzwonek w łomżyńskich szkołach, w ławkach zasiadło prawie 15 tysięcy uczniów podstawówek, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych.

Gospodarka

- Wraca temat budowy supermarketów, dyskusję na ten temat zorganizowało ugrupowanie Wspólny Dom Łomża.

Kultura

- Koncerty organowe w łomżyńskiej katedrze

Magazyn Bezpieczna Łomża

- Policja rozpoczęła akcję zwalczania przemocy w szkołach

zapraszamy

REDAKCJA: 18-400 ŁOMŻA, UL. POŁOWA 45
TEL. 0*86 216 74 44, TEL./FAX 0*86 216 71 07
e-mail: tvlomza@poczta.onet.pl

REKLAMA

Lepszy ofertę
nie znajdziesz!

DOMEL
PRODUCENT OKIEN I DRZWI

Łomża, Al. Piłsudskiego 70
tel. 086/ 215 66 81
www.domel.pl

Sposób
na oszczędność!

**OKNA
BEZOŁOWIOWE PVC**

szyba k=1,1
z argonem

10
GWARANCJI
LAT

Wysoka jakość
Niska cena

niemiecki profil PLUSTEC 3, 5, 7 Komorowy,
nieszkodliwy dla zdrowia, polecany alergikom i astmatykom,
niemieckie okucia WINKHAUS - autopilot

- konstrukcje aluminiowe
- parapety zew. wew.
- rolety, żaluzje

SKŁAD FABRYCZNY

Łomża Al. Piłsudskiego 70 tel. 086/ 215 66 81

BIURA HANDLOWE

Łomża	Al. Legionów 50 (dworzec PKS)	tel. 086/ 218 63 94
Łomża	Al. Legionów 42	tel. 086/ 218 93 63
Kolno	ul. Sobieskiego 4	tel. 086/ 278 40 20
Wysokie Maz.	ul. Mystkowska 1	tel. 086/ 275 00 89
Siemiatycze	ul. Grodzińska 2	tel. 085/ 655 53 59
Stawiski	Pl. Wolności 12	tel. 086/ 474 30 81
Grajewo	ul. Nowe Osiedle 11	tel. kom. 0607927933
Zambrów	ul. Mazowiecka 2	tel. 086/ 271 34 51

**Wysokie
Rabaty
Raty**

**BEZPŁATNY
POMIAR - WYCENA
TRANSPORT**



IDEA MIX

Samsung C100
99 zł
120,78 zł z VAT



Nokia 3510i
69 zł
84,18 zł z VAT



Motorola C350
49 zł
59,78 zł z VAT



Cena promocyjna telefonów
dla planów taryfowych IdeaMIX

LUX



REKLAMA

Łomża (86) 219 90 73
Broniewskiego 22
Zambrów (86) 271 00 66
Białostocka 22G
Grajewo (86) 273 83 71
Pl. Niepodległości 20/1



Łączy Cię z ludźmi

Karczma Wiejska



smażalnia ryb

- specjalność: ryby
- potrawy z grilla
- organizacja imprez
do 20 osób

poniedziałek-piątek: 9-19

sobota: 10-19 niedziela: 12-19

Zapraszamy



Łomża
ul. Pocztarska
zamówienia na wynos:
tel. 216 25 45



REKLAMA